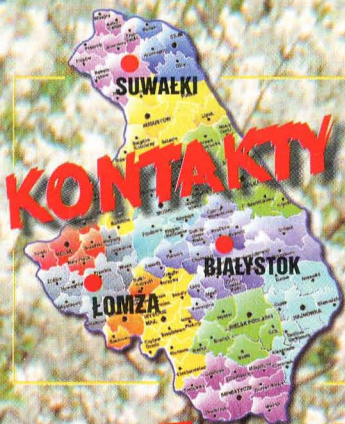
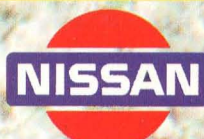




**KONTAKTY**

**Spalarnie  
emocji**



**Krzysztof Musiński**  
Authorized dealer No 026  
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87  
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50  
Zapraszamy do salonu i serwisu  
codziennie w godz. 9-17 f. 2130



uniwersalna  
zaprawa  
klejowa PSB

**takie  
małe  
ceny**

12,79  
zł/opak.



Łomża, ul. Poligonowa 6  
tel. (086) 218-82-88



# KONTAKTY

Nr 18 (1122)

5 MAJA 2002

CENA 2,50 zł

Zaproponował: urodzisz dziecko, a ja je kupię...

## Oferta



**MASTOR**

KABINA NATRYSKOWA

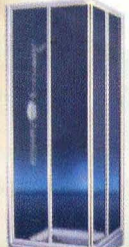
„EWA”

**TYLKO 199 zł**

POLISTYREN

Łomża

ul. Wojska Polskiego 51



**mj**

**JEDWABNE**

**kostka brukowa**

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych

i Kruszywa

18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,

tel./fax (0 86) 217 25 42

Hurtownia „KOMAX”, Łomża,

ul. Spokojna 190 A, tel. (0 86) 218 03 78

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL

HANDLOWY PHU ILASZCZUK

ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 54

tel. (0-86) 216-69-60



**OKNA I DRZWI  
Z DREWNA  
MAHONIOWEGO  
I SOSNOWEGO**





**TERRAZYT**

Okna i drzwi na całe życie...



**NOWOŚĆ!!!**



**OKNA**

**OKUCIA Z POWŁOKĄ TYTANOWĄ**

EKOLOGICZNE, NOWOCZESNE, SOLIDNE, BEZPIECZNE

**gratis!**

- mikrowentylacja
- okapnik
- listwa ozdobna
- uchwyty transportowe
- kotwy do montażu okien
- szyba niskoemisyjna (k=1,1)
- transport do Klienta
- okucia antywłamaniowe
- 3 uszczelki

**DRZWI**

BOGATA KOLEKCJA WZORÓW

**UWAGA!**

Trwa Wielka Promocja Ratalna **"Kupuj tanio 3x0%"**

na wszystkie produkty z kompleksowej oferty TERRAZYT

**BIURO OBSŁUGI KLIENTA** • ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

**SKŁAD FABRYCZNY** • ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)  
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEW, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

10 lat  
gwarancji  
TERRAZYT

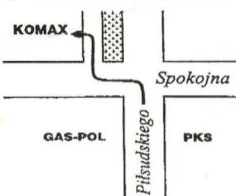
**HURTOWNIA GLAZURY  
„KOMAX”**

oferta specjalna

- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%,
- płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe.

**FACHOWE DORADZTWO  
RATY — DOWÓZ**

Łomża, ul. Spokojna 190a  
tel. 218-03-78  
0-600-824-256



**STIHL**

**PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!**

- ✓ **NOWOCZESNE**
- ✓ **NIEZAWODNE**
- ✓ **BEZPIECZNE**



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

**Sprzedż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie  
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.**

**Białystok** - Berlinga 31, tel. 853 68 04; Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

\* Szczegóły promocji u dealerów

**SEZAM**

AKZO NOBEL

P.W. „SEZAM” to prężnie rozwijająca się firma handlowa działająca w branży drzewno-mebelarskiej, jeden z głównych dealerów koncernu chemicznego AKZO Nobel.

**SPECJALISTA DS. TECHNICZNO-HANDLOWYCH w województwie  
warmińsko-mazurskim zamieszkały Łomża lub okolice.**

Zakres obowiązków:

- rozwój rynku na powierzonym terenie,
- zdobywanie nowych klientów,
- negocjacje handlowe,
- doradztwo techniczne,

Oczekiwania:

- absolwent technikum drzewnego lub student,
- prawo jazdy kat. B,
- znajomość obsługi komputera,
- wymagamy dyspozycyjności, kreatywności, zaangażowania, samodzielności i komunikatywności.

Oferujemy:

- pracę w dynamicznej rozwijającej się firmie,
- w okresie zerowym profesjonalne szkolenia w zakresie technologii stosowania oferowanych przez firmę produktów,
- samochód służbowy, telefon komórkowy,
- komputer (po okresie próbnym),
- w okresie początkowym wynagrodzenie stałe, potem system prowizyjny adekwatny do wyników pracy.

Oferty zawierające CV, list motywacyjny oraz telefon kontaktowy prosimy

przesłać do dnia 15.05.2002 r. z dopiskiem „Praca” na adres:

P.W. „SEZAM” Sp. z o.o., ul. Warszawska 15, 62-300 Września.

fak. 2795

**UWAGA!**

Od 1 Maja  
w każdą niedzielę  
w Nowogrodzie  
na targowicy  
odbywać się będą  
giełdy samochodowe,  
wielobranżowe,  
maszyn sprzętu rolniczego.

**ZAPRASZAMY!**

od godz. 7.00

**GIEŁDA**

**JEST BEZPŁATNA**

fak. 2810



**JUMIRPOL**

UL. NOWOGRODZKA 118

18-400 ŁOMŻA

tel./fax (086) 216-51-71,

216-73-03, 216-74-29

**OFERUJE SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:**

- kompleksowego zagospodarowania terenu
- układanie kostki brukowej
- najnowocześniejsze wzory: rzymski bruk
- kostka granitowa
- profesjonalnego urządzania ogrodów
- wykonania przyłączy sanitarnych i wodociągowych
- dowozu i sprzedaży żwiru, czarnoziemiu, kory i kamienia łupanego

**ZAPRASZAMY**



# KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY  
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,  
części województwa mazowieckiego,  
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

## Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,  
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11  
www.kontakty-tygodnik.com.pl  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

## Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,  
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,  
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

## Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14  
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,  
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszczyk  
tel./fax (0-85) 744-65-61

## Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro  
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

## Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędzielański, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,  
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),  
Michał Mincewicz (Orla)

**Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

**Felieton:** Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

**Zdjęcia:** Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

## Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43

## Księgowość:

Elżbieta Bączek (główna księgowa)  
tel. (0-86) 215-35-67,  
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

**Maszynistka:** Janina Gawrońska

## Biurowisko „Kontaktów”:

**Kierownik:** Alina Michałowska  
**Przedstawiciel:** Cezary Lemański  
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11  
tel. kom. 0-602 748-099

## Kolno:

Kolneriski Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

## Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a  
tel./fax (0-29) 760-91-92

## Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12  
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

## Suwałki:

„LOCUM” S.C.  
ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

## Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

## Zambrów:

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

## Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
sieć własna wydawcy

## Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

## Skład:

Studio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84  
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

## Druk:

SPPP „Pogoni”, Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel. (0-85) 732-91-74  
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.  
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

Gdybym wykrztusił dwa słowa „krytyka konstruktywna”,  
nie czekając aż zrobią to inni, sam powinienem puknąć się  
w czołko. Nie ma bardziej chyba skompromitowanego przez  
peerel „związku frazeologicznego” niż ten. Ale niech tam!  
Wykrztuszę! Desperacja może albowiem człowieka ogarnąć,  
gdy nasłucha argumentów: nie bo nie! Demokracja,  
owszem, na tym polega, by różnić się, stawać w opozycji,  
protestować, krytykować. Gdy jednak krytyka, protest, kon-  
testacja żywi się li tylko motywem: skoro oni „tak” to ja  
„nie”, ulatuje niczym dmuchawiec. Nic nie zdejmie odpo-  
wiedzialności za rządzących, ale zwykła troska o rządzonych wymagałaby, by po twardym  
„nie, ponieważ to bzdura”, przeciwstawić jej dobre rozwiązanie. A konkretnie? W je-  
dnym tygodniu radni opozycji dwóch różnych miast gładko „nie bo nie” rozprawiali się  
z dwoma różnymi pomysłami na ożywienie. Na tej pustyni inwestycyjnej! Mam na myśli  
koncepcję budowy spalarni odpadów i budowy supermarketu. Pierwszej odpór dali ra-  
dni Zambrowa, drugiej Łomży. W Zambrowie nie chcieli nawet słuchać żadnych argu-  
mentów. W Łomży wprawdzie padały, ale niewiele mają wspólnego z rzeczowością. A  
przecież w Zambrowie mogli zaproponować: zlecimy sprawę ekspertom przez nas za-  
trudnionym, niech szanowny Inwestor da nam na to kasę. W Łomży, po trzech latach  
młocenia supermarketowej słomy, po setnym „nie” dla wrażej lokalizacji, można wstać i  
powiedzieć: widzę lepsze miejsce... Wariantów jest wiele. By nie znaleźć się w grupie  
„niebonitów”, wskażę swój: przy Szosie do Mężenina, w okolicach Polmozybytu.

Stwórca nieźle się namęczył, fałdując nam parę metrów mózgu, by zmieścić się w cza-  
szce. Kto go nie używa, ciężko grzeszy!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3



WSAP

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ  
W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dnia.10.08.1994

OGŁASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: administracja

Specjalności: administracja, agroturystyka, kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO — STUDIA DZIENNE I ZAOCZNE

Kierunek: Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni  
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego  
oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

**Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne**  
dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce

**Ponadto prowadzimy nabór na**

- PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- PODYPLOMOWE STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)
- PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKA W ADMINISTRACJI
- PODYPLOMOWE STUDIA TECHNOLOGIE INTERNETOWE W ZARZĄDZANIU

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni  
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Górbatowa 15, pok. nr 58  
tel. (029) 760-68-86 lub 760-45-42, fax 760-68-81, e-mail: wsap

fak. 2640-o



TOWARZYSTWO  
FINANSOWE

**KREDYTY**

gotówkowe w 24 godz.,  
do 3000 zł bez poręczyciela,  
niskie oprocentowanie.

Ponadto oferujemy atrakcyjne  
kredyty ratalne.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,  
tel.: (086) 216-52-40.

Jednocześnie zapraszamy do współpracy  
firmy handl.-usługowe i pośredników.

fak. 2217

## USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m<sup>3</sup>

Kp-7 m<sup>3</sup>



tel. 218-25-26

fak. 2213

KONTAKTY





**CELNICY NABIERAJĄ RANGI:** od 1 maja w Białymstoku Urząd Celný przekształcony zostaje w jedną z 16 Izb Celných, a w Łomży i Suwałkach w miejsce oddziałów powstają wyższej rangi Urzędy Celne. Zmiany oznaczają dla celników więcej obowiązków (m. in. w Łomży i Suwałkach rozpatrywane będą sprawy odwoławcze w pierwszej instancji), a dla eksporterów i importerów bliższy dostęp do odpowiedniego urzędu.

**Z WNIOSKIEM O ZMIANĘ GRANIC** Biebrzańskiego Parku Narodowego wystąpiły do ministra ochrony środowiska samorządy gmin Sztabin i Suchowola. Chodzi im o wyłączenie spod ochrony terenu, na którym planowana jest budowa trasy Via Baltica, czym obie gminy są szczególnie zainteresowane.

**GRUŻLICA NIE STANOWI PROBLEMU SPOŁECZNEGO** w Łomży i powiecie łomżyńskim, wynika z danych zgromadzonych na zlecenie Zarządu Miasta. Nie ma w ostatnich latach zachorowań wśród dzieci, a u dorosłych wskaźniki są podobne jak przeciętna wojewódzka. Liczba zachorowań systematycznie spada: w mieście notuje się ich rocznie 14–16, w powiecie 34–35.

**AŻ 9 BUDYNKÓW GOSPODARSKICH SPŁONEŁO** w Wilamowie (gm. Przytuły, pow. łomżyński). Z dymem poszły między innymi tuczniaki, a bociany straciły swoje gniazda. Na szczęście, nie było ofiar w ludziach. Przyczynę pożaru ustala policja.

**CZTERY RODZAJE KOMBAINÓW DO KOSZENIA TRAW I TRZCIN** na terenach podmokłych testowanych jest w Biebrzańskim Parku Narodowym. Do jesieni dyrekcja BPN ma zdecydować, które z urządzeń zostanie zakupione. Zachowanie unikalnych biebrzańskich bagien w stanie naturalnym wymaga wykaszania tzw. samosiejek. Wielu rolników zrezygnowało już z normalnego wykorzystywania swoich łąk w tym rejonie. Administracji Parku pomagają zachodnie organizacje i fundusze ekologiczne.

**CORAZ BARDZIEJ WYSZUKANYCH FORM KSZTAŁCENIA POSZUKUJĄ** łomżyńskie szkoły. Gimnazjum nr 2 zorganizowało konkurs humanistyczny (język polski i historia) z udziałem m.in. rycerza w zbroi oraz rekwizytami z dawnych wieków. Główne nagrody zdobyli Ewelina Godula, Piotr Kraszewski i Danuta Kirejczyk.

**DO DYMISJI PODAŁ SIĘ STAROSTA POWIATU AUGUSTOWSKIEGO** Czesław Karpiński. Przyczyną jego decyzji była uchwała radnych powiatu o spłaceniu 4,7 miliona długu szpitala, choć samorząd na to nie stać.

**JASKRAWYMI KWADRATAMI OZDOBIŁ PLAZA REAL W BARCELONIE** słynny artysta z Podlaskiego Leon Tarasewicz. Jego pomysł to część prezentacji naszej sztuki w Hiszpanii, w ramach ogłoszonego tu Roku Polskiego.

**PROF. MICHAŁ BOŁTRYK PONOWNIE WYGRAŁ WYBORY REKTORSKIE** w Politechnice Białostockiej. Rektor elekt zapowiada między innymi dalszą rozbudowę uczelni.

**NA 9. POZYCJI W RANKINGU GALERII publicznych tygodnika „Polityka”** znalazł się białostocki Arsenal.

**SZKOŁA MUZYCZNA W ZAMBROWIE GOŚCIŁA** uczestników III Regionalnych Przesłuchań Gitarowych Uczniów Szkół Muzycznych I Stopnia. W poszczególnych kategoriach główne nagrody zdobyli: Paweł Ta-

rasiuk z Białegostoku, Paweł Sokołowski z Białegostoku, Barbara Kowalewska z Zambrowa i Stanisław Janaszak z Olsztyna oraz duety z Olsztyna i Augustowa.

**MAREK OLBRYŚ ZOSTAŁ NOWYM PRZEWODNICZĄCYM Oddziału NSZZ „Solidarność”** w Łomży w wyborach na kolejną kadencję.

**REPREZENTACJA LIGI OBRONY KRAJU W ŁOMŻY** Katarzyna Szostak i Adam Pióro z II Liceum Ogólnokształcącego, Mateusz Duda z Publicznego Gimnazjum nr 6 oraz Radosław Rybicki z Publicznego Gimnazjum nr 8 zwyciężyła w Wojewódzkich Mistrzostwach Młodzieżowego Konkursu Wiedzy Morskiej w Białymstoku.

## SZCZEPIONKA Z SAMOLOTU

Doustna szczepionka przeciwko wścieklicznie żyjących dziko zwierząt w Podlaskiem będzie wyrzucana z samolotów w miejscach bytowania zwierząt, a szczególnie lisów. Kilkuletnie stosowanie tej metody profilaktyki praktycznie wyklucza występowanie wściekliczny na objętym szczepieniami obszarze.

Akcja odbędzie się w dniach 6–20 maja. Wojewódzki lekarz weterynarii prosi o zachowanie szczególnej ostrożności i apeluje o niezabieranie zrzucanej z samolotu szczepionki. Blisze informacje: 085 651-37-612 lub 651-02-29.

## Znaki czasu

- Od dwóch do trzech tysięcy dobrze płatnych stanowisk w instytucjach UE będzie czekać na Polaków po 1 stycznia 2004 roku. Wcześniej czekają chętnych trudne egzaminy, w tym egzamin językowy w Brukseli.

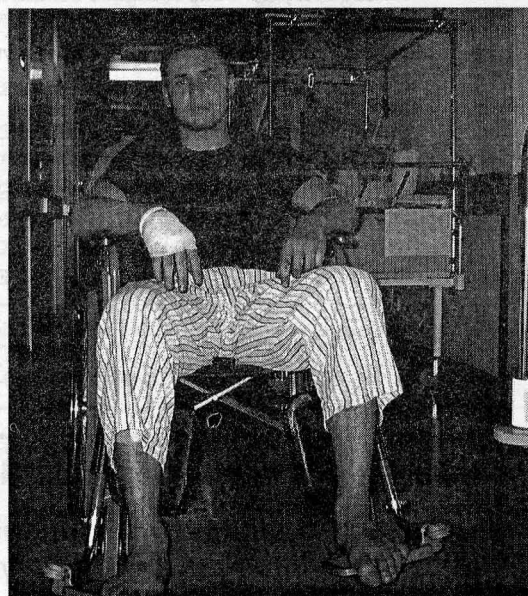
- Zakończyło się składanie zeznań podatkowych. Minister finansów oddał fiskusowi 100 tysięcy złotych. Prymas Polski kardynał Józef Glemp nie ujawnił swojego PIT-u dziennikarzom, bo „żyje z ofiar, jakie składają wierni Kościoła rzymskokatolickiego. Wysokość tej sumy odzwierciedla stan zamożności polskiego społeczeństwa”.

- Kary finansowe sięgające kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych, które będą groziły posłom uniemożliwiającym prowadzenie obrad Sejmu, wprowadza nowy regulamin sejmowy.

- Spisy, powszechny i rolny, będą kosztowały 650 mln zł; 495 mln zł z tej sumy to wynagrodzenia rachmistrzów.

- W ostatnich 10 latach zlikwidowanych zostało w Polsce dwanaście tysięcy bibliotek; na 100 mieszkańców kupuje się u nas rocznie 5,5 książki.

- Setki tysięcy złotych wynoszą straty spowodowane w Warszawie przez pijanych kibiców Legii. Władze miasta chcą wyegzekwować pieniądze od klubu, który jednak nie chce brać odpowiedzialności za działalność kibiców.



strony jezdni. Zjechał do rowu i... dachował — informuje podkomisarz Jacek Dobrzyński z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku.

W wypadku poważnych obrażeń doznali wszyscy piłkarze i przewiezieni zostali do Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

— Siedziałem z tyłu i czytałem gazetę. W pewnej chwili usłyszałem zdenerwowany głos Tomka: „Co on wyprawia?!” A za chwilę koziołkowaliśmy samochodem chyba pięć albo sześć razy. Wypadłem z samochodu — opowiada Artur Sacharczuk.

Artur, student IV roku AWF, w zespole ŁKS jest bramkarzem. Z ogromną radością i ulgą mówi, że na szczęście wszyscy żyją. W najcięższym stanie jest Tomasz Kowalewski; po trepanacji czaszki leży na OIOM. Poważny jest też stan Krzysztofa

## 5 piłkarzy ŁKS rannych

W poniedziałek, około godziny 18.00, pięciu zawodników Łomżyńskiego Klubu Sportowego: Tomasz Kulhawik, Krzysztof Maciejczuk, Piotr Pawluczuk, Artur Sacharczuk i Tomasz Kowalewski, wracało polonezem z treningu do Białegostoku. Gdy zbliżali się do Kramkowa (gm. Wizna), z przeciwka na ich pas ruchu wjechała skoda.

— Kierowca poloneza, unikając czołowego zderzenia ze skodą, uciekał na pobocze prawej

Maciejczuka. Kierowca, Tomasz Kulhawik, ma pólamane żebra, jest cały poobijany. Wszyscy mają liczne obrażenia, ponaciągane mięśnie.

Wczoraj wieczorem zawodników w szpitalu odwiedził Krzysztof Lendzioszek, prezes ŁKS.

Kierowca poloneza był trzeźwy. Kierowca skody porzucił samochód i uciekł z miejsca wypadku. Został już ujęty. Pochodzi z Bożejewa.

Na zdjęciu: najmniej poszkodowany Artur Sacharczuk



## BLĄD MINISTRA, GMINY PŁACĄ!

Z oburzeniem przyjęły samorządy w województwie wyniki kontroli NIK, które nakazują im zwrot znacznych kwot do budżetu państwa. Jak się okazało, błąd popełnił minister zdrowia, kierujący resortem w 2000 roku (rządy koalicji AWS-UW), który przekazał powiatom pieniądze na restrukturyzację służby zdrowia, zapominając, że ustawowo do każdych dotacji centralnych na inwestycje samorządy muszą dołożyć swoje pieniądze. Teraz właśnie budżet domaga się ich zwrotu, np. 330 tysięcy starostwo augustowskie, a 460 tys. sokólskie. Wszyscy starostowie wystosowali protesty do premiera.

## MAJÓWKA Z POLICJĄ

Do 5 maja na drogach województwa trwa policyjna akcja „Majowy weekend”. Policjanci kontrolują stan techniczny pojazdów i trzeźwość kierowców, prawidłowość przewożenia pasażerów i zabezpieczenia bagaży.

2 maja w godz. 18.00–22.00 oraz 3 maja w godz. 7.00–22.00 obowiązują ograniczenia w ruchu ciężarówek o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 12 ton.

## PODLASKIE TYGRYSY

Dziwiasty raz tygodnik „Polityka” opublikował listę 500 największych polskich firm w 2001 r. Obecność w „pięćsetce” oznacza dla przedsiębiorstw przynależność do krajowej elity. W tym roku, tak jak i w poprzednim, znalazło się w niej tylko osiem firm z województwa podlaskiego. Ich kolejność jest też identyczna.

I tak pod względem wielkości przychodów ze sprzedaży towarów i usług pierwsze miejsce zajmuje białostocki Polmos (94 miejsce w kraju), a za nim: Zakład Energetyczny Białystok (181), SM Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego (188), SM Mlekpól z Grajewa (199), BOS S.A. z Białegostoku (290), Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie (295), PSS Spółem Białystok (405) i Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku (461).

Jedynie OPPM wykazał straty: 17 milionów złotych. Pozostałe firmy przynoszą zysk. Niebawem zakłady mięsne zmienią właściciela. Będzie nim BOS S.A. Być może na przyszłorocznej liście obie te firmy będą notowane jako jeden podmiot.

Analiza kolejnych rankingów wykazuje bez żadnych wątpliwości, że dumą naszego regionu są dwie wymienione spółdzielnie mleczarskie. Nie tylko są największymi przedsiębiorstwami tej branży w Polsce, ale jeszcze z roku na rok poprawiają pozycję na liście, co w ciężkich czasach dowodzi przede wszystkim dobrego zarządzania. Mlekovita awansowała z 216 pozycji na 188, a Mlekpól z 245 na 199. Przedsiębiorstwo z Grajewa zasługuje na tytuł „Podlaskiego Tygrysa” 2001 roku. Także pod względem efektywności. Przy zbliżonej wielkości sprzedaży i podobnym zatrudnieniu co Mlekovita, ma przeszło trzykrotnie wyższy zysk netto, co może oznaczać, że ma niższe koszty produkcji.

Białostocki Polmos jest największą wytwórnią wódek w kraju. Ma imponujący zysk 38,5 miliona złotych, gdy wiele innych polmosów notowanych na liście „500” przynosi straty. Jest to doskonały punkt wyjścia do prywatyzacji, która wcześniej czy później nastąpi. Oby jak najwcześniej, bo pojawia się coraz więcej oznak kryzysu tej branży. Jeśli szybko nie znajdzie się dobry prywatny inwestor, za kilka lat białostocki Polmos może podzielić los tutejszych zakładów mięsnych.



Łoś pojawił się w Osiedlu Bacieczki w Białymstoku w samo południe. Przywędrował z pobliskiego lasu. Kiedy zaczęli gromadzić się ludzie, rzucił się do ucieczki, dając susa przez ogrodzenie pobliskiej posesji. Niestety, nadział się na metalowe pręty... Na ratunek przybyli strażacy. Obrażenia okazały się zbyt poważne i łosia trzeba było uśpić.

## DROGI SEKS W „MALUCHU”

Prawo jazdy i dwa tysiące złotych stracił rolnik z gminy Śniadowo, który po alkoholowym spotkaniu z kolegą postanowił skorzystać z seksualnych usług Rumunki, stojącej przy trasie Łomża – Ostrów Mazowiecka.

Seks odbywający się w „maluchu” zaparkowanym w lesie przechodzący tamtędy mieszkaniec pobliskiej wsi wziął za złamanie kryminalne i powiadomił policję. Patrol zatrzymał pijanego rolnika za kierownicą fiata 126p, w dodatku okazało się, że kobieta prawdopodobnie nie zadowolona z zwykłym „honorarium” i ukradła sobie jeszcze 2 tysiące złotych, które miał przy sobie.

## ZAPROSILI NAS:

• Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Sokolach — na uroczystość z okazji 125. rocznicy powstania OSP.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na finał wojewódzki VI Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego.

• Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Kupiskach Starych oraz Zarząd Gminny OSP w Łomży — do udziału we mszy świętej w intencji strażaków.

• Wicestarosta łomżyński — na posiedzenie Komisji Polityki Europejskiej Związku Powiatów Polskich.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Barbara Lenart, Tomasz Kowalewski i Marcin Skawski — na uroczyste podsumowanie X Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Łomży.

• Prezes i Zarząd Społecznego Stowarzyszenia Prasoznawczego „Stopka” w Łomży — na otwarcie swojej nowej siedziby oraz uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i wyróżnień resortowych.

• Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży — na seminarium dla nauczycieli informatyki i opiekunów szkolnych pracowni komputerowych.

• Warsztat Terapii Zajęciowej Zakładów Spożywczych „Bona” oraz Teatr Lalki i Aktora w Łomży — na spektakl pt. Bajka o rycerzu i królu.

• Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka”, Gimnazjum Publiczne nr 1 i Łomżyński Komitet Olimpijski — na VI Memoriał Eugeniusza Pietrasika.

• Teatrzyk Żywego Słowa Logos i Klub Garnizonowy w Łomży — na poetycką biesiadę młodych.

• Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży — na Wojewódzkie Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK i festyn czerwono krzyżowski.

• Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży oraz Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie — na konferencję pt. Rynki pracy regionów słabo rozwiniętych gospodarczo.

• Centrum Edukacji i Pracy Ochotniczych Hufców Pracy, Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy oraz Powiatowy Urząd Pracy w Łomży — na Łomżyńskie Targi Pracy Debiut 2002.

Dziękujemy.

## PROSTUJEMY, PRZEPRASZAMY

W numerze 17 „Kontaktów” w informacji o wynikach wojewódzkiego etapu XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej w Białymstoku znalazły się błędy. Zdobywczyń drugiego miejsca, Anna Gromadzka, jest uczennicą I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży (a nie II LO w Łomży), zaś szóste miejsce zajęła Kamila Przybyłowska, a nie Przybyszewska. Przepraszamy. Informację otrzymaliśmy telefonicznie od jednego z członków jury.

## CO TAM, PANIE, W POLITYCE?

W Augustowie spotkali się działacze Unii Wolności z województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, a ich gośćmi byli szef UW Władysław Frasyniuk i przedstawiciele innych regionów. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim przygotowań do wyborów samorządowych. Unia nie liczy na wielkie sukcesy w Podlaskiem, ale przywiązuje bardzo dużą wagę do tegorocznych wyborów ze względu na to, że kadencja będzie przypadała na pierwszy okres Polski w Unii Europejskiej. Sojuszników wyborczych UW upatruje przede wszystkim w Prawie i Sprawiedliwości, Platformie Obywatelskiej, części środowisk AWS, a lokalnie nie wyklucza nawet związków z SLD. W Białymstoku spotkali się działacze Unii Pracy. Dokonali wyborów nowych władz. Przewodniczącym został Mirosław Hanusz, 42-letni radny miejski Białegostoku.



Tradycyjnie wiele uwagi poświęcamy w „Kontaktach” problematyce samorządności terytorialnej. W końcu to właśnie w gminach zapadają najważniejsze dla mieszkańców decyzje, to tam decyduje się o tym, jak będzie spożytkowana spora część naszych podatków. Z nadzieją przyjęliśmy zapowiedź wprowadzenia już podczas jesiennych wyborów bezpośredniego wyboru wójtów, burmistrzów i prezydentów. Wśród wielu zalet (i wad) takiego rozwiązania dwie są najważniejsze: zrozumiałość i przejrzystość.

Wyborca głosuje bowiem na konkretnego człowieka: jego program i osobowość. Nic dziwnego, że taki sposób wyboru cieszy się poparciem 70 proc. Polaków. Także odpowiedzialność wójta i burmistrza jest bezpośrednia i oczywista: nie może chować się za partyjnymi układami. Poza tym łatwiej jest zapamiętać to, co obiecuje jeden człowiek w swoim imieniu, niż obietnice głoszone bezosobowo przez partię. Takie rozwiązanie daje nadzieję na większy udział mieszkańców w wyborach samorządowych, co z punktu widzenia interesów lokalnych społeczności ma ogromne znaczenie.

SLD i Platforma Obywatelska bezpośrednio wybory wójtów i burmistrzów miały zapisane na sztafardach wyborczych. Toteż niedawna decyzja władz Sojuszu, że wybory, owszem, powinny być bezpośrednie, ale nie do końca, jest zaskakująca. Sojusz nagle bowiem proponuje, że jeśli w pierwszej turze żaden z kandydatów nie przekroczy granicy pięćdziesięcioprocentowego poparcia, to w drugiej turze o tym, kto stanie na czele gminnego samorządu, zdecydują nie wszyscy wyborcy, lecz nowo wybrana rada.

Od kilku tygodni ze środowisk rządzącej partii dochodziły głosy, że lewica coraz bardziej obawia się o wyniki lokalnych wyborów, bo sondaże opinii publicznej ustabilizowały poparcie SLD na poziomie trzydziestu kilku procent. Nie daje to wielkich szans na zwycięstwo w pierwszej turze, a w drugiej centroprawica mogłaby się zjednoczyć i sprzątnąć sprzed nosa stołki w wielu gminach. Terenowi działacze Sojuszu podnieśli więc alarm w obawie o swoje losy. Ale, na Boga, nie chodzi przecież o ordynację wyborczą do władz SLD, lecz do samorządów Rzeczypospolitej Polskiej. Potworek prawny, proponowany



przez rządzącą lewicę, jest gorszy niż pozostawienie starej ordynacji.

Do prawda, że bezpośrednie wybory niosą ze sobą wiele zagrożeń. Bodaj najważniejszym z nich jest to, jak ułożyć stosunki tak wybranego wójta czy prezydenta z gminną radą, także przecież wyłonioną w bezpośrednich wyborach. Przewlekły i ostry konflikt mógłby sparaliżować działanie samorządu, bo w myśl projektów ustaw szefa gminnego zarządu można by odwołać tylko w drodze referendum. Dlatego pomysłodawcy nowego prawa samorządowego próbują wmontować w nie pewne bezpieczniki.

Jednym z nich jest założenie, że kandydata na wójta, burmistrza i prezydenta będzie miał tylko ten komitet wyborczy, który rejestruje kandydatów na radnych w co najmniej połowie okręgów w gminie. Chodzi o to, żeby pretendent do najwyższej funkcji w gminie nie był człowiekiem znikąd czy kimś w rodzaju samotnego szeryfa. Powinien grać w drużynę: mieć wsparcie „swoich” radnych, a także umieć pozyskiwać poparcie innych, bo jest to przecież jedna z najcenniejszych umiejętności politycznych.

Skoro więc największa siła polityczna w kraju uznała, że mimo wszystko opłaca się zaryzykować, ograniczanie bezpośredniości wyborów nie ma żadne-

go merytorycznego uzasadnienia. Kłopoty ze współpracą na linii wójta – rada i tak się pojawiają nawet wtedy (a może zwłaszcza wtedy), gdy kandydat zwycięży w pierwszej turze z wielką przewagą, bo wówczas może pojawić się pokusa rządzenia bez oglądania się na radnych: skoro mam tak wielkie poparcie, to nie muszę się z nikim liczyć. Słowem, kłopoty są nieuniknione, niezależnie od tego, jaka będzie druga tura.

Rozwiązanie lansowane przez władze SLD nie rozwiązuje więc zasadniczego problemu, za to odbiera bezpośrednim wyborcom ich największe atuty: zrozumiałość i przejrzystość. Jak przekonać zwykłego wyborcę, że to on decyduje o tym, kto będzie burmistrzem i prezydentem, jeśli, w istocie, w wielu przypadkach proponuje mu się jedynie udział w prawyborach. W pierwszej turze wskaże tych, którzy zdobędą co najmniej piętnastoprocentowe poparcie. Ale prawdziwego zwycięzcę wybierze się (a raczej ustali) w partyjnych gabinetach na drodze przetargów: wy nam prezydenta, a my wam dwóch członków zarządu itp. Czyli tak, jak to się dzieje dotąd.

Niewykluczone, że wielu wyborców poczuje się oszukanych. I będą mieli rację.

Być może w niektórych gminach, zwłaszcza tych wiejskich, nie będzie to miało większego znaczenia. Partie polityczne tam nie działają, zaś ukształtowane przez 12 lat elity samorządowe przeforsują swoich kandydatów już w pierwszej turze. Wiadomo jednak, że gra idzie o władzę w większych miastach, takich jak Białystok, Łomża i Suwałki. Tu organizacje partyjne są aktywne, a pieniądze „do wyjęcia” znacznie większe. Politycy i tak będą musieli się dogadać. Lepiej jednak będzie, gdy nastąpi to jak najpóźniej: dopiero po tym, jak wyboru dokona społeczeństwo.

JAN ONISZCZUK

## Podlaskie „w sposób szczególny”

Pod przewodnictwem posła SLD Mieczysława Czerniawskiego odbyło się spotkanie Wojewódzkiego Zespołu Poselsko-Senatorskiego z ministrem edukacji narodowej Krystyną Łybacką oraz ministrem spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofem Janikiem. Podlaskie reprezentowali wojewoda Marek Strzaliński, kurator oświaty Zofia Trancygier-Koczuk oraz prezydent Łomży Jan Turkowski. W rozmowach na temat problemów oświatowych województwa.

Przedstawiciele Podlaskiego złożyli wniosek o potraktowanie województwa „w sposób szczególny” pod względem przydziału autobusów szkolnych. Przemawia za tym bardzo niska gęstość zaludnienia, ukształtowanie geograficzne terenu, najniższy w Polsce wskaźnik produkcji krajowej brutto oraz fakt, że w ostatnich dwóch latach w Pod-

laskiem zlikwidowanych zostało około 200 małych wiejskich szkół, co wiąże się z koniecznością dowożenia dzieci na lekcje w większych miejscowościach.

Minister Krystyna Łybacka przychylnie odniosła się do wniosku parlamentarzystów i przedstawiciele władz Podlaskiego o jak najszybsze dofinansowanie tworzenia szkolnych pracowników komputerowych oraz zaakceptowała wniosek naszej delegacji o umieszczenie na liście inwestycji centralnych budowy hali sportowej przy Politechnice Białostockiej.

Przedstawiciele Podlaskiego przedstawili Krystynie Łybackiej problemy oświaty na skutek obniżenia tegorocznej subwencji. Minister poinformowała, że w najbliższych tygodniach kwoty te zostaną zweryfikowane na korzyść województw najbardziej pod tym względem pokrzywdzonych.



**1.** Dawna świetność za-  
bytkowego, siedemnasto-  
wiecznego dworu widać z  
daleka; mocne kolumny, półcie-  
nia, zabytkowe schody i piękne  
przestrzenne sale, których mury  
z pewnością pamiętają dworskie  
zabawy i tańce. Dookoła stare  
drzewa, dwa stawy, alejki.

Dwór w Bęckowie (gm.  
Szczuczyn), mocno zadłużony,  
jeszcze przed wojną został prze-  
jęty przez skarb państwa. W  
1928 roku wpisany został do re-  
jestru zabytków.

Po wojnie we dworze była  
szkoła. Przez dwa lata (1956 i  
1957), kiedy w obiekcie prowa-  
dzony był kapitalny remont,  
dzieci uczyły się w prywatnych  
domach. Po remoncie wróciły  
do pięknego pałacu, który był  
szkołą do czerwca 2000 roku.  
Przez prawie pół wieku nie było  
już żadnego poważnego remon-  
tu ani prac konserwatorskich.

W szkole było osiem klas,  
pokój nauczycielski, gabinet dy-  
rektora, szatnia, dwa dwupoko-  
jowe z kuchnią mieszkania nau-  
czycielskie.

— W tej szkole jeszcze ja się  
uczyłem — mówi Tadeusz Bień-  
kowski, mieszkający w sąsie-  
dztwie.

Swoją klasę pamięta także  
Henryk Sokołowski, sołtys wsi  
Lipniki.

Najstarszy syn Radosława  
Skrodzkiego ze wsi Gutki do  
końca uczył się w pałacu. Teraz  
dojeżdża do Szczuczyna. Skro-  
dzki ma jeszcze czworo młod-  
szych dzieci. Ale takich rodzin z  
kilkorgiem dzieci jest dziś we  
wsi mało. Dlatego decyzja o lik-  
widacji podyktowana była, jak  
wszędzie, małą ilością dzieci i  
wielkimi kosztami prowadzenia  
szkoły.

— Na końcu uczyło się tam  
tylko 26 uczniów. Zorganizowa-  
liśmy dogodny dojazd. Dzieci  
uczą się w dobrych warunkach  
— wyjaśnia burmistrz Szczucz-  
na Stanisław Wądołowski.

**2.** Od czerwca 2000  
roku klasy dawnej szkoły  
są puste. W oknach po-  
zostały firanki, na ścianach krzy-  
że, bo nikt nie miał odwagi ich

## Historia lubi się... odwracać

Był czas, że chłopci palili dwory, niszczyli pańskie pałace  
i ogrody. Dziś właśnie chłopci zabiegają o dwór i chronią go  
przed całkowitym upadkiem i zniszczeniem!

ściagnąć. Na froncie dworu po-  
została tablica: „Szkoła Podsta-  
wowa w Bęckowie”.

Prawie dwa lata we dworze  
nic się nie działo. Mieszkał w  
nim nadal (a później był tylko  
zameldowany) Stanisław Wit-  
kowski, były dyrektor szkoły w  
latach 1956–1988.

Tadeusz Bieńkowski, członek  
rady sołeckiej w Bęckowie, oraz  
Henryk Sokołowski, sołtys Lip-  
nik, i Stanisław Żmijewski, sołtys  
wsi Gutki, a także Radosław  
Skrodzki z tej samej wsi pamię-  
tają, jak po likwidacji szkoły bur-  
mistrz zapewniał, że dwór prze-  
każe wsi. I mieszkańcy okolicy  
nie spuszczali z oka swego zabyt-  
ku. Z niepo-  
kojem obser-  
wowali, jak  
zarasta og-  
ród, jak bu-  
dynek niszc-  
czył się.

Sołtysi  
uczestniczą  
w sesjach  
rad gminy.

## Chłopski dwór

Czułnie przysłuchiwali się, co ra-  
dni planują zrobić z ich pałac-  
cem.

— Akurat byłem na sesji, kie-  
dy miała być podjęta uchwała o  
sprzedaży naszego dworu. Jak  
dobrze, że tam byłem. Wcześniej  
były inne ustalenia. Przypomnia-  
łem o tym burmistrzowi i ra-  
dnym. I w głosowaniu rozłożyły  
się racje. Uchwała nie uzyskała  
większości głosów — cieszy się  
sołtys Henryk Sokołowski.

To było późną jesienią ubieg-

łego roku. I wtedy wieś energ-  
icznie zabrała się do przejęcia  
dworu. Tadeusz Bieńkowski  
przypomina tłumaczenie burmi-  
strza Stanisława Wądołowskiego,  
że gmina nie ma pieniędzy,  
dwór trzeba remontować, że  
sprzedaż byłaby najlepszym roz-  
wiązaniem.

— Wiemy, że łatwo jest  
sprzedać. Ale to przecież nasze,  
a nie przewodniczącego rady,  
czy jeszcze kilku innych ra-  
dnych. Nie chcemy brać odpo-  
wiedzialności za dotychczasowe  
zniszczenia. Chcemy uchronić  
go przed dalszą dewastacją, ale  
nie będziemy go nikomu odda-



wać — mówi Stanisław Żmijew-  
ski.

Protokół przejęcia dworu i  
parku nosi datę 27 grudnia 2001  
roku.

**3.** Mieszkańcy Bęckowa  
wiedzą, że w różnych  
małych miejscowościach  
pozostają małe szkoły. Prowadzą  
je różne stowarzyszenia, a na-  
wet, tak jak w Targoniach Wiel-  
kich (gm. Zawady), rolnik. We  
dworze chcą reaktywować szkołę  
z klasami 0–IV.

Burmistrz Szczuczyna Stani-  
sław Wądołowski zna ich zamia-  
ry. Zapewnia, że gdy dojdzie do  
powstania szkoły, przekaże sub-  
wencje przypadające na uc-  
niów.

— Pragnienia są duże, ale  
według mnie jest to zupełnie  
nierealny pomysł. Dzieci przy-  
zwyczyły się już do dojeżdżania.  
Nie ma pieniędzy na remont  
dworu. Rozbudowujemy gim-  
nazjum, a gmina nie ma żadnych  
dotacji na inwestycje oświatowe  
— wyjaśnia burmistrz.

**4.** Bęckowo tymczasem  
pilnuje dworu. Tadeusz  
Bieńkowski, który mie-  
szka najbliżej, sam wstawił pięt-  
naście szyb, które ktoś pobił. Za-  
siał trawę w dworskim parku,  
wykosił i wygrał ubiegłoro-  
czne, wysuszone zielsko. Dbaj  
o swoje. Bo przecież dziś  
jest to chłopski dwór.

— Wszędzie szukamy pomo-  
cy, by go odremontować i utrzy-  
mać. Szkoła wprowadziłaby tu  
znowu życie, gwar i radość. Po-  
móście nam w poszukiwaniu  
sprzymierzeńców — prosi w  
imieniu mieszkańców swojej i  
sąsiednich wsi Bieńkowski.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Tadeusz Bień-  
kowski, Henryk Sokołowski i Sta-  
nisław Żmijewski przed dworem



# SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO - KREDYTOWA  
im. FRANCISZKA STEFCZYKA

**PROPONUJEMY ATRAKCYJNE KREDYTY DLA NASZYCH CZŁONKÓW!**

## Kredyt "PRESTIGE"

KWOTA KREDYTU  
nawet do  
**30 000 PLN**

BEZ PORĘCZYCIELI

12 miesięcy **17,5%**

*Oferta dotyczy wybranych grup zawodowych, w tym:*  
pracowników administracji państwowej i samorządowej  
(od szczebla kierownika wydziału);  
pracowników wymiaru sprawiedliwości (adwokatów,  
sędziów, prokuratorów, radców prawników itp.);  
pracowników policji (oficerów);  
żołnierzy zawodowych (oficerów);  
lekarzy (lekarze medycyny, weterynarii), farmaceutów.

O/ ŁOMŻA, UL. BEMA 31  
TEL. (086) 215 35 25, 216 89 25

O/ BIAŁYSTOK, AL. PIŁSUDSKIEGO 38, TEL. (085) 743 50 41  
O/ SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 85C/1, TEL. (087) 563 02 03  
O/ OSTROŁĘKA, UL. GORBATOWA 7D/28, TEL. (029) 764 63 56



Franciszek  
Stefczyk

[www.skok-stef.com.pl](http://www.skok-stef.com.pl)

Infolinia: 0-801 600 100\*

\*Koszt połączenia 0,35 zł brutto/ 1 min.

F 2864

# KONTAKTY





## BIEDNY DŁUG

— W najgorszej sytuacji znajdują się dłużnicy, którzy od kilku lat przebywają za granicą i nawet nie wiedzą, że są dłużnikami Spółdzielni. Swoje mieszkania podnajmują lokatorom za regularne opłacanie czynszu, a ci nie płacą — mówi Jerzy Brodziuk, wiceprezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Po latach wróca do Łomży z Nowego Jorku lub Chicago i dowiedzą się, że nie mają mieszkania i nie są już w Spółdzielni. A spółdzielnia nie może występować z roszczeniami do podnajmującego, który nie jest jej członkiem. Takich zagrożonych jest w tej chwili trzydziestu, prawdopodobnie wszyscy przebywają w USA.

— W Spółdzielni pracują ludzie, a nie automaty. Nie trzeba się bać, można wszystko wyjaśnić, znaleźć wspólne rozwiązanie. Nie można pozostawiać sprawy milcząco — mówi Alina Mucharska starszy specjalista ds. członkowsko-mieszkaniowych Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Łomżyńska Spółdzielnia ma 8071 mieszkań. Większość członków na bieżąco opłaca czynsz. Ale są 324 rodziny, których zadłużenie (w sumie prawie 7 tys. zł) jest dłuższe niż trzy miesiące. Wśród nich trzech rekordziści, których zaległości wynoszą: 19 tys., 15 tys. i 12 tys. zł. Do tych kwot należałoby dodać jeszcze 5-6 tys. zł odsetek pięć, sześć lat. Są bezrobotni, wielodzietni i, niestety, bez większej szansy na wyjście z kryzysu.

Spółdzielnia daje im jeszcze szansę i czeka. W ubiegłym roku ani w bieżącym nie było żadnej eksmisji z mieszkania spółdzielczego na bruk. Sześć rodzin, którym groziła taka sankcja, znalazło sobie wyjście i przekazało swoje mieszkania do Spółdzielni.

Wzrastająca ilość korzystających z dodatków mieszkaniowych to jeszcze jeden dowód na ubożenie społeczeństwa. W ubiegłym roku z dodatków korzystało 21 proc. członków LSM; miesięcznie dodatek otrzymywało 497 rodzin.

Najpierw każdego dłużnika zawiadamia się o powstałym zadłużeniu i zaprasza do rozmów. Jedną z propozycji to rozłożenie długu na raty. Istnieje też możliwość zamrożenia odsetek, a po uregulowaniu długu, częściowe umorzenie (nawet do 70 proc.).

Ostatecznością jest pozabawienie członkostwa Spółdzielni.

— Taka decyzja jest dla nas bardzo trudna. Pamięamy, że za każdymi drzwiami są ludzie. Często bardzo się starają i wychodzą na prostą — mówi Alina Mucharska. (m)

## PIEKŁO DOBRYCH CHĘCI

— Najbardziej mi żal zajęć z wuefu, a szczególnie biegów, bo jestem długodystansowcem. Szkoda mi też przejażdżek rowerowych. W szpitalu czas się bardzo dłuży i jest nudno — mówi Bartosz Płocha.

Ma dwanaście lat. Jest uczniem piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Zambrowie. W szkole nie był od czwartego kwietnia.

Tego dnia, jak zwykle, wyszedł o wpół do ósmej z domu, aby nie spóźnić się na lekcje. Na przejściu dla pieszych uderzył w niego samochód. Ktoś wezwał karetkę, córka sąsiadki pobiegła po mamę Bartosza.

W szpitalu znalazł się ze złamaną prawą ręką i barkiem, polamanymi zębami.

— Synem zajął się doktor Stanisław Jasiński, ordynator Oddziału Chirurgicznego. Najpierw składano mu rękę. Pytałam o obrażenia buzi, ale zniecierpliwiony powiedział, że bym mu nie dyktowała, co ma robić — przypomina Anna Płocha.

Czuwała przy chłopcu przez cały dzień. Twierdzi, że widziała, iż personel nie poświęcał dziecku wiele uwagi. W nocy była przy nim babcia. Rano znów chciała mu towarzyszyć matka. Wtedy dowiedziała się, że Bartek zaraz będzie wypisany.

— Byłam zdziwiona, że po tak poważnym wypadku, po pierwszej dobie, ma wracać do

domu. Bałam się, zwłaszcza że nie zrobiono żadnych badań. Nie prześwietlono nogi, choć bardzo skarzył się na ból. Nie prześwietlono szczęki, choć buzia spuchła, ruszały się zęby i bardzo cierpiał. Ale ordynator go wypisał ze szpitala — opowiada matka.

— Jestem ordynatorem, ale na oddziale mam specjalistów. O tym, aby chłopca wypisać ze szpitala na następny dzień, mimo obrażeń nogi, zdecydował ortopeda — wyjaśnia ordynator Stanisław Jasiński.

Bartosz wrócił do domu z barkiem w gipsie i z bolącą nogą. Jeszcze tego samego dnia matka wzywała pogotowie, które wykonało cierpiącemu chłopcu zastrzyk przeciwbólowy. Potem udała się do lekarza rodzinnego i poprosiła o skierowanie do Poradni Chirurgii Stomatologicznej w Łomży. Na własny koszt taksówką z Zambrowa zawiozła syna do Łomży do poradni stomatologicznej. Tu okazało się, że Bartek ma rozchowane wszystkie zęby. Lekarka zaordynowała antybiotyki i dietę.

— Syn był w domu przez pięć dni. W tym czasie wzrosła temperatura, noga strasznie zsiniała i spuchła, a on wyl z bólu i gorączki. Nie wiedziałam, co robić. Wezwałam pogotowie. Karetka zabrała go znów do szpitala — mówi.

W zambrowskim szpitalu le-

żał trzynastdzieści dni. Dopiero teraz zrobiono mu USG nogi. Okazało się, że są liczne krwiaki i przykurcz. Stan Bartka nie poprawiał się. Wówczas lekarz Olgierd Palka skierował go na konsultacje ortopedyczne do Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. I tu pozostał. Na oddziale rehabilitacji przebywa od 23 kwietnia. Na razie poddany został intensywnym ćwiczeniom.

— Nogę syna oglądał ortopeda i nie wykluczył zabiegu chirurgicznego. Stwierdził, że w nodze są liczne zakrzepy, które będzie trzeba usunąć. Mam wielki żal do ordynatora Jasińskiego z Zambrowa — mówi zmartwiona matka.

Doktor Stanisław Jasiński, który w zawodzie lekarza pracuje 42 lata, zapewnia, że nie uczynił nic, aby dziecku zaszkodzić.

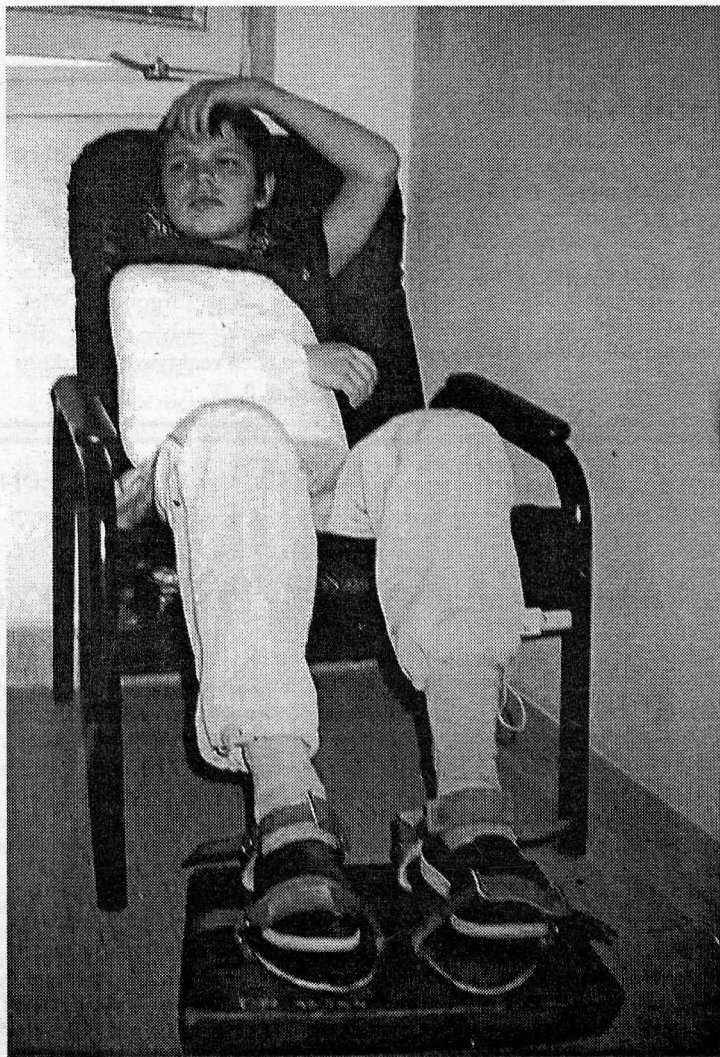
— Ortopeda oglądał nogę tego chłopca. Uważał, że nie było żadnego zagrożenia. Z pewnością nie chcieliśmy narażać dziecka na dodatkowe przykrości. To byłoby niezgodne z etyką lekarza. My naprawdę staramy się pomóc. A matka chłopca doszukuje się jakichś złośliwości — twierdzi ordynator.

Anna Płocha ma pięcioro dzieci. Żyje z zasiłku. Po wypadku zastawiła w lombardzie magnetowid, obrączkę, złote łańcuszki dzieci i zapożyczyła się u ludzi. Ma wielki żal do ordynatora z zambrowskiego szpitala, że nie zadbał odpowiednio o jej syna.

— Naraził go na niepotrzebny ból i dodatkowy zabieg, a mnie na ogromny niepokój i duże koszty. Złożyłam skargę na ordynatora do dyrektora szpitala i złożyłam do prokuratury — zapewnia Anna Płocha.

Do sprawy wrócimy. (m)

Na zdjęciu: Bartek w łomżyńskim szpitalu w czasie ćwiczeń nog.



## FESTYN Z PCK

Na tradycyjny majowy festyn ph. Forum dla Zdrowia zaprasza Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży. W czwartek, 9 maja (w godz. 10.00-15.00) na Starym Rynku w różnych formach PCK promować będzie zdrowy styl życia i zachęcać do pomagania potrzebującym w myśl idei organizacji.

W specjalnym ambulansie chętni będą mogli oddać krew. Zorganizowane zostaną także punkty bezpłatnego pomiaru ciśnienia i poziomu cukru we krwi. Będą pokazy udzielania pierwszej pomocy, prawidłowego badania piersi, właściwego szczotkowania zębów. Konkursy i zgaduj-zgadule na temat zdrowego stylu życia, loteria fantowa, programy artystyczne w wykonaniu dzieci i młodzieży, pokaz tresury psów policyjnych na pewno zainteresują publiczność w różnym wieku. Odbędzie się także kwesta z przeznaczeniem na zorganizowanie letniego wypoczynku dzieci z ubogich rodzin.



**KONTAKTY**



**P**onad rok zajęły mi formalności związane ze zdobyciem tego miejsca — mówi Janusz Rydzewski, szef Zarządu do Spraw Finansowych Regionalnego Centrum Unieszkodliwiania Odpadów sp. z o.o. w Łomży. — Od grudnia 2001 roku zacząłem pracować nad doбором odpowiedniej technologii. Czerwony Bór to także Zielone Płuca Polski i dlatego wybrałem najlepszą obecnie na świecie metodę unieszkodliwiania odpadów, oferowaną przez belgijską firmę Seghers, która już działa w Polsce. Będziemy mogli przetwarzać 20 tysięcy ton odpadów w ciągu roku, co oznacza kilka samochodów dziennie.

— Umowa umową, a życie sobie! — reaguje natychmiast radny Sławomir Mioduszeński z Chorzeli. — Kto to zmierzy i zważy? Podpiszecie w umowie 20 tysięcy ton, a może pójść 300! Będziemy uzależnieni od spalarni, bo będzie nam dyktowała ceny. I dlaczego spalarnia musi być akurat w zagłębiu mleczarskim? To przecież nie tylko Zielone Płuca Polski, ale i Europy! Cały kraj się o tym dowie!

— Żadnej spalarni nam tu nie potrzeba! — rozlega się głos z sali.

— Wypowiadamy się pojedynczo — nawołuje do porządku przewodniczący Rady Jan Leśniewski. — Temat jest poważny.

— Właśnie! Są dyrektywy Unii Europejskiej na temat produkcji mleka — mówi radny Waldemar Gołaszewski z Woli Zambrowskiej. — Kiedy będzie w gminie taka spalarnia, a z Unii przyjedzie komisja, to podziękuję nam za produkcję mleka i produktów rolnych w takim sąsiedztwie.

Dyskusja zatrzymuje się na jednym argumente: dlaczego tutaj?

— Nawet Zielone Płuca Polski produkują śmieci i coś trzeba z nimi zrobić — odpowiada Janusz Rydzewski. — A zrobić trzeba tak, by nie zaszkodzić ani środowisku, ani ludziom. I to właśnie państwu proponuję.

Przelewa się pepsi-cola i mirinda, przelewają się emocje. Goście nie mają na razie głosu, ale nie mogą powstrzymać się od wymiany poglądów. Szczególnie mieszkańcy Krajewa Budził w sąsiedzkiej gminie Szumowo, którzy ewentualną spalarnię mieliby najbliżej, około kilometra od własnych zagród.

— Podpisuję się za spalarnią — stwierdza stanowczo Jan Truszkowski z Krajewa. — Nie boję się, że moje krowy zaczną nagle dawać czarne mleko, jak sobie opowiadają ludzie i mój kuzyn.

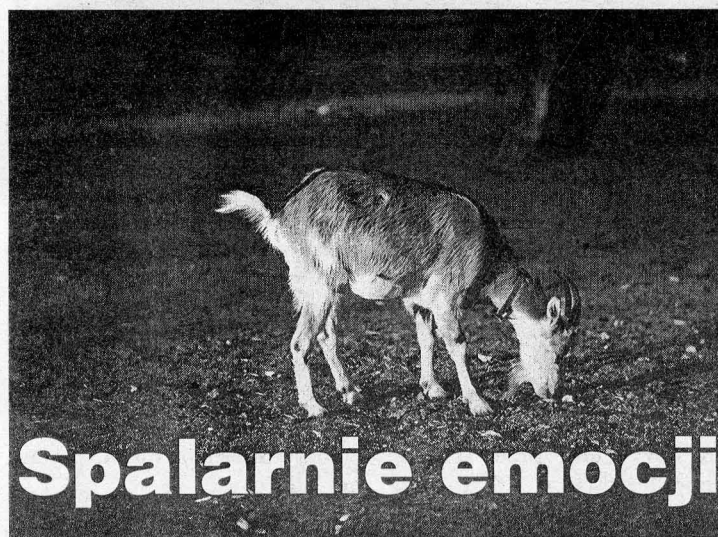
— Ja też popieram! — dodaje Marek Łada, którego posesję od wysypiska śmieci dzieli zaledwie 800 metrów. — Jesteśmy za

spalarnią wszyscy, jak tu przyjechaliliśmy!

**J**anusz Naumienko, dyrektor spalarni na warszawskim Targówku, wybudowanej przez firmę Seghers, zapowiada projekcję filmu, przedstawiającego technologię i efekty jej zastosowania. Pierwsze kadry. Kilku radnych wychodzi z sali. Im, widać, żadne rzeczowe argumenty nie są potrzebne.

Koniec filmu, ciąg dalszy dyskusji.

— Film bardzo przekonujący — stwierdza radny Ireneusz Szulborski z Krajewa Korytek.



## Spalarnie emocji

— Ale jak powstaje film? Są aktorzy, reżyser i spiker, którzy wszystko pokażą i powiedzą za pieniądze! Jeszcze 5 lat i nie będzie w Polsce problemu pozbywania się worków foliowych, bo chłopu nie będzie stać na nawozy!

— Ja też nie rozumiem, dlaczego w nasz rejon z tą spalarnią się pchają? — oświadcza radny Zenon Zdrodowski z Sędziwju. — Mówicie, że to czysta technologia. A jak w 1986 roku paliło się 500 hektarów poligonu, do mnie liście leciały z piętnastu kilometrów!

— Dziwię się mieszkańcom Krajewa, że są za spalarnią — mówi radny Władysław Rakowski, sołtys Tabędza. — Pół Zambrowa zbiera na poligonie jagody i grzyby, żeby zarobić na kawalek chleba. Część idzie za granicę. Jak się tam dowiedzą, gdzie to zbierane, nie zechcą!

— Jak jest nas dwudziestu, dwudziestu będzie przeciw spalarni! — oświadcza Sławomir Mioduszeński. — Oni się boją naszego rolnictwa! A polski rolnik nie dał się Stalinowi i nie da się Unii!

**R**adni zwracają się do Janusza Rydzewskiego, by przekonał ich, że spalarnia niczemu i nikomu nie zaszkodzi.

Mówi o opiniach i analizach specjalistów. I uspokaja: żeby ruszyć z budową spalarni, musi zebrać jeszcze „dwie walizki dokumentów”. Na razie może tyl-

ko postawić plot. Ale spalarnia to także zatrudnienie co najmniej kilkudziesięciu ludzi.

— Pan mówi, że coś opracował panu jakiś profesor — mówi radny Janusz Gosk z Tarnowa Gosek. — A ja panu powiem, że w telewizji jednego dnia jeden profesor zachwalał masło, a drugiego inny margarynę! A o zatrudnieniu to bajki pan mówi! Tak samo było w Grzymałach, kiedy przedstawiciel Gazpromu zapewniał pracę dla 90 ludzi, a zatrudnili tylko 4! To samo było z więzieniem w Czerwonym Borze. Ustalenia to jedno, a życie

polityka ekologiczna, nie będziecie już palić foliowych worków w piecach centralnego ogrzewania.

— Panie Krajewski, czy pan myśli, że tu siedzi 20 przygłupków?! — oburza się Sławomir Mioduszeński. — Poczekajmy z tą spalarnią 2 lata!

— I ucieknie wam z gminy inwestor!

— To wystawimy sobie spalarnię z budżetu! — ripostuje radny.

— Wobec tego zamknijemy teraz wysypisko, które szkodzi środowisku i ludziom, i będziecie wozić śmieci na Rykacze!

**D**yrektor Janusz Naumienko przedstawia argument za lokalizacją spalarni w Czerwonym Borze: wyniki pomiaru emisji gazów i pyłu z kominów Zambrowa, przeprowadzonego przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku; załóżmy od substancji, wielokrotnie wyższe niż z projektowanej spalarni!

— Nikt z komina spalarni nie zobaczy dymu, a zimą jedynie parę wodną — zapewnia. — Poziom emisji wszelkich substancji bada się codziennie, a nie raz w roku, jak w mieście.

Radni jednak już nikogo i niczego nie chcą słuchać.

— Takie pomysły mają na tym Zachodzie, a skąd przyszło BSA i pryszczycza? — pyta Waldemar Gołaszewski.

— Polak jest taki, że nikomu nie wierzy! — podsumowuje Sławomir Mioduszeński.

Przerwa w obradach, a po przerwie uchwała: w trosce o zdrowie i dobro mieszkańców gminy Zambrow Rada Gminy stanowczo protestuje przeciwko planom lokalizacji spalarni odpadów komunalnych na terenie gminy; taka lokalizacja to zagrożenie dla środowiska i bytu mieszkańców, których głównym źródłem utrzymania jest praca w rolnictwie, a zwłaszcza hodowla krów. Rada Gminy zobowiązuje także Zarząd i wójta do „przeciwdziałania się wszelkimi środkami prawnie dozwolonymi realizacji tego typu inwestycji na terenie całej gminy”.

GABRIELA SZCZĘŚNA

**JANUSZ RYDZEWSKI**, szef Zarządu do Spraw Finansowych Regionalnego Centrum Unieszkodliwiania Odpadów sp. z o.o. w Łomży: — Nie pierwszy raz przekonałem się, że jeżeli czegoś się nie zna, zaczynają grać emocje. Nie było ich w głosach mieszkańców wsi Krajewo Budziły z gminy Szumowo, którzy wcześniej dobrze zapoznali się z technologią i całym procesem inwestycyjnym. Wiedzą, choć będą żyli najbliżej spalarni, że nie zagraża ani ludziom, ani zwierzętom, ani przyrodzie. Myślę, że radni mieli za mało informacji i wiedzy w tej sprawie, dlatego zareagowali z lękiem, obawą przed nieznanym. Mogę jedynie żałować, że przed wyrażeniem swych opinii niektórzy ostentacyjnie nie chcieli poznać żadnych rzeczowych argumentów. Nawet takiego, że ciepło wytwarzane w spalarni służyć będzie ogrzewaniu szklarni o powierzchni minimum hektara, w której będą uprawiane kwiaty. Pomijając, że znajdzie przy nich pracę wielu ludzi, zwłaszcza kobiet, uprawa tak wrażliwych na jakiegokolwiek szkodliwe substancje roślin, gdyby miały być, byłaby przecież niemożliwa. Rozumiem troskę radnych o środowisko gminy, ale wierzę, że gdy wnikliwie poznają wszystkie argumenty, ich obawy znikną.



— Pudelko nasze jest niezwyczajne: nie otwiera się i nie zamyka. A poza tym jest tu jak w każdym innym miejscu, gdzie człowiek przy człowieku żyje: ludzie pracują, modlą się, rodzą i umierają — mówi Zofia Nicewicz. — Ale drugiego takiego Pudelka nie ma na całym świecie!

— Nie każdy, tak jak ja, może powiedzieć, że pochodzi „z pudelka”! — dodaje żartobliwie mąż.

**J**est za to ciągle nierozwiązana zagadka: skąd Pudelko się wzięło? W „Wykazie urzędowych nazw miejscowości w Polsce” figuruje jako samodzielna osada. Tymczasem zwyczajowo, czyli „od zawsze”, stanowi część kurpiowskiego Lemana w gminie Turośl, chociaż od miejsca, w którym znajduje się „zieś”, dzieli je kilka kilometrów! W Lemanie mówi się „na Zabrodziu”, „na Zapolu”, „na Pudelku” i już wiadomo o co chodzi.

Skąd wzięło się Zabrodzie i Zapole, wytłumaczyć łatwo, ale z Pudelkiem wciąż ani rusz!



— Nie raz sam się nad tym zastanawiałem jako rodak z tego miejsca — wspomina Czesław Nicewicz. — I nic nie wymyśliłem! Pamiętam, jak rozdzieliło się nasze Pudelko; miałem wtedy 5 lat.

Wtedy to znaczy w 1931 roku, kiedy mieszkańcy Lemana ruszyli „za las”, by na ojcowiznach zakładać kolonię. Tak zaczęło się scalanie. Ludzie karczowali drzewa i krzaki, wywozili kamienie. Pracowali ciężko, by przygotować ziemię pod zasiew. Ale i tu, jak na całych Kurpiach, tylko „piaski i laski”. I tak powoli, zwyczajnie, z niczego pojawiło się Pudelko.

— Może było tak: wszędzie las i las, a w środku polanka. Pusta. W sam raz na domy, żeby skryły się jak w pudelku przed niebezpiecznymi przypadkami — zastanawia się Zofia Nicewicz.

— A niebezpiecznie na pewno tu było. Mamusia i ojciec

opowiadali, że naokoło wilki czały się i na ludzi, i na pasące się konie — wspomina Henryk Lemański. — Żeby wilki którego nie porwały, całą noc gospodarze palili na łąkach ogniska. Ciężkie mieli życie w tym naszym Pudelku, ale ojcowizna rzecz święta. Widać wilki szybko przekonały się, że z ludźmi nie wygrają i Pudelka nie zjadły! — dodaje żartobliwie.



**P**o odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku przyszłe Pudelko znalazło się przy granicy z Prusami.

— W 1931 roku, kiedy zaczęło powstawać Pudelko, wybudowali u nas strażnicę. Dziś od mojego domu do tego miejsca niecały kilometr — mówi Stanisław Ugniewski, rocznik 1921. — Tablica z orłem na biało-czerwonym słupku, żołnierze. Dobrze to pamiętam, bo lubiłem wojsko. A na drugi rok, przy naszym domu, sam zasadziłem dąb. Rośnie pięknie do dzisiaj, a strażnicy nie ma...

Strażnica przestała istnieć w pierwszych dniach września 1939. Szczęściem w nieszczęściu okazała się dla Pudelka odległość od Narwi (około 30 kilometrów). Nie było tu frontu ani z początkiem, ani z końcem wojny. Ale w 1943 roku, 14 sierpnia, hitlerowcy urządzili w okolicy łapankę na mężczyzn. Tak wyglądała zemsta za zabicie przez partyzantów 9 Niemców.

— Podjechały ciężarówki i do nas... Z Lemana zabrali 37 mężczyzn, w tym mojego ojca. A z Pudelka poszli na śmierć bracia Jan i Bronisław od Ruszczyków, a nawet jeden ociemniały — wspomina Zofia Nicewicz. — Powieźli ich do Działdowa i Stutthofu... Z tych 37 wróciło tylko dwóch...

W Pudelku zaczęło ubywać mieszkańców również po wojnie.

— Wyszli ludzie aż z 15 do-

mów i wszyscy na Mazury — wspomina Henryk Lemański. — Za mało u nas było ziemi, żeby obdzielić każdego dziedzica czy dziedziczkę, a do tego grunt słaby. Ciężko przyszedłoby żegnać się z naszym Pudelkiem, bo to przecież miejsce najbliższe, ale nic innego nie pozostawało. Tylko jedno się nie zmieniło: dalej nasza ziemia taka sama, czyli, jak to się

trzęcie miejsce w „konkursie mistrza produkcji zwierzęcej wśród producentów mleka w województwie łomżyńskim” w 1985 roku i drugie w 1986.

**D**zisiaj Pudelko także, jak cała gmina Turośl, żyje „z krów”. Mleko odbierają spółdzielnie w Kolnie i Ostrołęce. Raz tu bardzo się opłaca, raz tam. Ważne, że trawa rośnie, a łąciacie niezmiennie wydajne.

— Krowy nas ratują, ale nawozy i paliwo tak drogie, że z ciężkiej pracy masz lekkie pieniądze — narzeka Irena Lemańska. — Wszystkich naszych kłopotów nie dałoby się upchnąć chyba w żadnym pudelku!

— A co dopiero w naszym domku! Też jak w pudelku! Ludzi dużo, miejsca mało — żartuje teściowa Halina Lemańska. — To mój dom rodzinny i żadnego innego mi nie potrzeba. Ale moje wnuki wyfruną i z tego, i z naszego prawdziwego Pudelka. I pójdą na swoje, choćby było najmocniej zamknięte. Bo czas wszystko zmienia.

Nie zmieni się tylko jedno:

u nas śmiechem mówi, pszenno-jałowcowa.

Miało Pudelko też inne znaki powojennego czasu.

— W 1948 roku UB z Kolna trzymało mnie w ciemnej piwnicy ze szczurami trzy tygodnie — wspomina Stanisław Ugniewski. — Ktoś doniósł, że byłem w NSZ. To nieprawda, ale żadne tłumaczenie nie miało znaczenia. Z góry uprzedzili: dożywocie albo kula w łeb. Dzięki Bogu dostałem życie. Wyszedłem z tej piwnicy i patrzyłem na słońce jak oślepiiony kret... A potem też odebrałem swoje. Z dwoma innymi zostałem kulakiem. Razem oddawaliśmy tyle forów, ile cała wieś! Mleko, mięso, zboże, ziemniaki, pieniądze. I żadnej dyskusji! Żeby utrzymać rodzinę, dorabiałem w lesie przy wyrębie.

**W**reszcie nadeszły dla Pudelka całkiem inne znaki: melioracja łąk w latach pięćdziesiątych i energia elektryczna pod koniec sześćdziesiątych.

— Z początku ludzie nie chcieli ani jednego, ani drugiego, bo trzeba było za to płacić, chociaż na raty — wspomina Stanisław Ugniewski. — Jako sołtys starałem się przekonywać, że jednak warto. I tak się stało. Ludzie odżyli. Mogli więc hodować i wszystko pasowało! My też powoli stanęliśmy na nogi. Po tych wszystkich latach mogę powiedzieć, że niczego nie zmarnowałem, niczego się nie wstydzę i niczego nie muszę chować do żadnego pudelka.

Sukcesem gospodarza jest



ojcowizna zostanie w rękach dziedzica. Na razie nie wiadomo którego. Ale on już na pewno nie będzie musiał tak się męczyć jak rodzice i do tego wyciągać ze studni wiader wody, chociaż jest jak kryształ.

Dziedzic rośnie też po sąsiedzku. Albert Lemański ma 5 lat i sprecyzowane plany.

— Pójde do szkoły, a potem do wojska, a potem... A zaraz jadę z tatą na łąki, żeby siać nawozy. Urośnie wysoka trawa, z trawy będzie kiszzonka. Dla krów — wyjaśnia niczym dorosły gospodarz.

**N**ad Pudelkiem śpiewają skowronki, wisząc nad ciągnikami, za którymi snują się obłoczki kurzu. Rytm natury, rytm życia.

— Nasze Pudelko od zawsze żyje tak samo — mówi Halina Lemańska. — I zawsze tak samo jest otwarte, żeby i do nas przyjeżdżali goście!

GABRIELA SZCZESNA





Facet z Zambrowa: głos nie znoszący sprzeciwu: „Szukam kobiety, która urodzi mi dziecko”. Jego propozycja: badania, poczęcie stwierdzone przez lekarza i on spłaca moje długi (6000 zł na dzień dzisiejszy), utrzymuje mnie do chwili rozwiązania, a po oddaniu mu dziecka, wpłaca na moje konto 20 000 zł.

Facet z Białegostoku nie zadawał żadnych pytań: interesowało go pięć, sześć spotkań. Spotkałam się z nim, jednak nie odpowiadałam mu, do niczego nie doszło.

Facet z Suwałk, seria pytań: czy jestem głęboka, czy seks analny wchodzi w rachubę, jeśli francuski to czy aż do orgazmu. Nie wytrzymałam i odłożyłam słuchawkę.

Facet z Augustowa: czy mam sexbieliznę, czy jestem głęboka i ciasna, skoro jestem ze wsi to czy potrafię współżyć w dzień, jakie lubię pozycje, bo on lubi na jeźdźca, czy potrafię zachęcić mężczyznę. Zaproponował, że za dwa spotkania tygodniowo załatwi mi pracę. Poszłam za ciosem: zaprosiłam go do domu. Podczas spotkania tak spanikowałam, że wybiegł z mieszkania. Wte-

dy o mało nie dotknęłam bagna.

Młody człowiek zaproponował mi pracę w agencji towarzyskiej na Wybrzeżu: 5000 zł., mieszkanie za darmo. Spytał tylko, ilu facetów jestem w stanie „obsłużyć” jednej nocy.

Facet z Warszawy nie pytał o nic, tylko chciał wiedzieć, czy zgodziłabym się na trójkąt: dwie kobiety i on.

Terapeuta z Warszawy, z propozycją trójkąta, gdy znaj-

dę przyjaciółkę: 10 000 zł. 5 spotkań w miesiącu, u mnie, chce wyłączności, płaci z góry gotówką. Ta druga kobieta musi być dużo młodsza, 17-18 lat.

Pozostałe telefony w tonacji podtrzymania mnie na duchu z radami typu: zwróć się do Kwaśniewskiej, ona umie dzielić polską biedę.

W mojej pegeerowskiej wsi pracowałam jako sekretarka w szkole. Dziesięć lat temu szko-

tygodnie przed powiedział: „Jesteś za biedna, żeby zostać moją żoną”. Załamalam się. Żeby chodziło tylko o nieudany związek. Ale pegeer padł, odpadł zarobek przy burakach, truskawkach, interwencyjne zarezerwowane dla byłych pracowników pegeerów, a nigdy nie pracowałam w PGR. Długi zaczęły rosnąć, coraz rzadziej trafiała się parodniowa opieka nad chorym, kilka godzin sprzątania.

Od roku prawie nic nie zarobiłam; w Wigilię byłam Świętym Mikołajem, dostałam 100 zł. W styczniu sprzedawałam słodycze za dniówkę 10 zł, a bilet do Łomży kosztował prawie połowę. Nie mrozie rozchorowałam się na nerki. Leżałam cały luty, bo nie miałam na lekarstwa. Były dni, że nie jadłam, odkładałam dla syna, bo nie miałam już pomysłu, żeby chociaż przedłużyć kredyt w sklepie na kilka dni. I tak dobra, cierpliwa kobieta, że daje...

Wcześniej myślałam nawet o własnej działalności, miałam niezłe pomysły. Ale kredyt z urzędu pracy musi poręczyć 5 żyrantów o zarobkach 900 zł miesięcznie, a tu ludzie zarabiają, jak ktoś ma pracę, 500-600 zł.

Od pół roku nie płacę za mieszkanie. Mam 6000 zł długu.

Nie załapałam się na rachmistrza...

I oto wtedy zjawiał się mężczyzna, który jeszcze półtora roku temu chciał się ze mną żenić. Powiedział, że nigdy przedtem ani potem nie miał takiej kobiety jak ja. Chce się ze mną od czasu do czasu przespać, a znając moją sytuację, będzie mi płacił. Wyrzuciłam go z domu, ale od tej chwili dojrzewała we mnie myśl, że gdy nie będę już miała innego wyjścia, spróbuję zrobić w ten sposób.

Tamtego dnia nie jadłam nic cały dzień. I właśnie wtedy usiadłam i napisałam ofertę do gazety: za sponsoring jestem gotowa na wszystko.

MARIOŁA SKULIK



## Oferta

W dwa lata ogień strawił naturę na powierzchni większej od Białowieckiego Parku Narodowego

### Parki w ogniu

Już niemal 160 hektarów traw, trzcin i lasów poszło z dymem w parkach narodowych Podlaskiego w 2002 roku. W tym tygodniu Lasy Państwowe „uruchomiły” patrole lotnicze, które zapewnią szybkie wykrycie pożaru, a w przypadku ognia na większych obszarach ułatwienie dojazdu samochodom strażackim. Straż pożarna województwa ma tzw. radiotelefon leśny, umożliwiający łączność z samolotem, nadleśnictwami, a nawet z pracującymi w lasach.

Akcja ratownicza w płonącym parku narodowym to bardzo trudne zadanie z powodu dużych odległości i niedostępności terenu. Konieczne jest odpowiednie wyposażenie. W 2001 roku 20 jednostek Podlaskiego, włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego otrzymało specjalistyczny sprzęt do walki z ogniem w parkach narodowych:

OSP w Nowince i Płaskiej (pow. augustowski), Choroszczy (pow. białostocki), Białowieży i Mochnatem (pow. hajnowski), Trzciannem i Goniądzu (pow. moniecki), Suchowoli (pow. sokólski), Maćkowej Rudzie (pow. sejneński), Kobylinie Borzymach i Sokołach (pow. wysokomazowiecki) oraz 9 jednostek ratowniczo-gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej.

W 2001 roku w parkach narodowych województwa wybuchło 39 pożarów na powierzchni 5441,55 ha. Największe zdarzyły się w Parku Biebrzańskim (310 ha) i Narwiańskim (180 ha). W ciągu ostatnich dwóch lat ogień zniszczył naturę na powierzchni większej od całego Białowieckiego Parku Narodowego! W ostatnich latach najtragiczniejszym dla lasów województwa okazał się rok 2000: 867 pożarów! W 2001 było ich „tylko” 275.

lę zlikwidowano. Trafiłam na „kuronówkę”. Po roku skończyła się. Zostałam z chora matką (6 lat nie wstawała z łóżka), trzyletnim synem (mąż zostawił mnie 12 lat temu), bez pracy, bez zasiłku. Wtedy zaczęła się walka o przetrwanie, Parę miesięcy na etacie w bibliotece, sezonówki przy sprzedaży lodów, robota przy burakach, przy krowach w oborze, zbieranie truskawek. Syn w piątym roku zachorował na trzewną, brak enzymów trawiennych. Cudem uratowało go Centrum Zdrowia Dziecka. Po paru latach wędrówek po klinikach i szpitalach, na szczęście zupełne wyzdrowiał.

Było strasznie ciężko, ale radziłam sobie.

Trzy lata temu poznałam mężczyznę. Po półtorarocznej znajomości oświadczył się, wyznaczaliśmy datę ślubu. Trzy





## Zapowiedź dobrego lata

Dwoma rejsami wycieczkowymi rozpoczęła tegoroczny sezon turystyczny Żegluga Augustowska.

— Zainteresowanie było tak duże, że zdecydowaliśmy się na wypłynięcie już w połowie kwietnia — informuje dyrektor Sławomir Aleksandrowicz. — Liczymy, że jest to dobra wróżba i zapowiedź sprzyjającego lata.

Podobnie jak w latach poprzednich, po wodach Augustowszczyzny pływają będą trzy statki: zabierające po 200 pasażerów „Sajno” i „Serwy” oraz stuosobowy „Perkoz”. Do końca czerwca zadowolić się trzeba jednak dwoma rejsami: dwupółgodzinnym po jeziorach augustowskich oraz godzinnym po Kanale Augustowskim. Oprócz tego Żegluga oferuje, na specjalne zamówienie, weekendowe rejsy.

W lipcu i sierpniu zaplanowano dziewięć stałych kursów, w tym cieszący się wielką popularnością rejs szlakiem papieskim z portu w Augustowie do Górczycy. Od 10.00 rano do 17.00 statki wypływać będą co godzinę.

Dla tych, którzy nie mają czasu na dwu- lub trzygodzinne podziwianie przyrody z pokładu statku, od soboty w porcie stoi łódź motorowa.

Jednak to nie wszystkie atrakcje, które Augustowska Żegluga przygotowała w tym sezonie. Na jednym ze statków utworzony zostanie tzw. pokład deszczowy, na którym podczas upałów pasażerowie będą mogli wziąć orzeźwiający prysznic. Natomiast w czasie służowania w Augustowie pochodząca z Kazachstanu żona służowego umili czas postoju przeznaczonego na dopełnienie komór, śpiewaniem rosyjskich piosenek.

— Mamy nadzieję, że te nowości spodoba się naszym pasażerom — mówi dyrektor Aleksandrowicz z nadzieją w głosie. — Przeprowadziliśmy już małą próbę i opinie były bardzo pochlebne.

Żegluga zdecydowała się pozostać przy ubiegłorocznych cenach. Trasa najkrótszego rejsu liczy 10 kilometrów, najdłuższego 50. Jak przed rokiem, grupy zorganizowane mogą wynająć statek, same ustalając trasę, czas i miejsce postoju.

— Zapraszamy — zachęca Aleksandrowicz. — Nasze statki już w pełni przygotowane do sezonu czekają. Mają wszelkie certyfikaty i badania. Każdy rejs obsługuje czteroosobowa załoga, która składa się z kapitana, jego zastępcy, bosmana i marynarza. Gwarantujemy całkowite bezpieczeństwo. Statki wyposażone są w kapoki, tratwy i koła ratunkowe. Nic z tego stać się nie ma prawa. (RKM)

Na zdjęciu: pasażerowie pierwszego rejsu AD 2002

## Międzynarodowa sikawka

Ponad 100 strażaków z Białorusi i Litwy oraz z Podlaskiego oraz przedstawicieli organów i instytucji tworzących Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy w województwie uczestniczyło w seminarium ratowniczym i ćwiczeniach taktyczno-bojowych, które odbyły się w Stacji Pomp nr 1 Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” w Adamowie (gm. Mielnik, pow. siemiatycki). Cel: poznanie rozmiarów i rodzaju zagrożeń związanych z magazynowaniem ropy naftowej i rurociągiem, wskazanie najlepszych rozwiązań ratowniczych i sposobów profilaktyki, praktyczny sprawdzian działania systemu operacyjno-technicznego zarówno straży zawodowej, jak i ochotniczych w województwie.

Oddany do użytku w 1963 roku rurociąg „Przyjaźń” jest najdłuższą magistralą naftową na świecie (ponad 5500 km, w Polsce 675). W powiecie siemiatyckim (47 km 170 m) przebiega w bliskim sąsiedztwie 12 miejscowości, z których najbardziej zagrożone są Adamowo, Radziwiłłówka, Moszczona Królewska i Runice.

## W Kruszynianach, tatarskiej stolicy

Koń stoi na wzgórzu z siwym niebem w siodle. Spętany i przytroczony do ziemi. Do niego należy świat dwóch hektarów owsa i dwóch hektarów łąk. To jest stary koń.

Jakub Muchła stoi przed domem między kupą krowiego gnoju a płotem, obwieszonym bańkami po mleku. Za plecami ma swój mały, kruchy świat drewnianej obórki i stajni. Świat jest zgnieciony przez wiatr, strzaskany, z kluczem do chaty uwieszonym czerwonej szmaty. Jak latarni.

Kot jest złoty. O ciemnych przydymionych pręgach. Mieszka w dziurze na dachu i przemierza obce nam szlaki.

— Dwie krowy mam. Na dzień dwadzieścia litrów mleka dają.

Kruszyniany umierają. Sołtys Mirosław Chalecki twierdzi, że na sto dwadzieścia jeden numerów zamieszkałych jest najwyższej trzydziści. Może już mniej.

Na początku wsi jest cmentarz prawosławny. W środku muzułmański.

Meczet wpisano do rejestru zabytków.

Tak jak Tatarów.

Może czasem pod lasem słychać jeszcze ciche stapania lekkich koników jazdy. Może gdzieś tutaj krzyżują się szlaki tych, którzy pod Sobieskim szli na odsiecz Wiedniowi, rozmieniali na drobne zastępy wrogów Najjaśniejszej pod Parkanami i pod Chocimiem. Może jeszcze gdzieś, kryjąc się w oczeretach za zielonymi sztandarami Proroka, suną korytem Nietupy hen, nad Świsłocz, szukając koczowisk i wiecznego spoczynku. Jeśli tak, to są to tylko duchy. Słyszysz? Czy słyszysz?

W Kruszynianach zostały już tylko dwie rodziny Tatarów. Sołtys Chalecki ożeniony z Tatarką z Dąbrowy, młody i obrotny, właściciel jedynej nowej stodoły we wsi, i Ali Popławski, strażnik meczetu, z żoną Ewą, która umie robić kołduny po tatarsku.

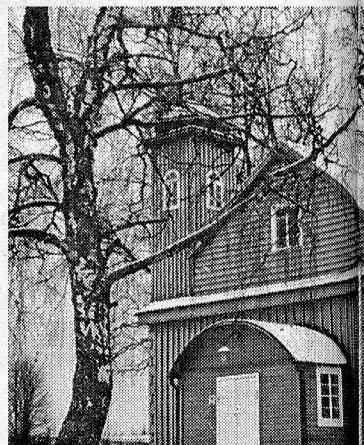
Świat Jakuba Muchli jest smutny. Za granicami tego świata jest pustka. Wymarli wszyscy sąsiedzi. Zapadnięte domy z kikutami ostyglych kominów kryją się w cieniu drzew i zarośli. Jak zapomniane groby. Nikt w oknach nie pali tam światła.

Muchła przyjechał do Kruszynian w czterdziestym piątym zaa Świsłoczy. Pamięta zaludnioną, żywą wieś. Muezzin przyzywał wierznych z wysokości minaretu. Cerkiew też miała swój czas na dzwony i katolicy także siódmy dzień.

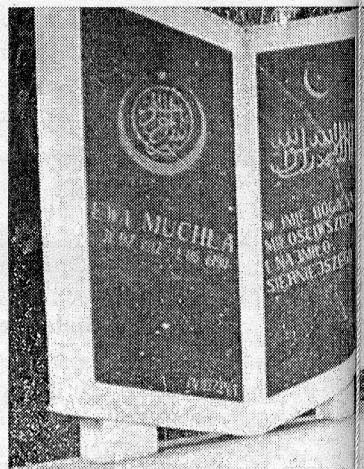
Zdarzało się, że chrześcijanie

darli koty między sobą, ale Tatarów nikt nie ruszał. Od trzystu lat tutaj właśnie lizali swoje rany, w tej ziemi grzebali poległych, twarzą na południe, do Mekki.

Muchła nie wie, czy będzie naprawiał zrujnowane obejście. Chyba przywykł do zapadniętych ścian, zwałonych stropów, wykoślawionych drzwi, rozwichrzonych strzechy. Coś tam podparł kol-



## Allah



kiem i stoi, coś zapał klinem i wisi, coś obalił na ziemię i leży.

On nie wie, co jutro, za dzień, za pięć.

— Wszyscy wyjechali. Tu sami starzy, renciści. Może jeszcze będzie ze stu...

Chata obok: ona zmarła; on w szpitalu, nie wróci.

Chata na wzgórzu: sama stara.

Chata obok: oboje pomarli, dzieci przyjeżdżają do ogrodu.

Chata z lewej: pomarli.

Chata z prawej: pomrą.

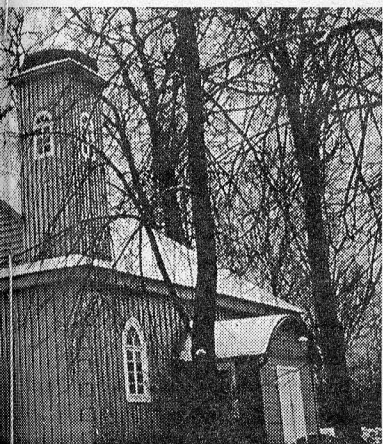
Muchła nie jest stary. Przyszła jasne, wodniste oczy i wypatraje konia. Potem słucha słów, który uczył się gdzieś powie trza nad jego światem. Porusza się szybko. Ma jeszcze trochę spraw



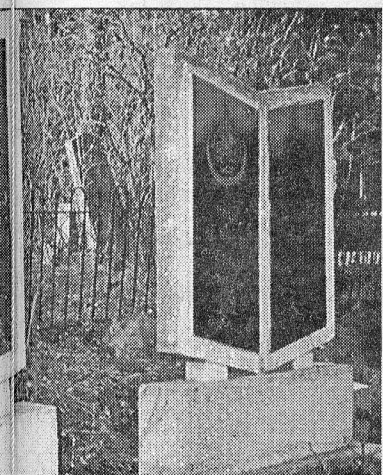
do załatwienia pomiędzy kupą gnoju a kluczem uczepionym do czerwonej szmaty.

Ciągnika nie potrzebuje. Ma własny owies i dlatego koń jest daremny. Przyorze gnoj, przekąsi trawę, nic nie kosztuje.

Sołtys Chalecki mówi, że już dzisiaj można zaorać trzy czwarte wsi. A za piętnaście lat Kruszyńniany będą martwe. Ostanie się jeno meczet i cerkiew.



# Akbar



Jeszcze dwadzieścia lat temu było tu gwarno. Szosa do Krynek była promenadą. Cisza. Wymierają Tatarzy. Raz, dwa razy w miesiącu na cmentarzu żałobnicy wertują Koran.

Muchla nie ma dla kogo repe- rować swego świata. Nie dostanie renty, bo nie ma następcy. Jeśli przyjdzie mu lec w niemocy, rentonosz przyniesie zapomogę. I żadnej innej wieści. Żadnego listu. Co to za listonosz?

W Kruszyńnianach mówią, że Muchla to przechrzta. Wyparł się Allaha dla prawosławnego Boga swojej żony. I został ukarany. Niemocą, samotnością. Dlatego, twierdzą, że są tylko dwie rodziny Tatarów.

Ali Popławski, strażnik meczetu, mówi, że islam nie uznaje zmiany wiary. Kogo wydano na świat w imię Proroka, umrze w imię Proroka, choćby się zaparł jego imienia i wszystkich archaniołów. I nie odbył pielgrzymki do Mekki, i nie czytał Koranu zgodnie z czasem.

Ali jest stary i ciężko stąpa po padole. Wyuczył się na pamięć historii polskich Tatarów i recytuje ją bez przecinka i kropki, aby nie zaciąć się przy słowach chwały.

Rozpierzchnęła się Złota Orda. Niektórzy liczą ich jeszcze w trzytysięczne szeregi. Trochę w Szczecinie, w Gorzowie, nieco w Gdańsku, niewielu w Białymstoku, po garści w Bohonikach, Sokółce, Warszawie.

Skrzykuje ich imam na Święto Ofiary, Ial-Kabir, zwane też Id al-Adha, rozpoczynające się dziesiątego dnia miesiąca dhu'l-hidżdża. Po tatarsku zwie się Kurban Bajram. Biją woły i owce na pamiątkę ocalenia syna Abrahama. Potem świętują przez trzy dni, śpiewają pieśni o tatarskiej jeździe, Złotej Ordzie.

Ci, którzy tu żyli, odeszli. Zostały niedobitki. Ci, którzy nie mogli odejść, zostali.

Tatiana, synowa Alego, strażnika meczetu, mówi za zmarłego męża. Samotrzc poszli Tatarzy na swój cmentarz, aby wytyczyć drogę. Wadził im niewielki grób majora carskiej gwardii. Dzwignęli głaz i przesunęli z pół metra. I tejże nocy śnił Tatiany mąż, jak z grobu powstał major i kazał grób na powrót przenieść tam, gdzie był. Przyszedł drugi, co pomagał, i powtórzył sen. Ale przyszedł i trzeci z przysięgą, że widział w majakach postać w mundurze i rozkaz, aby grób wrócił na dawne miejsce.

Uczynili, jak chciała mara.

La ilaha illa Llah wa-Muhammad rasul Llah. Nie ma Boga prócz Allaha, a Muhammad jest jego prorokiem.

Nie ma świadków, że takie wyznanie uczynili nad mogiłą pobratymca, ale odtąd mieli już spokojne sny. Na to są świadkowie.

Cmentarz za meczetem w Kruszyńnianach żyje, chociaż nie ma już imama w meczecie. Coraz więcej świeżych mogił z cienia półksiężyca. Wracają z całej Polski. Do ziemi, którą im dano jako najwierniejszym.

Jakub Muchla, przechrzta, też zostanie. I koń z siwym niebem w siodle. I złoty kot.

Allah akbar!

JANUSZ  
NICZYPOROWICZ

Na zdjęciach: meczet i cmentarz w Kruszyńnianach



## Radca w zagrodzie

Radcy rolni z ambasad dziesięciu państw członkowskich Unii Europejskiej gościli w województwie podlaskim. Interesowało ich szczególnie mleczarstwo, a ponieważ byłe Łomżyńskie słynie z wielkich osiągnięć w tej dziedzinie, Krajowa Izba Rolnicza zaprosiła ich właśnie tutaj.

Pobyt rozpoczęli od zwiedzania Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy. Spółdzielnia ma 1400 dostawców. Rocznie skupuje 74 miliony litrów mleka. Prezes Zbigniew Kalinowski z dumą mówił, że aż 83 proc. jest w klasie ekstra.

— Ten zakład jest bardzo nowoczesny, skomputeryzowany, produkuje wyroby wysokiej jakości. Z dużym optymizmem patrzymy na takie inwestycje. A produkcja mleka jest bardzo ważną dziedziną, bo powinna zapewnić dobre dochody rolnikom — powiedział Jean Marc Trarieux, sekretarz Komisji UE.

Goście wysoko ocenili walory nie tylko jakościowe, ale także smakowe produktów. Jean Lekeu z ambasady Belgii zachwycił się „Serkiem większym” i serkiem „Twój smak”. Zwrócił jednak uwagę na niekonsekwencje w etykietach.

— O standardy nie ma się co obawiać, chodzi tylko o prezentację produktów. Na różnych opakowaniach serków są różne zagrody wiejskie, a domki mają różne dachy. Taka prezentacja w Belgii i Niemczech by nie przeszła.

Wójt gminy Edward Łada uważa, że przyjazd unijnych gości jest nie tylko promocją województwa, ale też gminy. „Chętnie przyjmujemy gości, bo mamy się czym pochwalić. A poza tym ciekawi jesteśmy ich spostrzeżeń”, stwierdził.

— Ważne i potrzebne są takie wizyty, bo niektórzy na Zachodzie ciągle jeszcze nasze rolnictwo kojarzą z prowadzonym przez rolnika konikiem na polu. Wystarczy nawet zerkać z okien samochodu, by zauważyć duży rozmach, nowoczesność, inną wieś. Oczywiście, i u nas i na Zachodzie są gospodarstwa, które pozostają w tyle i odpadają. Ale ogólny obraz jest imponujący — powiedział Tomasz Gietek, wiceprezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Oprócz Spółdzielni w Piątnicy radcy odwiedzili gospodarstwa mleczarskie Antoniego Piechocińskiego w Bożejewie (gm. Wizna), Zdzisława Truszkowskiego we wsi Jemielite Stare (gm. Śniadowo) oraz gospodarstwo ogrodnicze Leszka Żochowskiego w Drozdowie (gm. Piątnica) i agroturystyczne Elżbiety i Jana Nadolnych we wsi Sulin (gm. Wizna). (m)

Na zdjęciu: radcy rolni ambasad państw UE w Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy.

## Rycerze świętego Floriana

Na I Zjeździe Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej spotkali się w Białymstoku przedstawiciele 830 jednostek OSP Podlaskiego. To 17 tysięcy 500 strażaków, 146 młodzieżowych drużyn pożarniczych, 19 drużyn kobiecych (w Klepaczach w powiecie białostockim i Kleszczelach w powiecie hajnowskim wywodzą się z drużyn samarytanek), 17 orkiestr dętych (około 600 muzyków), 12 zespołów artystycznych, 5 izb tradycji. W Podlaskiem istnieją 3 Biura Związku OSP RP: w Białymstoku, kierowane przez Lucynę Golonko, w Łomży prowadzone przez Barbarę Cwalinę i w Suwałkach pod kierownictwem Grzegorza Sławińskiego.

Lecz ochotnicze straże pożarne to przede wszystkim bezinteresowna gotowość ratowania ludzkiego życia i dobytku oraz szkoła patriotyzmu i wychowania młodego pokolenia. Wyraz uznania i szacunku dla milionów strażaków ochotników na całym świecie dała Organizacja Narodów Zjednoczonych, która rok 2000 ogłosiła Rokiem Ochotników.



## Ewa nosiła listek figowy...

Ewa nosiła listek figowy (ciemnozielony, często skórzasty i lśniący), a w jakiś czas potem Marilyn Monroe przyznała się dziennikarzom, że na noc wkłada najchętniej dwie krople „Chanel nr 5”. Antropolodzy doszli do przekonania, że coś w tym musi być, zwłaszcza iż w tak zwanym międzyczasie Egipcjanki zaczęły sobie golić głowy, kapłanki z wyspy Knossos mniej więcej trzy i pół tysiąca lat temu zademonstrowały pierwszy topless... i tak doszliśmy do Christiana Diora z jednej i do T-shirtów z drugiej strony.

Modą i tym, co jej towarzyszy, zajęli się zawsze czujni politycy i ekonomiści; moda stała się przedmiotem badań psychologów; moda jako temat pojawiła się w naukach antropologicznych i etologicznych. Nie może być wątpliwości: moda to potęga.

Zgromadzone w Muzeum Podlaskim w białostockim Ratuszu eksponaty wystawy pt. „Uroki życia”, od ozdób wygrzebanych z ziemi przez archeologów do pokazu mody na ekranie tv, czyli od kamienia łupanego do epoki elektroniki, tworzą obraz i klimat jak z biskupa Krasickiego: „Mimo tak wielkie plci naszej zalety, my rządźmy światem, a nami kobiety”. Niby prawda, ale z prawd galanterijnych jakby.

Oglądaliśmy więc naprawdę delikatną i wysmakowaną biżuterię sprzed tysięcy lat, rogowe grzebienie, fantastyczne bransolety, szpile i miniaturowe pojemniki na pachnidła, przywołujące obraz grobowca celtyckiej księżniczki, kobiety około trzydziestoletniej, którą pochowano na wzgórzu Lassois we francuskim dziś miasteczku Vix. Znalezione tam złoty diadem, ważący prawie pół kilograma, naszyjnik z paciorków bursztynowych, zapinki oraz nagołenniki i naramienniki. Prawdziwą rewelacją grobu był jednak ważący ponad dwieście kilogramów krater z brązu, czyli bogato zdobiona waza w stylu greckim na 1200 litrów wina.

Następny rozdział to średniowiecze z Nostradamusem i jego „Traktatem o środkach upiększających i konfiturach”. Tu, legendarny astronom i lekarz w jednej osobie, trafnie przewidział — jak Rewolucję Francuską i Hitlera — karierę kosmetyków, a na pewno już wtedy wiedział, „gdzie stoją konfitury”. Przewidział, choć nie było to łatwe w czasach, gdy obowiązywało prawo: „Każda kobieta, która uwiedzie i skłoni do małżeństwa któregośkolwiek poddanego Jego Królewskiej Mości za pomocą wonności, barwiczek, soli kosmetycznych, zostanie ukarana w majestacie prawa tak, jak za uprawianie czarów, a małżeństwo takie po wyroku skazującym zostanie uznane za niebyłe”.

Odnutowawszy ten oczywisty przejaw męskiego szowinizmu, autorki scenariusza zanurzają się już prosto w wiek XIX, a to przecież czas sufrażystek z niepozbawioną temperamentu Emmeline Pankhurst na czele, która pół wieku bez mała walczyła o prawa wyborcze dla angielskich kobiet. Niejako na marginesie spraw najważniejszych dla demokracji pokazano w Muzeum parawan, na temat którego Har-

ry Pross poczynił takie oto spostrzeżenie; „to, co można zobaczyć na ilustracjach ukazujących parawan, za którym przedstawiciele burżuazji poznawali życie, przekracza znacznie to wszystko, do czego może dojść miłość, nawet najbardziej ognista”.

W Muzeum Podlaskim doszło do pokazania nocnika i czterech zabytkowych fotografii przedstawiających striptizerkę z przełomu wieków.

Im dalej w las, tym więcej komplikacji. Badacz problemu stwierdza autorytatywnie, że „łata siedemdziesiąte wieku XX odznaczają się niewątpliwie takim samym brakiem stabilizacji, jaki charakteryzował okres Rewolucji Francuskiej”. W praktyce oznacza to, że po skracaniu spódnic, aż do minispódniczki Mary Quant, przyszła moda na maksi, a zaraz potem — midi. W końcu te wahania mini-maksi-midi tak wszystkim obrzydły, że trzeba było wymyślić spodniom. Potem wszystko potoczyło się błyskawicznie. Wystarczy sobie uświadomić, że linię A już na początku lat 60. wyparła spódnica-ołówek, a hot-pantsy to wynalazek z 1971 roku; że wokalista The Sex Pistols pocałował na sobie ubranie żyłką, pospinał agrafkami i wyłansował modę na agrafkę już w 1977 roku, a styl baggy (workowate dzinsy, luźna podkoszulka, fryzura „pod michę”, na twarzy wystudiowany wyraz łagodnej tępoty) to druga połowa lat 80. Była już moda na afgańskie kożuchy i indiańskie fryzury i nic — nawet cena futra z foki — nie jest dziś pewne. Także My Little Pony, zabawka zaprojektowana w 1983 roku z myślą o małych dziewczynkach, to już dziś stary koń.

**ANDRZEJ KOZIARA**

W katalogu wystawy „Uroki życia” pomieszczono m.in. informacje o usługach takich jak wybielanie zębów moczem, smarowanie włosów łojem lub oliwą, bandażowanie piersi, masaż naturalny i wibracyjny, jad kielbasiany wstrzykiwany w zmarszczki, maskara pogrubiająca, wydłużająca, podkreślająca...

## Mini midi maksi...



### POWRÓT DO TEMATU

#### Skazani

Ostatnio „Kontakty” dwukrotnie (nr 12 i 14/2002) pisały o „skazanych” przez chorobę.

Sytuacja Teresy Diczek z Ostrołęki, chorej na postępujący zanik mięśni, poruszyła wielu Czytelników, którzy pragnęli włączyć się do pomocy i proszą o podanie numeru konta, na które można wpłacać pieniądze. Oto ono: Zarząd Rejonowy PCK w Ostrołęce, PBK Oddział Ostrołęka

11101402-401400000717 z dopiskiem: „Dla chorej Teresy”.

Rodzice Maćka Popielarza z Kolna, sześciolatniego chłopca chorego na nowotwór mózgu, zbierają na operację w USA. Zabieg jest szansą na życie. Pragnęliśmy pomóc przypominamy numer konta: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Łomży PKO BP O/Łomża 77-10203293-100160015 z dopiskiem „Na leczenie Macieja”.

#### Na dobre i złe

„Na wsi wiedzą, że choruję. Wtedy to wszystko ładnie, a za plecami mówią różne rzeczy. Jest u nas taka rodzina, w której wszyscy chorują, to mówią na nich przysłupy. Gdybym był zdrowy, próbowałbym się uczyć. Rodzinę bym założył. Teraz nie. Nie chcę sobie ani komuś głowy zawracać. Jeśli chodzi o moją chorobę, to muszę cierpieć... Najbardziej przeszkadza mi ten pisk. Lekarz mi powiedział, że może nigdy nie ucichnąć. Jak się czymś zajmę, jakąś pracą typu rysunki, malowanie w ŚDS, to wtedy lepiej”, zwierza się Zorro w stałej rubryce „Moje życie z chorobą”, w kwartalniku Środowiskowego Domu Samopomocy w Łomży. W najnowszym numerze także wypowiedzi klubowiczów w ankiecie „Kim chciałbym być, gdybym nie był tym, kim jestem”, zasady przyjmowania leków, rozrywka, przepisy kulinarne. A strony zdobione rysunkami podopiecznych Domu.

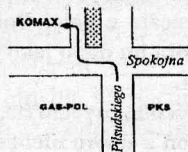
Kwartalnik, redagowany przez pracowników ŚDS i klubowiczów, to nie tylko jedna z form terapii; to także niezwykły dowód bycia ze sobą na dobre i na złe.

#### HURTOWNIA GLAZURY

#### „KOMAX”

oferta specjalna

- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%,
- płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dojrwni,
- panele ściennie i podłogowe.



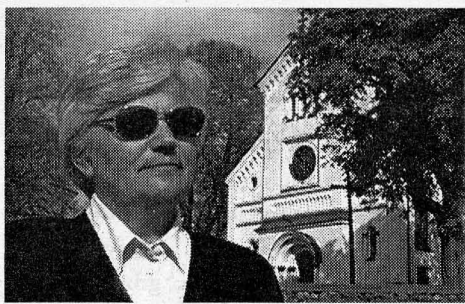
#### FACHOWE DORADZTWO RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a  
tel. 218-03-78  
0-600-824-256



**KONTAKTY**





Towarzystwa im. Witolda Lutosławskiego, przewodniczący jury. — Jesteśmy świadkami wielkiego wydarzenia: dzieci i młodzież grają utwory Lutosławskiego. Poziom wykonania bardzo wysoki, młodzież bardzo ambitna i świetnie przygotowana. Widać, że to talen-



15

## Lutosławskie nuty

— Drozdowo to dla muzyki Witolda Lutosławskiego miejsce szczególne — mówi Stanisław Chyl, pomysłodawczyni i główna organizatorka Konkursu Wykonawczego Utworów Witolda Lutosławskiego. — W rodzinnym majątku wielki kompozytor spędził kilka lat dzieciństwa, a potem, jako człowiek dorosły, bywał tu gościem. Drozdowo powinno tętnić życiem kulturalnym i muzycznym. Lutosławscy są wzorem dla młodego pokolenia jak żyć i działać dla dobra nauki, kultury i społeczeństwa.

W Drozdowie po raz pierwszy spotkali się młodzi finaliści Konkursu, reprezentanci szkół muzycznych z różnych stron kraju.

— Towarzystwo czekało na tę chwilę — mówi wybitny dyrygent Jan Krenz, prezes

ty. — To spotkanie jest dla mnie czymś wspaniałym, cudownym przeżyciem — nie kryje wzruszenia Krystyna Witkowska, wnuczka Mariana Lutosławskiego. — Drozdowo zawsze przesiąknięte było muzyką. Odkąd mamy przekazy rodzinne (czyli od pierwszej połowy XIX wieku), muzyka niezmiennie występowała w różnych aspektach, nawet w listach! Moje słowa płyną z serca. Spotkanie z dziećmi, które przyjechały tu, by grać muzykę Witolda Lutosławskiego, to naprawdę coś niezwykłego.

W grupie uczniów podstawowych szkół muzycznych oraz szkół muzycznych I stopnia najlepsza okazała się 12-letnia Tamara Niekłudow, uczennica szóstej klasy fortepianu Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im.

Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku. W grupie uczniów średnich szkół muzycznych oraz szkół muzycznych II stopnia pierwszą równorzędną nagrodę zdobyły dwa duety: 18-letni Adam Czermak (skrzypce) i 16-letnia Magdalena Malarczyk (fortepian) z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu — Szkoły Talentów oraz fortepianowe rodzeństwo 14-letnia Zuzanna i 18-letni Grzegorz Pawlaszek z Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Nysie. Najlepsi zaprezentowali się w koncercie galowym w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Świętego Jakuba Apostoła w Drozdowie. Koncert uświetnili także wybitna pianistka Ewa Poblacka oraz Anna Wawrzyniak (mezzosopran) i Michał Grabias (fortepian).

## PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

### Opowieść przedwyborcza

Jakoś koło świętego Jana, ale 103 lata temu, wypadły w Łomżyńskim wybory. Władza zwierzchnia łaskawie uznała, że można zmienić wójtów, kasjerów i tak zwanych pełnomocników. Największe emocje wzbudziły wybory wójta, bo ta godność zapewniała roczny dochód w wysokości do pół tysiąca rubli rocznie.

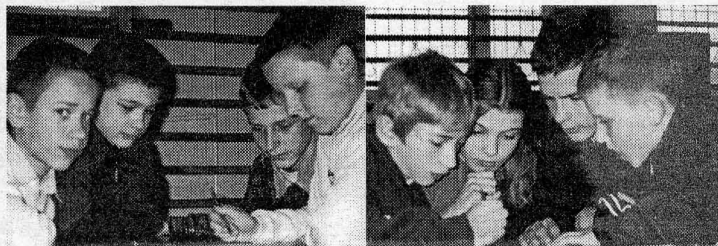
Sejmu w Warszawie w czasie zaborów nie było, więc zabrakło pierwszego etapu, czyli dyskusji o zasadach wyborczych. W Petersburgu zdecydowano, że odbędą się wybory bezpośrednie i mocno niedemokratyczne. Wydawało się dostojnikom nad Newą, iż wszystko pójdzie szybko i gładko, wszak lud lubił cara, a panowie inteligencja zgodnie z obowiązującymi prawami nie mogli brać udziału w tych igrzyskach.

W opisaną przez Jana Żaluskę gminie nadnarwiańskiej zgłosiło się 40 kandydatów na wójta. Taki stan ucieszył wielu, bo przecież każdy kandydat to przynajmniej jeden kufel piwa i kawałek kielbasy. Nie było telewizji, radia i prasy lokalnej, więc dyskusje przedwyborcze odbywały się głównie w karczmie. Przypuszczać należy, że poziom z tego powodu zbytnio nie ucierpiał, gorzej miały się natomiast wątroby „elektoratu”. Po wstępnej „grze przedwyborczej” na placu boju pozostało dwóch zapasników: stary wójt imieniem Andrzej i Wojciech, młody, do

tego uczciwy gospodarz. Dawny wójt miał atut bardzo ważny, bo poparcie z powiatu, które zyskał dzięki łapówce, wręczanej wysokiemu urzędnikowi carskiemu. Łapówka nosiła wówczas miano porękowinnego i wynosiła w opisywanym przypadku aż 150 rubli. O takiej kwocie wszyscy mówili, choć nikt z postronnych tych rubli nie przeliczał. Istniał jednak nieformalny cennik „wziątek”, zależny od usytuowania urzędu i pilności sprawy. Krążyła na ten temat nawet anegdota. Oto przyszedł do ważnej osoby carskiej potencjalny dostawca drzewa na podkłady kolejowe. Położył kopertę na stole i rzecze: Wasza wysokość, tu jest dziesięć tysięcy rubli, ja będę dostawcą, a wszystko pozostanie w tajemnicy. Na to figura urzędowa odpowiada: Łaskawo, jeśli chcesz być dostawcą, dołóż drugie tyle i niech wszyscy o tym mówią. Tak dbano przed wiekiem o prestiż urzędu.

W gminie nadnarwiańskiej w 1899 r. stary wójt na tyle jednak obrzydl mieszkańcom, że nie pomogła rekomendacja z powiatu. Mimo nacisków i gróźb, wybrano młodego Wojciecha. Tę sielską opowieść dedykuje jesiennym wyborcom. Jan Żaluska (używał pseudonimu Łomżyniak) uznał, że lud może postawić na swoim, byle tylko postępował zgodnie i rozważnie, twarde trzymając się przy sprawiedliwości. Proste, jak zakola Narwi.

ADAM DOBRŃSKI



### SUPERMÓZG

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 19 w Białymstoku wygrali wojewódzki etap Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy „Supermózg”. Tuż za nimi uplasowała się drużyna z Korycina.

W konkursie wzięło udział trzynaście zespołów. Koordynatorem wojewódzkich eliminacji i przewodniczącą jury była Elżbieta Bagińska, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 7.

— O naszym udziale w konkursie zdecydowali sami uczniowie. To oni nas, nauczycieli, mobilizowali, prosili, aby zgłosić reprezentację SP nr 7 — mówi E. Bagińska.

Pytania dotyczyły siedmiu dziedzin: nauki, historii, przyrody, świata, rozrywki, sportu oraz mitów i legend.

Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży za zorganizowanie turnieju otrzymała podziękowanie od szefów Centrum Promocji Młodzieży: „Wyróżniście się Państwo jako szkoła gościnna i otwarta na niestandardowe działania edukacyjne w środowisku szkolnym”, napisali organizatorzy.

Na zdjęciu (od lewej): drużyna z SP nr 7 z Łomży i Korycina.

### DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

3 maja (piątek) — • Zawód szpieg, godz. 17.00. Nocny maraton filmowy, godz. 19.20: • Vidocq • Intymność • Za linią wroga.

4 maja (sobota) — • Zawód szpieg, godz. 15.00, 21.10 • Vidocq, godz. 17.10 • Amelia, godz. 19.00.

5 maja (niedziela) — • Zawód szpieg, godz. 14.00, 20.10 • Vidocq, godz. 16.10 • Amelia, godz. 18.00.

6-9 maja (poniedziałek-czwartek) — • Zawód szpieg, godz. 16.00, 20.20 • Amelia, godz. 18.10.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosiła się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze oraz o przedsprzedaży i rezerwacji biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY







### ŚMIECH TO ZDROWIE

Ponieważ wysłałem już do Naszego tygodnika niejednego dowcip, chciałbym w tym miejscu wyrazić swoje zdanie na ten temat. Czym dla mnie jest dowcip? Uważam go za pewnego rodzaju satyrę, czy też krótką bajkę z morałem. Przecież śmiejemy się zazwyczaj z samych siebie. Dokładnie tak jak w wymienionych gatunkach literackich, w kawałach obnażamy swoje wady i przywary. One są tematem dowcipu. Co prawda, nie posiadają artyzmu, a często obfitują w wulgaryzmy, to jednak czasami warto zastanowić się nad przesłaniem, jakie niesie. Generalnie kawał ma nas rozśmieszać, a jak mówią uczeni, „śmiech to zdrowie”, więc życzę wszystkim zdrowia, czytając „Bank kawałów” w tygodniku „Kontakty”.

Andrzej Gedrowicz  
stały czytelnik z Kanady

### HOSPICIUM DZIĘKUJE

11 tysięcy 248 złotych 30 groszy zebrali pracownicy i wolontariusze hospicjum w Łomży podczas ostatniej niedzielnej kwesty. Dziękują wszystkim ofiarodawcom i nieustannie proszą o pomoc.

Hospicjum, jedyne w byłym województwie łomżyńskim, opiekuje się nieuleczalnie chorymi, zapewniając im nie tylko fachową pomoc, ale przede wszystkim ulgę w cierpieniu do ostatniej chwili życia. To także psychiczne wspieranie rodzin umierających pacjentów.

Kto chce wesprzeć hospicjum w jakiegokolwiek formie, może kontaktować się z kierownikiem placówki Teresą Steckiewicz: tel. 216-66-16.

## We współczesnych kazaniach nie ma poezji. Jest zimne oratorstwo. Bywa politykowanie...

W Podlaskiem wszystko inaczej: dwa razy gościmy Mikołaja, dwa razy święcimy jajka, sól, chleb i kielbasę. Bywa, że dwa razy obchodzimy nawet początek Nowego Roku.

kwi święcić pokarmy. Najważniejsze święto Kościoła prawosławnego przypada 5 maja.

...

Najprzyjemniej bywa wtedy, kiedy prawosławny z katolikiem w tym samym czasie znę-

„Obchody Wielkiej Nocy rozpoczynają się nabożeństwem północnym (Poluno-

## Paschalna radość



## braci naszych

cają się przedświątecznie nad dywanami i są nadzwyczaj roz-targnieni w pracy.

Szef jest wtedy nad wyraz wyrozumiały, bo w rodzinie, dalszej i bliższej, ma takich i takich, więc chłop rozumie i „nie dziabnie po premii”.

Szkoda tylko, wielka szkoda, że owa dywanowa wspólnota zdarza się rzadko, raz na kilka lat. Ale się zdarza przecież i aniołowie Pańscy błogosławią ponoć ten dzień. W dwu językach naraz.

...

W tym roku też świętujemy oddzielnie. Z całym miesiącem różnicy. Prawosławni dopiero w poprzednią niedzielę sławili wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. Teraz, czyli 4 maja, w Wielką Sobotę, wzorem braci łacinników, udają się do cer-

szcznicą), w wielkosobotni wieczór. Nabożeństwo odprawiane jest w centrum świątyni przed Grobem Pańskim — płaszczańicą, która później, przeniesiona do części ołtarzowej, zostaje złożona na prestonie. Cykl nabożeństw paschalnych otwiera procesja trzykrotnie okrażająca świątynię i jutrznia odprawiana w sobotę o północy. Rozpoczyna ją trzykrotny śpiew kapłana zza zamkniętych carskich wrót: „Zmartwychwstanie Twoje, Chryste Zbawicielu, aniołowie opiewają na niebiosach i nam pozwól na ziemi czystym sercem Ciebie chwalić”. Otwarte w tym samym czasie carskie wrota pozostają nie zamknięte przez cały tydzień wielkanocny (Światłaja Siedmica). Przy bijących dzwonach procesyjnie wokół cerkwi niesione są ikona Zmartwychwstania Pańskie-

go, krzyż, potrójny świecznik i kadzielnica. Kiedy procesja podchodzi do zamkniętych drzwi świątyni, zatrzymuje się w przedsionku, gdzie śpiewany jest troparion paschalny: „Chrystus powstał z martwych, śmiercią śmierć podeptał i będącym w grobie życie darował”. Kapłan i wierni wchodzą do świątyni i rozpoczyna się wielka ektenia, a po niej chór śpiewa kanon paschalny „Zmartwychwstania dzień”, napisany przez św. Jana z Damaszku, podczas którego kapłan wielokrotnie okadza cerkiew i wiernych, pozdrawiając ich wielkanocnym pozdrowieniem: „Chrystus Zmartwychwstał” (Christos Woskresie), na które wierni odpowiadają: „Zaprawdę Zmartwychwstał” (Woistinu Woskresie). Na zakończenie jutrzni, jedynej w ciągu roku, podczas której nie ma czytania z Ewangelii, czyta się homilię paschalną św. Jana Złotoustego”, pisze pięknie Elżbieta Przybył z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

...

Niesamowity to fragment z homilii świętego Jana, kiedy zaprasza się wszystkich bez wyjątku do uczestniczenia w Paschalnej radości. Na równych prawach mogą w niej wziąć udział zli i dobrzy, ci którzy pościli, i ci, którzy o tym zapomnieli lub nie chcieli. Szkoda, że we współczesnych kazaniach nie ma poezji. Jest zimne oratorstwo. Bywa polityka i moralizowanie. Bywa surowość sądów, brak współczucia dla ludzkiej słabości, niewiedzy i głupoty...

Ale czas uspokoić serca i wejrzeć z nadzieją na Zasłone Niepojętej Tajemnicy. Prefiguracja niebiańskiego królestwa jakoś ukoji zbolale dusze. Amiin.

ARKADIUSZ PANASIUK

Na zdjęciu: prezydent Aleksander Kwaśniewski z arcybiskupem Sawą, zwierzchnikiem Polskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej; symbol wzajemnego poszanowania





## DUBICZE CERKIEWNE

• Jednogłośnie Rada Gminy udzieliła Zarządowi absolutorium.

• Rozpoczyna się budowa oczyszczalni ścieków w Dubiczach. Tymczasem dobiega końca budowa siedziby straży granicznej. Obie inwestycje będą oddane do użytku jednocześnie, łącznie.

## GRAJEWO

• Specjalną akcję prewencyjną, dotyczącą włamań do piwnic w blokach zorganizowała Komenda Powiatowa Policji, uznając, że jest to jedno z najbardziej „dokuczliwych” przestępstw dla zwykłych ludzi. Ku zaskoczeniu policjantów nie spotkała się z żywszym odzewem niespełna jedna trzecia mieszkańców osiedla Południe zadeklarowała zainteresowanie stanem drzwi wejściowych do bloków i domofonów. Niewielu skorzystało też z oferty spotkania w sprawie zabezpieczeń piwnic. Znacznie żywiej reagują na problem mieszkańcy osiedla Centrum, którzy w większości wykupili mieszkania w blokach na własność.

• Starania Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru zakończyły się sukcesem: policja ma nowy sztandar. Uroczystość jego wręczenia odbędzie się 11 maja na placu przed siedzibą Urzędu Miasta. Poprzedzi ją msza święta w Kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej (godz. 11.00).

• Strona klasy II c, opracowana przez Kamila Molendę, zwyciężyła w konkursie „Strona dla klasy, klasa na stronę”, zorganizowanym w Zespole Szkół Zawodowych.

## JEDWABNE

• Samorząd miejski podjął decyzję o wzniesieniu pomnika, poświęconego pamięci represjonowanych w okresie okupacji sowieckiej. Wniosek w tej sprawie złożyli działacze Związku Sybiraków. Nie wiadomo jeszcze, jaki kształt będzie miał obelisk, w którym miejscu miasteczka zostanie ustawiony, kto go sfinansuje.

## KĄTY

• Z braku pieniędzy wstrzymana została rozbudowa siedziby podstawówki. Budynek miał być w tym roku pod dachem. Niestety, wszystko wskazuje na to, że trwająca od 3 lat inwestycja przeciągnie się na kolejne. Problem (doprowadzenie do stanu surowego) rozwiązałoby 300 tysięcy złotych, ale samorząd dalej zadłużać się nie chce. Szkoła w Kątach (licząca z przedszkolakami 92 dzieci) jest jedyną w gminie Mały Płock z wygódką w podwórzu.

## KOLNO

• Robert Podsiad z Zespołu Szkół Zawodowych zwyciężył w powiatowych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem Młodzież zapobiega pożarom. W grupie uczniów młodszych najlepszy okazał się Łukasz Obrzycki ze Szkoły Podstawowej w Stawiskach.

# Z regionu:



• Głównym punktem uroczystości trzeciomajowych będzie manifestacja patriotyczna przy „Dębach Wolności” (ul. Wojska Polskiego) z wystąpieniem burmistrza i starosty kolneńskiego. Spotkanie przy „Dębach” bezpośrednio po mszy świętej w Kościele pod wezwaniem Świętej Anny (początek o godz. 11.00).

• 247452 zł będzie miał w 2002 roku powiat kolneński z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Większość pieniędzy planuje się przeznaczyć na utworzenie sześciu nowych stanowisk pracy oraz na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych, zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny i ortopedyczny.

## ORLA

• Około 10 proc. mieszkańców gminy (w tym około 2 proc. kobiet) ma problemy zdrowotne spowodowane nadużywaniem alkoholu, wynika z danych Zespołu Opieki Zdrowotnej w Orli. To jednak niepełna ocena sytuacji, bowiem część pijących nie pracuje i nie leczy się. Dane Rewiru Dzielnicowych informują, że nadużywający alkoholu to przede wszystkim kawalerowie w wieku od 27 do 40 lat i starsi. W 2001 roku w gminie alkohol był przyczyną 16 przestępstw (w tym

holowych gminy Orla na rok 2002.

## PIĄTNICA

• Coraz większą atrakcją turystyczną stają się carskie forte z przełomu XIX i XX wieku. Części zabytkowych obiektów wojskowej sztuki inżynierskiej zrekonstruował prywatny inwestor, a turystom udostępnił podziemny labirynt przejść w formie numer 2. Jednymi z pierwszych zwiedzających byli pracownicy służby ochrony zabytków z województwa. Konserwator wojewódzki Dariusz Stankiewicz uznał, że trafił się wyjątkowy dla ochrony zabytków człowiek rozumiejący, z jakiego rodzaju obiektem ma do czynienia. Wycieczki na piątnickie forte można odbyć korzystając z pomocy Klubu Garnizonowego w Łomży.

## STAWISKI

• Zarząd Miasta i Gminy na sesji w dniu 23 kwietnia otrzymał absolutorium za realizację budżetu 2001 roku. „Za” głosowało 15 radnych, a 2 wstrzymało się od głosu.

• Po odbiorze technicznym adaptowanego budynku gimnazjum przystąpiono do jego wyposażenia. Przygotowywana jest pracownia komputerowa, której wyposażenie przekazało Ministerstwo Edukacji Narodowej.



1 zabójstwa), a także 5 wyroczni. Do wytrzeźwienia policja zatrzymała 15 osób. W jej zainteresowaniu pozostaje 18 osób, potencjalnych sprawców przemocy w rodzinie. Alkohol piją też dzieci i młodzież.

Potwierdzają to wyniki ankiety przeprowadzonej wśród uczniów klasy szóstej podstawowej i gimnazjalistów. Okazało się, że 89 proc. badanych próbowało alkoholu (głównie piwa lub wina), 74 proc. z ciekawości i własnej woli. Aż 19 proc. uczniów przyznało, że namawiali ich do tego rówieśnicy i starsi koledzy. Zdaniem 59 proc. badanych niełatwo kupić w gminie alkohol, 45 proc. było świadkiem kupowania alkoholu nieletnim przez dorosłych.

Pocieszający jest fakt, że 93 proc. uczniów zna działanie alkoholu na organizm. Opracowany został Program profilaktyki i rozwiązywania problemów alko-

Nowy budynek dysponuje 12 izbami lekcyjnymi oraz pomieszczeniami biblioteki, świetlicy i stołówki. Od nowego roku szkolnego podejmie w nim naukę ponad 300 gimnazjalistów.

## SUCHOWOLA

• Trwa budowa drogi powiatowej Karpowice – Jatwież Duża (5,4 km). Zniknie bruk, pojawi się asfalt i chodniki. Zakończenie prac w czerwcu. Inwestycję finansują gmina Suchowola, Starostwo Powiatowe w Sokółce i Bank Światowy.

• W Poświętnem powstaje międzygminny zakład utylizacji i składowania odpadów stałych, który będzie służył mieszkańcom gmin Suchowola, Janów i Korycin. Oddanie do użytku w lipcu.

• Zmodernizowanie oświetlenia ulicznego w Suchowoli, Chmielówce, Chmielnikach, Karpowicach i Domuratach po-

zwoli teraz na zmniejszenie kosztów o ponad 60 proc.

• Szkoły Podstawowe w Jatwież Dużej i Wólce otrzymały od prezydenta RP pracownię internetową. Wkrótce sprzęt zostanie zainstalowany. Gotowe są pomieszczenia i niezbędne meble.

## SZPAKI

(gm. Wyszki, pow. bielski)

• 600-kilogramowy byk zabił 69-letniego mężczyznę, który pomagał przy obrządku niepełnosprawnemu sąsiadowi. Zwierzę, które najwyraźniej nie zaakceptowało obcego człowieka, najpierw przewróciło go na ziemię, a następnie deptało i uderzało rogami. Na skutek obrażeń Eugeniusz R. zmarł, zanim dotarło pogotowie ratunkowe.

## TUROŚĆ

• Ze stanowiska wójta odwołała Zbigniewa Kamińskiego Rada Gminy. Byłemu wójtowi zarzucono min. ingerowanie w kompetencje kierowników podlegających gminie jednostek i samodzielne podejmowanie decyzji za Zarząd. Proporcja głosów 17:14 oznacza, że odwołany został również cały Zarząd Gminy, któremu jednogłośnie kilka dni wcześniej radni udzielili absolutorium za wykonanie budżetu w 2001 roku.

## WOJEWODZIN

• Szczególnie uroczyste odbyły się w Zespole Szkół Rolniczych tradycyjne obchody Dnia Ziemi, które są jednocześnie świętem szkoły. Młodzież w sposób specjalny potraktowała tego roczne przesłanie święta naszej planety, mówiące o potrzebie ochrony gór, wprowadzając do programu wiele akcentów góralskich.

## WYSOKIE MAZOWIECKIE

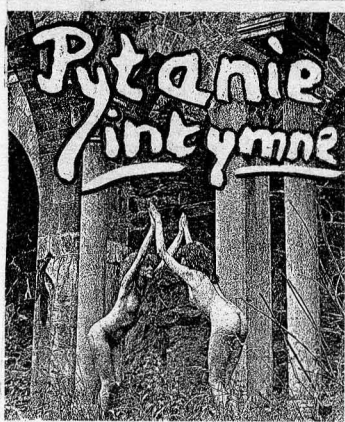
• Drużyna Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica, Piotr Deszczyński, Marek Rydzewski i Andżelika Jabłońska, okazała się najlepsza w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Mleku i Mleczarstwie, rozegranym w Myszkowie koło Częstochowy. Zwycięzcy, którzy już otrzymali indeksy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, „trenowali” pod kierunkiem nauczycielki Grażyny Kajurek.

• Małgorzata Przymierska z Białegostoku zdobyła główną nagrodę w wojewódzkich eliminacjach 47. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się w Miejskim Ośrodku Kultury. W kategorii poezji śpiewanej zwyciężyła Natalia Kozłowska z Augustowa, a w kategorii teatru jednego aktora najlepszy okazał się Henryk Hryniewicz z Białegostoku.

## ZASKRODZIE

• Modernizowana jest prowadząca przez Zaskrodzie droga powiatowa, niebawem zaś rozpocznie się przebudowa nawierzchni drogi gminnej, prowadzącej do Borkowa (w tym roku 1 km).





Mam szesnaście lat. Od roku chodzę z kolegą z klasy. Bardzo się kochamy i coraz częściej myślimy o wspólnej nocy. Lubię się całować, dotykać, pieścić. Ale boję się bardzo, że mogłabym zajść w ciążę. Mój chłopak proponuje, żebym poszła do lekarza, który zapisze mi jakieś pigułki antykoncepcyjne. Ja jednak nie wiem, czy lekarz mnie przyjmie, czy nie zażąda, żeby na wizytę przysłała moja mama. Ona nic nie wie, że jesteśmy ze sobą, stale powtarza, że powinnam się uczyć i dobrze prowadzić. Poza tym nie wiem, czy będę mogła kupić te tabletki w aptece, czy sprzedadzą je niepełnoletniej.

**Marzena**

Oboje jesteście bardzo młodzi i możecie odłożyć decyzję o podjęciu współżycia. Rozpoczęcie życia seksualnego wymaga ogromnej odpowiedzialności i dojrzałości. Czasem lepiej poczekać, by te ważne chwile nie stały się przyczyną późniejszych lęków i zahamowań.

Jeżeli jednak zdecydujecie się na współżycie, musicie pamiętać o poważnych konsekwencjach tego kroku. Już teraz zastanawiacie się nad antykoncepcją, to świadczy o waszym rozsądku i powadze.

Jest kilka sposobów zapobiegania ciąży: prezerwatywy, tabletki hormonalne i globulki dopochwowe. Każdy z nich nie jest stuprocentowo pewny, dlatego najbezpieczniej stosować podwójnie (tabletki i prezerwatywa).

Prezerwatywy możecie kupić samodzielnie, natomiast środki farmakologiczne powinny być używane po wizycie u lekarza. Współczesne tabletki mają tak dobrane ilości hormonów, że mogą być stosowane przez młode kobiety, które jeszcze nie rodziły. Lekarz musi wprawdzie zbadać pacjentkę, porozmawiać z nią. Jeśli nie chcesz iść z mamą, zaproponuj starszej kuzynce, koleżance, czyli komuś zaufanemu. Lekarz prawdopodobnie przepisze tabletki, które będą najbardziej odpowiednie. Nie powinnaś mieć też kłopotów z kupnem w aptece.

Jednak najlepiej będzie, jeśli poczekacie ze współżyciem przynajmniej do końca szkoły.

## §

## POD PARAGRAFEM

Dwadzieścia lat pracowałam w jednym zakładzie, który niestety został zlikwidowany. Wiem, że mam niewielkie szanse na znalezienie zatrudnienia, kto się zdecyduje na 46-letnią kobietę, skoro tyle ładnych dziewczyn dookoła. Do szukania pracy zmusza mnie jednak sytuacja rodzinna. Córka kończy studia, syn jeszcze się uczy. Powoli topnieją pieniądze zarobione przez męża w Stanach. Niestety, mąż zginął w wypadku samochodowym (dzieci dostają rentę). Jest nam coraz trudniej. Wiem, że zmieniły się teraz sposoby składania podań. Ostatnio przeczytałam, że firma oczekuje od kandydatów listów motywacyjnych. Chciałabym się dowiedzieć, co to jest? O czym tam pisać, żeby zwrócić uwagę?

**Michalina**

Wzory dzisiejszych życiorysów różnią się zdecydowanie od pisanych kilkanaście lat temu. Teraz, nazwany w skrócie CV, musi odznaczać się przejrzystością i zwięzłością. Nikt w firmie szukającej kandydatów nie będzie śleczął nad długimi opowiadaniem z życia bohaterów. Liczy się zwięzłość, jasna formuła i po-

danie najważniejszych informacji.

Najlepiej, jeśli CV mieści się na jednej, dwóch stronach. Na początku trzeba podać najistotniejsze dane osobowe (imię, nazwisko, adres zamieszkania, telefon, datę urodzenia i ewentualnie stan cywilny). Ważnymi dla przyszłego pracodawcy są dane o wykształceniu. Uwaga: w CV etapy kształcenia podaje się w odwrotnej kolejności niż w tradycyjnym życiorysie. Trzeba zacząć od ostatniego, na przykład ukończonych studiów, a dopiero potem szkoły średniej. Warto podawać kierunek i pełną nazwę uczelni lub szkoły oraz, jeśli może być to istotne dla pracodawcy, temat pracy magisterskiej, ukończoną specjalizację. Trzeba też podać wszystkie ukończone kursy kwalifikacyjne, doskonalące.

Znajomość języków obcych podaje się, wyróżniając stopień biegłości w mowie i piśmie. Nie ma sensu pisać nieprawdy, bo pracodawca podczas rozmowy kwalifikacyjnej może bardzo szybko sprawdzić tę informację.

Podając przebieg pracy, również trzeba zacząć od ostatniego miejsca zatrudnienia, wymieniając zajmowane stanowisko i zakres obowiązków.

Osoby, które nie mają doświadczenia zawodowego, powinny wpisać przykłady swojej działalności w różnych organizacjach społecznych, nawet harcerstwie. Pracodawca dowie się w ten sposób o umiejętnościach kandydata.

W CV można także podać swoje cechy charakteru, które mogą się przydać w przyszłej pracy. Warto krótko opisać swoje mocne strony. Niektórzy podają także hobby, ale nie jest to konieczne.

List motywacyjny ma przekonać pracodawcę, że warto poświęcić uwagę kandydatowi i zaprosić go na rozmowę. Nie należy powtarzać informacji z życiorysu, a jedynie krótko zachęcić do zainteresowania się kandydatem. List motywacyjny nie powinien przekraczać jednej czwartej strony podaniowej.

Najlepiej, jeśli oba dokumenty napisane są na komputerze. Odręczne pismo jest niewskazane. Warto także kilkakrotnie sprawdzić treść CV i listu, by nie popełnić błędów ortograficznych, stylistycznych lub interpunkcyjnych. Pomyłki w nazwie firmy, nazwiskach często dyskwalifikują kandydata, gdyż świadczą o jego nierzetelności i niechlujstwie.



## JUTRO

Jutro o wszystkim zapomnisz  
Nim świt nas zbudzi dotykem,  
Zamieszkać w głębi twoich  
snów,  
Przy jednej z wąskich uliczek.

Powiedz, czy to już jest świt?  
Czy my wciąż dalej śnimy?  
I gdzie ta uliczka, ten dom  
Gdzie dasz mi kwaterę na niby?

**Janusz Kulesza**  
Zambrów

## POZNAJMY SIĘ

Może tej wiosny znajdzie swą drugą połowę i skończy się moja samotność? Mam 27 lat, oczy niebieskie; jestem wysokim (184 cm) blondynem o wszechstronnych zainteresowaniach. Poznam miłą Panią do lat 30, otwartą na ludzi, przyrodę i ciekawą świata. Odpowiem na każdy list, foto mile widziane.

**Slawek**  
z Pomorza

♥  
Nie szukam przygód, ale bratniej duszy na dobre i na złe. Jestem wysoką, szczupłą, 28-letnią romantyczką, bez zobowiązań i nałogów. Należę do osób energicznych, pogodnych, z poczuciem humoru. Ważne są dla mnie wartości wiary katolickiej. Cenię szczerść, uczciwość i wzajemne zaufanie. Mieszkam na wsi. Wierzę, że spotkam wrażliwego, wysokiego mężczyznę, dla którego dobra materialne są mniej cenne, niż miłość do ukochanej kobiety. Takiej, która daje pewność, radość i poczucie bezpieczeństwa.

Wiem, iż moje przekonanie, że tacy mężczyźni istnieją, nie jest naiwnością. Istnieją na pewno! Napisz, foto mile widziane. Odpowiem na każdy poważny list.

**Frezja**

♥  
Sympatyczny, przystojny mężczyzna, mieszkający w Niemczech, pozna miłą, atrakcyjną towarzyszkę życia do lat 38. Czekam na Twój list. Dołącz, proszę, swoje zdjęcie.

**Georg**

♥  
Czy jest gdzieś uczciwy, szczerzy, o dużym poczuciu humoru wdowiec, który chciałby spędzić jesień swego życia z przystojną wdową, lat 65 (wzrost 170 cm). Od siedmiu lat jestem

samotna (dzieci na swoim) i wciąż szukam miłego przyjaciela z własnym mieszkaniem. Mile widziany samochód i Pan „złota rączka”. Napisz, dołącz zdjęcie, podaj numer telefonu.

**Bógna**

♥  
Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

## KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

**„TRICITY” S.C.**

**Łomża**

**ul. Polowa 45 pok. 104  
tel. (0-86) 216-54-90**



**KONTAKTY**



• Mieszkanka Starego Folwarku (gm. Suwałki) powiadomiła policję o wizycie mężczyzny, który podał się za pracownika komercyjnej stacji telewizyjnej. Zarzucił gospodyni, że nie opłaca w terminie abonamentu za usługę.



# KRONIKA POLICYJNA

• W Siemiatyczach policjanci zatrzymali 5-osobowy gang, który tworzyli młodzieńcy w wieku 18–24 lata. W ciągu ostatnich dwóch lat w rodzimym powiecie dokonywali rozbojów, kradzieży samochodów, włamań do mieszkań i garaży. Ich łupem padł między innymi sprzęt rtv, akcesoria motoryzacyjne i paliwo. Zdaniem policjantów zajmują-

• Policjanci z Bielska Podlaskiego zatrzymali 20-letnią mieszkankę pobliskiej wsi, sprawczynię zranienia nożem 37-letniego mężczyzny. Do zdarzenia doszło podczas towarzyskiego spotkania u znajomych w Pasynkach (gm. Bielsk Podlaski). Ze wstępnych ustaleń wynika, że jeden z biesiadników podczas „polewania kolejki” pominął kieliszek 20-latk. Najpierw zareagowała słownie, a gdy zabrakło argumentów, chwyciła nóż i wbiła go w brzuch mężczyzny. Rannego przewieziono do szpitala. Badanie wykazało, że on i sprawczyni są w jednakowym stopniu pijani: 2,7 prom. alkoholu.

## NAJLEPSI W KRAJU!

**W pierwszym kwartale 2002 roku w Podlaskiem stwierdzono 7 tysięcy 753 przestępstwa.**

19

— Dość powszechna jest opinia, że poli-

— W czasie pięciu lat, jak funkcjonuje zespół, coraz więcej policjantów odważniej i chętniej kontaktuje się z psychologiem. Wiem, że są pewne stereotypy. Wydaje im się, że są jakąś szczególną grupą, przygotowaną na działania w trudnych okolicznościach, że są sprawni, skuteczni, odporni na trudne sy-

**Z komisarzem BOŻENĄ RUDNICKĄ**  
psychologiem w Komendzie  
Wojewódzkiej Policji w Białymstoku  
rozmawia Andrzej Jarosz



# Psycholog dla twardziela

— W tym przypadku kontakt z psychologiem jest obligatoryjny. Kandydat przechodzi dwukrotne badanie psychologiczne: predyspozycji do służby przez psychologa policyjnego.

— Dziękuję za rozmowę.





**I** tak jest „od zawsze”. W Sokolach od 125 lat. „Ja niżej podpisany Aleksander Sidoryk, syn Franciszka, urodzony 23 grudnia 1903 roku w Sokolach powiatu łipskiego i tam zamieszkały przy ul. Kościelnej oświadczam, co jest w mojej pamięci o istnieniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Sokolach. Ja sam pamiętam dość dużo, a resztę z przekazania mi przez mego ojca Franciszka, który był czynnym członkiem OSP. W roku 1930 przystąpiono do rozbioru starej remizy (drewnianej z bocianim gniazdem). Na jednej z belek był widoczny wyłobiony ślad: 1850 rok. Bliższych dowodów dokumentalnych nie mamy, ale to powód pierwszej i drugiej wojny światowej”, stwierdził syn Franciszka w roku 1967 przed Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

Siła ustnej tradycji „rejestruje” OSP w Sokolach w roku 1875. Pewne jest natomiast, że istniała w czasach zaborów. Z odzyskaniem przez Polskę niepodległości rozwinęła sokołe skrzydła. W 1923 roku dopełnieniem społecznej służby stała się orkiestra dęta.

W sierpniu 1929 roku przybył do Sokół Bronisław Gorczyński, by objąć stanowisko miejskiego lekarza weterynarii. Pierwszego dnia powitały go kłęby dymu z tłących się jeszcze resztek budynków. Pod latami wspominał: „Strażacy dogaszają zgłiszczą, zawzięcie borykają się z groźącymi zawaleniem się kominami i resztkami ścian, nie zważając na płonące pod nogami głównie. Zainteresowała mnie ta praca ofiarna. Zapytałem dyżurującego o siedzibę strażaków. Wskazał na wałącą się drewnianą budę obok kościoła...”. Po kilku tygodniach „zainstalowania się” w Sokolach, wstąpił do Zarządu OSP, a wkrótce został naczelnikiem. Podczas jednej ze strażackich zbiórek zapadła decyzja o budowie murowanej piętrowej remizy. Pomysłodawcy, Bronisław Gorczyński, lekarz medycyny Józef Włostowski i kierownik szkoły Bronisław Bogaczewicz zaangażowali się także w zbiórkę pieniędzy na ten cel. Remiza stanęła w 1931 roku według planu Jana Rzeczковского. Z garażami, salą szkoleniową, świetlicą. I stoi do dziś. Systematycznie odnawiana i remontowana jest znakiem tradycji.

Druga wojna światowa to także ofiary wśród strażaków. Aresztowani za działalność konspiracyjną, wywiezieni do obozów zagłady. Zginęli, między innymi, Jan Żochowski, Wacław Mystkowski, Kazimierz Grabowski, Tadeusz Sidoryk, Stefan Perkowski...

Po wojnie OSP w Sokolach

— Wciąż mam przed oczami widok zwłok staruszki z Racibor Starych. Spalona skóra na rękach, na palcach „zawinięta” do góry... — wspomina Józef Czyżewski, wiceprezes Zarządu Gminnego Ochotniczej Straży Pożarnej w Sokolach. — Kiedy dom tej kobiety zaczął się palić, podobno pobiegła na strych po ukryte w słoiku dolary. Nie zdążyła...

— Wynosiłem zwęglone zwłoki. Ktoś musi to zrobić — mówi naczelnik OSP Józef Polowczyk. — W tej służbie nie wybierasz!



## z sokołami

znów rozwinęła skrzydła dzięki druhom Wacławowi Godlewskiemu, Edwardowi Rekow i Janowi Laskowskiemu. W 1953 roku naczelnikiem został Władysław Urbaniak, prawdziwa osobowość swoich czasów.

— Powszechnie szanowany, potrafił zachęcić do społecznej służby i starszych, i dzieci — wspomina Józef Czyżewski. — Miałem wtedy 12 lat. Do młodzieżowej drużyny pożarniczej nie brakowało chętnych. Oprócz mnie wstąpili też Wacek Łukasik, Mietek Kalinowski, Bogdan Prosiński, Janusz Wyrzykowski. Pan Urbaniak na swój sposób uczył nas też życia. Dyscyplina, odpowiedzialność, otwarta głowa. Nie mogliśmy doczekać się zbiórek z ćwiczeniami!

— Każdy chłopak miał chęć być strażakiem. Zapisywali się koledzy, sąsiedzi. Nie można było się wyróżniać! — mówi żartobliwie Mieczysław Żochowski, dzisiaj komendant Zarządu Gminnego i prezes OSP. — A do tego miałem jeszcze inne zobowiązanie: mój ojciec, który zginął w czasie wojny, też nosił ten mundur.

**N**ie zmieniał się strażacki zapal (nigdy nie słomiany!), zmieniało się wyposażenie, warunki szkolenia, siedziba. Historyczne daty: rok 1956 — wóz pożarniczy ofiarowany przez ówczesną komendę

wojewódzka straża pożarnej w Białymstoku; 1973 — rozbudowa remizy i kolejny samochód bojowy (co najmniej 30-letnia „babcia”, czyli star 25 dzisiaj „odpoczywa”, ale kto wie, czy jeszcze kiedyś się nie przyda); 1975 — sztandar ufundowany przez mieszkańców gminy; 1978 — bojowy star 244 z byłej komendy rejonowej straża pożarnej w Wysokim Mazowieckiem; 1994 — dekoracja sztandaru Złotym Znakiem Związku OSP; 1995 — włączenie jednostki w Sokolach do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. To prawdziwy zaszczyt: docenienie wyszkolenia, doświadczenia, sprawności. I technika. Już nie pędzą strażackie wozy zaprzężone w konie, nie ma już nocnych wart przeciwpożarowych, nie wzywa na ratunek odgłos pompki pneumatycznej ani późniejszej ręcznej syreny, nie...

**N**ie zmienia się tylko jedno: ludzkie nieszczęścia i strażacka dusza.

— Zawsze marzyłem o tym, żeby należeć do OSP — mówi Stanisław Michalski, kierowca-mechanik. — W moim rodzinnym Wiśniówku straż się rozpadła i nie zdążyłem się zapisać. Kiedy zamieszkałem w Sokolach, wiedziałem, że prędzej czy później strażacki mundur założę! Dzisiaj jestem z tego dumny.

Nie powiem nic nowego: być w OSP to zaszczyt.

Ale w straży brakuje... młodych. Jeżeli wyrwa się w świat po naukę, właściwie już do Sokół nie wracają. Na szczęście, dzięki gimnazjalistom, udało się stworzyć dwie młodzieżowe drużyny pożarnicze.

— Też mam za sobą przynależność do drużyny młodzieżowej — mówi 23-letni Karol Perkowski. — Wiem, po co zapisałem się do OSP. Niczego nie odkrywam, twierdząc, że z potrzeby ratowania ludzkiego życia i dobytku. Co prawda, nie zawsze usłyszysz się słowo „dziękuję”, ale na to nie czekamy. Wiemy, co do nas należy, i staramy się wykonywać to jak najlepiej.

W straży jest także syn Józefa Polowczyka, do młodzieżowej drużyny należała córka.

Średnio w roku strażacy z Sokół śpieszą na ratunek około 50 razy. Bywa, że z akcji na akcję, jak zdarzyło się w ubiegłym roku, kiedy ugasiwszy pożar lasu koło Kalinowa, pognali ratować ludzi i dobytek w Mojsikach.

Najtrudniejsze chwile dla strażaka to śmierć druha. W listopadzie 2001 roku w wypadku drogowym zginęli dwaj młodzi strażacy, systematycznie ubywa najstarszych... Czasu nie zatrzymasz; ich życie utrwala kronika OSP. To wyjątkowy dokument, obrazujący także „Polskę polityczną”.

— Straż pożarna i w Polsce, i w Sokolach przetrwała i Stalina, i wszelkie inne nieszczęścia dzięki temu, że była swoja własna, a nie partyjna; że zawsze służyła i służy Bogu i ludziom — mówi Mieczysław Żochowski. — Każda ochotnicza straża pożarna jest u siebie, mocno związana ze środowiskiem i dlatego przetrwała wszystko!

**Z** okazji jubileuszu jednostka OSP w Sokolach, podczas niedzielnej uroczystości 5 maja, otrzyma nowy sztandar (z orłem w koronie), pięknie wyhaftowany przez siostry zakonne z Łomży, i samochód ratowniczy. To także niekwestionowana zasługa wójta gminy Józefa Zajkowskiego, z urzędu prezesa ZG OSP.

— Nasza straż jest najlepsza na świecie! — chwali druhów. — To bardzo oddani ludzie, którzy nigdy nas nie zawiedli.

Do ostatniej akcji (w Stypulkach Borkach płonęło wysypisko śmieci i las) strażacy z Sokół jeździli dwa tygodnie temu. Miejmy nadzieję, że nic nie zakłóci jubileuszowej niedzieli.

**ZYTA KORYBUT**

Na zdjęciu (od lewej): Józef Czyżewski, Józef Polowczyk, Karol Perkowski, Mieczysław Żochowski, Stanisław Michalski i wójt Józef Zajkowski



## Dylemat europejski

Na kilkanaście miesięcy przed ewentualnym przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, rząd i wszystkie media odgrają się, że teraz dopiero rozpocznie się prawdziwa, intensywna kampania informacyjna o zaletach i wadach integracji. Ja natomiast uważam, że wszelkie gadanie na ten temat jest zbędną stratą czasu i nic nie zmieni w istniejącym układzie politycznym.

Bowiem sytuację mamy już całkowicie jasną i klarowną. Nasi dzielni rodacy, znani z tego, że jeden drugiego utopiłby w łyżce wody, tym razem podzielili się jedynie na dwa, oczywiście wrogie, obozy.

Z jednej strony stoją zbrodniarze, którzy ledwo wyzwoloną z kajdan Związku Radzieckiego Ojczyznę chcą wtrącić w okowy Brukseli, doprowadzić do wynarodowienia i demoralizacji społeczeństwa oraz masowej sprzedaży ziemi Niemcom, a kamienic Żydom. Na czele tej klikki stoi premier Miller i jego najbliższy sojusznik w sprawach integracji z Unią i zakazu aborcji, prymas Glomp.

Z drugiej strony barykady ma-

my stado półgłówków, formację pod wodzą tych, których kurze mózdzki nie są w stanie pojąć, że włączenie w struktury Unii Europejskiej jest dla Polski jedyną szansą uniknięcia marginalizacji i pozostania na stałe w gronie krajów cywilizacyjnie zacofanych.

W najtrudniejszej sytuacji

znajdują się obywatele Rzeczypospolitej, którzy nie mają jeszcze wyrobionego zdania. W ogólnonarodowym referendum staną przed trudnym dylematem: poprzeć zbrodniarzy czy debili? Najprawdopodobniej wybiorą wariant trzeci: zamiast do urn, pójdą na piwo.

WIESŁAW WENDERLICH



III nagroda w V Ogólnopolskim Konkursie na Rysunek Satyryczny dla Liceów Sztuk Plastycznych: Izabela Parzych, uczennica Państwowego Liceum Plastycznego w Łomży. Izo, serdecznie gratulujemy. Także znakomitym pedagogom, których uczniowie sięgają po laury na każdym prestiżowym konkursie w Polsce.

W drodze do domu profesora filozofii zastała ulewa. Nie mógł otworzyć parasola, gdyż połamane były druty. Wziął więc taxi i w ten sposób znalazł się w domu znacznie wcześniej niż zwykle, zastając żonę w łóżku z kochankiem. Cichutko wycofał się z mieszkania i mruknął do siebie:

— Człowiek powinien mieć porządną parasol albo porządną żonę.

Małżeństwo jedzie autem:

— Chcę rozwodu! — mówi w pewnej chwili żona.

Mąż przyspiesza, na liczniku 120 km.

— I wezmę dzieci! — dodaje żona.

Licznik wskazuje 150 km.

— Chcę jeszcze dom i samochód — mówi żona.

Na liczniku 180 km!

— A ty nic nie chcesz? — pyta żona.

— Nie, ja mam poduszkę powietrzną!

Piłkarz ŁKS wraca do domu po meczu.

— I jak było? — pyta żona.

— Strzeliłem dwie bramki.

— A jaki wynik?

— Jeden do jednego.



— Kochanie, dlaczego o kochankach mówi się, że są złośliwe i perfidne? — pyta żona.

Mąż zza gazety:

— Co mówiłaś, kiciu?

Mężczyzna zatrzymuje tak-sówkę:

— Przepraszam bardzo, czy pan jest wolny?

— Tak.

— To niech pan szybko jedzie na postój, bo tam ludzie czekają.

Rosyjskie biuro. Dyrektor i sekretarka. Sytuacja jednoznaczna: kochają się na biurku. Nagle dyrektor mówi:

— Natasza, może byśmy ot-

worzyli drzwi? Bo pomyśl, że wódkę tu pijemy?!

Kandydat na wójta z żalem mówi do żony:

— Kochanie, otrzymałem tylko dwa głosy.

— Podejrzewałam, że masz kochankę!

Policjant zatrzymuje kierowcę za nadmierną prędkość:

— Ha, czekam tu na pana już od rana!

— Wiem, wiem, dlategojechałem tak szybko, jak tylko mogłem.

— Jaka jest różnica między politykiem a rzeką?

— Polityka trudniej oderwać od koryta.

Dopływa rozbitek do wyspy szczęśliwy, że żyje. Patrzy, a tam siedzi facet, cały zarośnięty.

— Panie, są na tej wyspie ludożercy?

— Nie ma. Wczoraj zjadłem ostatniego.

— Wiesz, moja droga, ja to mam taki problem, jak wypije kawę, to nie mogę zasnąć...

— A ja jak zasnę, to nie mogę pić kawy.

W związku z prośbą o bliższe informacje o wypadku, wyjaśniam:

## Spotkanie z beczką

W raporcie z wypadku jako przyczynę zdarzenia podałem: „próbę samodzielnego wykonania pracy”. W liście stwierdzili Państwo, że powinienem podać pełniejsze wyjaśnienie. Sądzę, że poniższe szczegóły będą wystarczające.

Jestem z zawodu murarzem. W dniu wypadku pracowałem sam na dachu nowego, trzypiętrowego budynku. Kiedy skończyłem pracę, stwierdziłem, że mam ponad 150 kilogramów cegieł porozrzucanych wokoło. Zdecydowałem nie znosić ich na dół pojedynczo, lecz spuścić je na dół w beczce, używając liny na bloku przytwierdzonym do ściany na trzecim piętrze budynku. Po zabezpieczeniu liny na dole wszedłem na dach i zawiesiłem na niej beczkę załadowaną cegłami. Potem zszedłem na dół i odwiązałem linę, a następnie, trzymając ją mocno, zacząłem powoli opuszczać ciężar. W raporcie o wypadku napisałem, że waży 80 kilogramów. Możecie sobie Państwo wyobrazić, jak duże było moje zaskoczenie, gdy nagłym szarpnięciem do góry straciłem orientację. Nie puściłem jednak liny. Nie muszę dodawać, że ruszyłem do góry w raczej szybkim tempie po ścianie budynku. W połowie drugiego piętra spotkałem się z opadającą beczką, to tłumaczy pękniętą czaszkę oraz złamany obojczyk. Zwolniłem trochę z powodu beczki, ale kontynuowałem gwałtowne wciąganie, nie zatrzymując się, aż kostki mojej prawej ręki weszły w blok. Na szczęście, pozostałem przytomny i byłem w stanie nadal trzymać mocno linę pomimo bólu i ran. W tym samym czasie beczka z cegłami uderzyła o ziemię. W wyniku uderzenia jej dno pękło, a wartość wypadła. Pozbawiona cegieł beczka ważyła już tylko 25 kilogramów.

Przypominam, że ja waży 80 kilogramów, więc w tej sytuacji zacząłem gwałtownie opadać i w połowie drugiego piętra ponownie spotkałem się z beczką, która tym razem wznosiła się do góry. W efekcie mam pęknięte kostki i rany szarpane nóg. Z przykrością muszę stwierdzić, że gdy leżałem obolały na cegłach, nie mogłem wstać ani się poruszać, a ponadto przestałem trzeźwo myśleć, puściłem linę. Pusta beczka, ważąca więcej niż lina, spadła na dół i połamała mi nogi. Mam nadzieję, że udzieliłem Państwu wyczerpujących odpowiedzi, potrzebnych do zakończenia postępowania w mojej sprawie. Teraz już Państwo zapewne rozumieją, w jakich okolicznościach wydarzył się mój wypadek.

Jan Kowalik  
murarz





W Białymstoku reprezentanci wszystkich komend policji województwa rywalizowali w wojewódzkich eliminacjach XV Konkursu Policjant Ruchu Drogowego 2002. Wśród konkurencji były testy z przepisów ruchu drogowego, kodeksu karnego i wykroczeń oraz przepisów służbowych, strzelanie, udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej, jazda sprawnościowo-szybkościowa motocyklem i samochodem oraz kierowanie ruchem na największym białostockim skrzyżowaniu alei Piłsudskiego i ulicy Sienkiewicza.

Najlepszym policjantem „drogowki” w Podlaskiem okazał się starszy sierżant Zbigniew Burak z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Drugie miejsce zajął sierżant Piotr Porzeziński z Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem, a trzecie sierżant sztabowy Ireneusz Buczkowski z Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie. Dwaj pierwsi będą reprezentować województwo w finale krajowym w Warszawie.

Zwycięzca Zbigniew Burak pracuje w policji od 8 lat, w tym 5 w sekcji ruchu drogowego. W ubiegłorocznych eliminacjach był trzeci. Żonaty, ojciec 4-letniej Aleksandry. Jego hobby to łowiectwo.

## KONKURS JEDNEGO WIERSZA

Kolejną edycję Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza, adresowanego do mieszkańców Podlaskiego, ogłasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży.

Uczestnik może zgłosić własny, wcześniej niepublikowany, tylko jeden utwór poetycki o dowolnej tematyce i formie w 3 egzemplarzach. Wiersz oznaczony godłem z zaklejoną kopertą zawierającą dane autora (imię i nazwisko, dokładny adres, wiek i numer telefonu) należy przesłać do 31 maja 2002 roku pod adresem: Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Długa 13, 18-400 Łomża.

Utwory oceni jury powołane przez dyrektora MBP, a finaliści zaprezentują swoje wiersze podczas uroczystego spotkania przed publicznością, która może przyznać swoją nagrodę w postaci zestawu książek. Zwycięzca Konkursu otrzyma nagrodę pieniężną.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo publikacji zakwalifikowanych do finału utworów bez wypłaty honorarium, a także udostępnienia ich prasie, radiu lub telewizji bez zgody autora. Nie zwracają też finalistom kosztów podróży.

Blisze informacje o Czerwcowym Konkursie Jednego Wiersza: tel. 086 216-54-81 wew. 28.



W sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży reprezentacja Uczniowskiego Klubu Sportowego „Jedynka”, czyli gospodarzy, wygrała Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt — VI Memoriał Eugeniusza Pietrasika. Zwycięski zespół, trenowany przez Mirosława Skawskiego, wystąpił w składzie: kapitan Ewa Chojńska, Ada Surawska, Małgorzata Lencka, Anna Osiecka, Sylwia Zapert, Agata Chmielewska, Patrycja Zaleska, Anna Dymko, Ewa Woleńska, Justyna Mielnicka, Marta Milewska i Ewelina Truszkowska.

Kolejne miejsca zajęły reprezentacje: 2. KS „Czarni” Słupsk,

**na złoto!**

3. MMKS Kędzierzyn Koźle, 4. UKS „179” Łódź, 5. UKS „Grom” Rybnik, 6. UKS „Kontra” Olsztyn, 7. drużyna Publicznego Gimnazjum nr 8 w Łomży.

Memoriał Eugeniusza Pietrasika (1947–1996) między innymi twórcy i prezesa Polskiej Fundacji Olimpijskiej, zmarłego podczas uroczystości otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Atlancie, to prestiżowe spotkanie najlepszych w kraju siatkarek do lat 16.

## Z „Czwartków” wyrosli mistrzowie Polski CZWARTKI LEKKOATLETYCZNE

„Ruszyły” Czwartki Lekkoatletyczne, cykliczna impreza dla uczniów szkół podstawowych, w Łomży organizowana przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Kultury Fizycznej. Sędzią głównym zawodów, odbywających się w każdy czwartek na stadionie (początek o godz. 16.00) jest znany trener Tadeusz Susoń. W tegorocznych Czwartkach startuje około 750 zawodniczek i zawodników z 26 szkół z Łomży i województwa. Finał miejski odbędzie się 23 maja.

Zwycięzcy Czwartku 18 kwietnia.

Rocznik 1989: bieg na 60 metrów — Marzena Banach (Turośl) i Adam Ciuchta (1 Łomża), bieg na 300 metrów — Sylwia Boguska i Tomasz Chludziński (oboje 7 Łomża), bieg na 600 metrów — Wioleta Czorapińska (7 Łomża), bieg na 1000 metrów — Michał Bagiński (2 Mońki), rzut piłeczką palantową — Anna Terepka (Stawiski) i Kamil Pyko (7 Łomża), skok w dal — Marzena Banach (Turośl) i Michał Karwowski (Kupiski), skok wzwyż — Anna Kozłowska (Konarzyce) i Łukasz Godlewski (2 Mońki).

Rocznik 1990: bieg na 60 metrów — Magda Włodkowska i Hubert Wiśniewski (oboje 1 Łomża), bieg na 300 metrów — Ewelina Niecikowska (5 Łomża) i Rafał Zalewski (Uśnik), bieg na 600 me-

trów — Magdalena Skrodzka (Konarzyce), bieg na 1000 metrów — Piotr Chrzanowski (Stawiski), rzut piłeczką palantową — Paulina Kownacka (10 Łomża) i Michał Banach (9 Łomża), skok w dal — Milena Lipińska (Kupiski) i Rafał Zalewski (Uśnik), skok wzwyż — Diana Iwanowicz i Daniel Bagiński (oboje 5 Łomża).

Rocznik 1991: bieg na 60 metrów — Magda Grzanecka (3 Łomża) i Jakub Borawski (9 Łomża), bieg na 300 metrów — Paulina Dmoch (Uśnik) i Tomasz Woźniak (10 Łomża), bieg na 600 metrów — Paulina Staniszevska (Kupiski), bieg na 1000 metrów — Konrad Kozłowski (4 Łomża), rzut piłeczką palantową — Żaneta Bogusz (2 Łomża) i Rafał Hut (Kupiski), skok w dal — Magda Grzanecka (3 Łomża) i Damian Rybicki (Kupiski), skok wzwyż — Anna Chorążak (1 Łomża) i Kamil Kossakowski (10 Łomża).

Zwycięzcy Czwartku 25 kwietnia.

Rocznik 1989: bieg na 60 metrów — Paulina Korzeniecka (10 Łomża) i Łukasz Żelazny (4 Łomża), bieg na 300 metrów — Marianna Dmoch (Uśnik) i Tomasz Chludziński (7 Łomża), bieg na 600 metrów — Magdalena Olasik (Poryte Jabłoń), rzut piłeczką palantową — Anna Terepka (Stawiski) i Michał

## ROWEREM DO BRUKSELI

Wojciech Jermacz, Paweł Gołębiwski, Daniel Góralczyk, Jarosław Chodnicki, Andrzej Długozima, reprezentanci powiatu kolneńskiego oraz Barbara Cimoch z Grajewa stanowią ekipę kolneńskiej strefy na eliminacje wojewódzkie Rowerowego Rajdu Młodych Rolników do Brukseli, które odbędą się 18 maja w Sokółce. Organizator eliminacji strefowych, Starostwo Powiatowe w Kolnie, dołożyło wszelkich starań, by przebiegły sprawnie. Nie dopisali natomiast zawodnicy. Zabrakło reprezentantów powiatów łomżyńskiego i zambrowskiego. W tej sytuacji wśród 17 uczestników byli głównie reprezentanci powiatu kolneńskiego i trójmiasta powiatu grajewskiego.

## LIGA SPINNINGOWA

Okręgowy Kapitanat Sportowy ZO PZW w Łomży organizuje łomżyńską ligę spinningową. Startować mogą wędkarze Okręgu Łomżyńskiego (startowe 5 zł). Wyjazd zawsze spod biura PZW (ul. Senatorska 8) o godz. 6.00, a we wrześniu i październiku o godz. 7.00.

Terminy ligowych spotkań: 12 i 26 maja, 9 i 16 czerwca, 7 i 21 lipca, 4 i 18 sierpnia, 1 i 22 września, 13 i 27 października. Z zasadami rywalizacji wszyscy zostaną zapoznani 12 maja.

Bagiński (2 Mońki), skok w dal — Paulina Korzeniecka (10 Łomża) i Michał Karwowski (Kupiski), skok wzwyż — Anna Kozłowska (Konarzyce) i Tomasz Boguski (10 Łomża).

Rocznik 1990: bieg na 60 metrów — Paulina Kownacka (10 Łomża) i Hubert Wiśniewski (1 Łomża), bieg na 300 metrów — Ewelina Niecikowska (5 Łomża) i Jacek Ruszczyk (Uśnik), bieg na 600 metrów — Magdalena Skrodzka (Konarzyce), bieg na 1000 metrów — Piotr Chrzanowski (Stawiski), rzut piłeczką palantową — Ewelina Ogrodnik (2 Łomża) i Michał Banach (9 Łomża), skok w dal — Izabela Olasik (Poryte Jabłoń) i Hubert Wiśniewski (1 Łomża), skok wzwyż — Magdalena Skrodzka (Konarzyce) i Daniel Bagiński (5 Łomża).

Rocznik 1991: bieg na 60 metrów — Magda Grzanecka (3 Łomża) i Daniel Kotyński (10 Łomża), bieg na 300 metrów — Paulina Dmoch (Uśnik) i Tomasz Tomaszewski (10 Łomża), bieg na 600 metrów — Dominika Szaja (10 Łomża), bieg na 1000 metrów — Konrad Kozłowski (4 Łomża), rzut piłeczką palantową — Żaneta Bogusz (2 Łomża) i Rafał Hut (Kupiski), skok w dal — Marta Śmiarowska (9 Łomża) i Arek Szymański (3 Łomża), skok wzwyż — Anna Chorążak (1 Łomża) i Kamil Kossakowski (10 Łomża).





# OGŁOSZENIA DROBNE

## MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak.2158-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.2158-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

2127-o

SPECJALISTA CHOROÓB NEREK — dzieci, lek. G. Nawara, Kazaniska 2, środa godz. 16.00, (085)6617-682; 0-603-381-132

1721-o

MASAŻ LECZNICZY Jesionowski, 4731-605, 0-602-811-217

2348-o

MASAŻ LECZNICZY, 0609 838 687. f-2887-o

## MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

f-221-o

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji gazowych. Filia siedlecka — Łomża, ul. Rybaki 57, tel. 473-02-72, 0-502-565-084

2357-o

SZYBY SAMOCHODOWE — montaż, sprzedaż, Łomża, Al. Legionów 145a, tel. 216-44-88, 218-16-46

2645-o

SPRZEDAM MERCEDESA 1820 (1992) i Mercedesa 608, stan bdb; 216-05-05

2426-oo

SPRZEDAM TRAKTOR MTZ z przednim napędem, tel. 0604-152-065.

f-2723-oo

HAKI HOLOWNICZE do wszystkich marek — sprzedaż, montaż. Łomża, Al. Legionów 145a, tel. 216-44-88, 218-16-46. Możliwość wysyłki.

2645-o

126p (1990), 0501 397 529.

f-2793

HONDA ASCORD 1.8 LS 2000 r. pełne wyposażenie 26.000 km, (86) 2198-275; 0602-636-175.

f-2801

NISSAN PRIMERA 1,6 SLX (1991) 0604 586 135.

f-2803

## KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-504 607-823

|                              |        |         |
|------------------------------|--------|---------|
| FIAT Cinquecento 900         | (1995) | 9800,-  |
| FIAT Cinquecento 700         | (1995) | 6600,-  |
| HONDA Civic 1.5i             | (1990) | 9400,-  |
| MERCEDES 124 250 diesel      | (1993) | 36400,- |
| MITSUBISHI Starion 2.0T      | (1984) | 5900,-  |
| POLONEZ CARO 1.6 + gaz       | (1995) | 6900,-  |
| POLONEZ CARO 1.6 + gaz       | (2000) | 14700,- |
| RENAULT Traffic 2.5 diesel   | (1993) | 12700,- |
| TOYOTA CAMRY 2.0 diesel      | (1989) | 10300,- |
| VW Golf 1.8                  | (1988) | 7400,-  |
| VW Jetta 1.8i                | (1987) | 7300,-  |
| FIAT UNO 1.0i                | (1997) | 12600,- |
| FIAT 126p                    | (1996) | 4300,-  |
| FORD ESCORT 1.3i             | (1996) | 18400,- |
| VW GOLF 1.8i                 | (1994) | 18900,- |
| VW GOLF VR 6                 | (1993) | 18900,- |
| MITSUBISHI Galant 2.3 diesel | (1986) | 3600,-  |
| NISSAN CHERRY 1.7 diesel     | (1986) | 2900,-  |
| CITROEN XARA 1.4i            | (2000) | 35200,- |
| MAZDA 626 2.0 diesel         | (1986) | 5800,-  |
| FIAT 126p                    | (1994) | 2900,-  |

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA

f-2193

SPRZEDAM CZ-350, pilnie, 4730-019.

f-2807

SPRZEDAM FIAT 126 cl (1996), 217-48-95.

f-2808

GOLF — 2 (1990) brązmetallic, automat, zadbane, 8.900,- 2188-290; 0602 307 812.

f-2813

CC-700 (XII-1996), 218-19-97.

f-2816

PRZYCZEPKA SAMOCHODOWA Java 350, 2157-647.

f-2823

OPEL VECTRA (1993) gaz laweta 2165-504.

f-2825

SPRZEDAM MOTOCYKL Yamaha YX 600 Radian (1986) polerowany silnik, 0607 070 978.

f-2828

MERCEDES 250 E + gaz automat (1981) 2182-082.

f-2830

FIAT CC silnik 704 (1996) 2182-091.

f-2835

OPEL ASTRA 1,6i combi (1993), 2180-740.

f-2841

SPRZEDAM: Seata cordobę (1997) salon 1,4 22.500 zł, Łomża, Leszczynowa 12, 216-97-89, po 15.00.

f-2849

CIĄGNIK Władymirec, kabina Smolniki 660 motogodzin, rok 1993, stan idealny, 0607 070 978.

f-2828

SPRZEDAM WV Vento (1994), 218-01-16.

f-2853

COROLLA (1999), (86) 2185-178.

f-2855

SPRZEDAM TICO (1997); fiat 126 (1991); 2190-145.

f-2856

FIAT126p (1992); (086) 217-92-80.

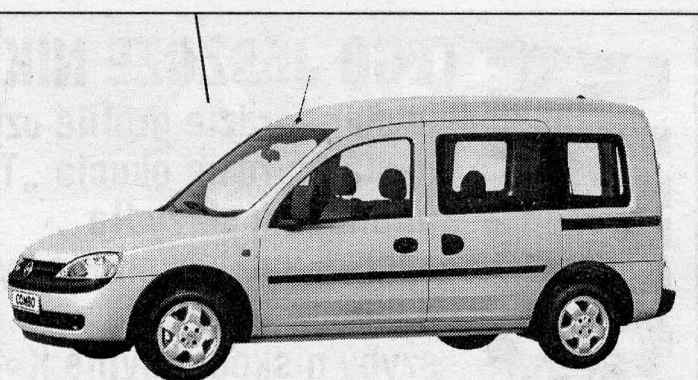
f-2860

TICO (1997) sprzedam, 2186-596.

f-2865

OPEL ASTRA COMBI (1998) sprzedam lub zamienię, 216-51-53.

f-2866



## Wielkie Dni Otwarte Combo Tour 19-21 kwietnia

Przyjdź, zobacz.  
Czekają na Ciebie  
liczne niespodzianki  
i promocje!

## TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13,  
tel. 085 661-68-02, 661-47-87  
Ostrołęka, ul. Warszawska 36,  
tel./fax 029 760-41-18

f-2179

**OPEL**

WWW.OPEL.COM.PL

## SPRZEDAM

SPRZEDAM TARPANA — gaz, 2200 zł, 216-20-19.

f-2868-o

SPRZEDAM NYSA — gaz — Na chodzie betoniarka, 219-28-64.

f-2870

CINQUECENTO 900 (1996), 212-50-71, 0600-859-869.

f-2879

KONTENER IZOTERMA z agregatem + winda 5,50x2,10, 212-50-71, 0600 859 869.

f-2879

SAMOCHÓD Avia (1987), Cinquecento (1995). 218-85-64, po 16.00.

f-2892

VOLKSWAGEN T4 1,9 TD (rok 1995), 0604 574 745.

f-2904

SPRZEDAM FIATA 125 p. 1500 (1991), 4737-411.

f-2906

TICO (1997/98), 8.500 zł. 2190-989.

f-2912

SPRZEDAM PUNTO 1,1 (1994), 2169-823.

f-2915

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ campinową N126N, 216-61-65.

f-2919

SPRZEDAM POLONEZ (1992) gaz, 2169-183.

f-2023

ŁADA 2107 (1988/89), stan bdb, 218-33-16 lub 2160-989.

f-2922

SPRZEDAM ASTRA II 1.6 (1999) pełne wyposażenie bez klimatyzacji, 0692 212 090.

f-2925

OMEGA COMBI 2,3 D (1988), 0604 876 166.

f-2927-o

VW GOLF 2.0 (1995), 0600 630 591.

f-2929

PRZYCZEPA 4,5 t, 218-36-42.

f-2931

SPRZEDAM C-360, belarka, pług, kultywator, siewnik zbożowy, 219-20-60.

f-2934

KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo Piotrowo 9, 2176-296.

fak.1725-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” — fachowe doradztwo, dowóz gratis! Sprzedaż ratalna. Duży wybór tanich płytek, przyjmujemy zamówienia indywidualne. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86. U nas można się targować!

f-1680-o

WYPRZEDAŻ: — panele boazerijne i podłogowe. TANIO!, Rudka Skroda k/Nowogrodu, (086)47-40-612

2272-o

DZIAŁKĘ nad Biebrzą, tel. (086)2188-244

2579-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR GLAZURY hiszpańskiej, profili schodowych i płytek elewacyjnych. Zapraszamy do sklepu „CERAM”, ul. Wyszyńskiego, tel. 218-01-81 przy Leader Price

2646-o

## FIRMA POGRZEBOWA

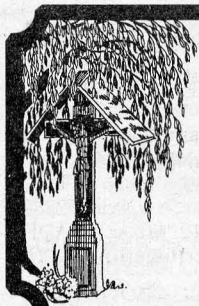
Dobromiła Kolaszńska



- Kompleksowa obsługa pogrzebów na miarę możliwości finansowych każdej rodziny
- Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę
- Załatwiamy wszelkie formalności
- Wykonujemy różne usługi pomnikarskie

Piątnica, ul. Cmentarna 1, tel. 219-26-92  
Wizna, ul. 3-go Maja 2, tel. 219-63-80  
Jedwabne, ul. Poświętna 6, tel. 217-24-07

f-2436



## Pani EWIE STUDENCKIEJ

wyrazy współczucia z powodu śmierci

## TEŚCIA

składają koleżanki i koledzy  
z Publicznego Gimnazjum nr 8  
w Łomży

fak. 2800





OKNA

## TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1


**SONAROL**  
 OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

 Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),  
 tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

 LIPiŃSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77  
 ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21  
 BOGDAN ZABIELSKI KOLNO ul. Sobieskiego 4, tel. 278-40-10  
 POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

*Nie znoś do domu byle czego, kup OKNA z Jedwabnego*

f. 2804

 ROZRZUTNIK DWUOSIOWY,  
 2703-292.

f-2674-oo

 DOM PARTEROWY w centrum  
 Łomży, 0503-439-964.

f-2685-o

 CZYNNĄ KAWIARNIE — sprze-  
 dam (086) 218-66-87, po 18.00.

f-2703-oo

 JODŁA KAUKASKA wysokość 1 m.  
 (086) 2198-449, 0602 664 214.

f-2711-oo

 SPRZEDAM KOZY, (086) 4721-224.  
 f-2760-oo

WIOSENNA PROMOCJA mebli tapicerowanych do 30 maja nawet do 20%. Największy wybór w ŁOMŻY materiałów obiciowych ul. Wysznińskiego 4 Nad LIDER-PRINCE, 218-11-99.

2782-o

 SPRZEDAM CZARNOZIEM, (086)  
 217-61-44.

f-2781-o

 NIEDUŻY DOM w stanie surowym,  
 Zawady k./ Łomży, (086) 216-41-61, po 19.00.

f-2784-o

ŻWIR, PIASEK transport, 219-25-04, 0600-076-637.

f-2786-o

 ODZIEŻ UŻYWANA — SORT,  
 0600 274 499.

f-2787

 SPRZEDAM BETONIARKĘ i silnik  
 7 KW, 219-14-94.

f-2791

ŚWIERKI SREBRNE i TUJE, 219-13-51.

f-2802-o

SPRZEDAM DOM piętrowy w Piątnicy, 219-12-32; 219-25-23.

f-2806-o

ZAMRAŻARKA 170 L Mors i chłodziarka Polar — nowa, ceny do uzgodnienia, 0505-620-778, po 16.00.

f-2812

SIEDLIŚKO, 0503-315-248.

f-2818

BECZKOWOZY, PRASY przyczepa

do sianokiszonki, siewczarnia do kukurydzy Mengers, (086) 219-11-19, 0602-526-091.

f-2829

WYPOSAŻENIE SKLEPU, 2198-059.

f-2831

KLUB NOCNY w Zambrowie sprzedam, 0606 320 063.

f-2846

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w centrum Łomży z rozpoczętą budową, stan zerowy + Plan. 0692-340-340.

f-2847

SPRZEDAM wykończony bliźniak, os. „Maria”, (086) 2180-150.

f-2850

SPRZEDAM WITRYNĘ chłodniczą, 218-01-16.

f-2853

KUCHNIA ELEKTRYCZNA tanio, 218-51-78.

f-2855

CEGŁA KLINKIEROWA czerwona 90 gr. Możliwość rozładunku dźwigiem, 271-37-55.

f-2857-o

SPRZEDAM 2 jałowki hodowlane, waga 250 kg. 278-88-54.

f-2859

DZIAŁKA 11 a nad Jeziorem „Roś”, 212-50-71, 0600 859 869.

f-2879

SPRZEDAM ATRAKCYJNĄ suknię ślubną, (086) 2160-755.

f-2885

SPRZEDAM DOM z pawilonem handlowym w Łomży, (086) 2160-755.

f-2885

ZBIORNIK NA MLEKO 520 L, Alfa Lawa 5-letni, (029) 644-44-75.

f-2890

SUKNIE ŚLUBNE, rozm. 38, 218-83-64, po 16.00.

f-2892

JAŁÓWKI, krowy hodowlane, 0606 331 917.

f-2893

TANIO SPRZEDAM garaż ul. Kopernika, tel. 216-24-62, po 16.00.

f-2902

SPRZEDAM ŁAKĘ Jednaczewo, 473-04-30.

f-2921

SPRZEDAM PÓŁ bliźniaka, (086) 218-77-65.

f-2932-o

ODSPRZEDAM 7-letni sklep meśny w centrum Łomży. Bardzo dobrze wyposażony, 0502 290 813.

f-2933

**KUPIĘ**

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 716-48-16.

f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.

f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603

f-209-o

KUPIĘ DOM murowany, parterowy + budynek gospodarczy okolice Konarzyc i Śniadowa, (086) 270-50-01.

f-2789

ZDECYDOWANIE KUPIĘ 3 pokojowe ok. 50 m2, I piętro, 2184-394, po 16.00.

f-2820

KUPIĘ DZIAŁKĘ w Starej Łomży, 218-50-97, 216-29-86.

f-2822

KUPIĘ OGARA 3-biegowego, 2175-691.

f-2886

BRZOZE, OLSZYNE, SOSNE, 2172-213.

f-2891

KUPIĘ POLONEZA Caro 1,6 GLi (1995/96) bezwypadkowy, 0502 631 335.

f-2936

**LOKALE**

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0604-876-166.

f-2184-oo

DO WYNAJĘCIA DOM, lokale handlowe, Łomża, 0-604-40-20-41

2310-oo

NIERUCHOMOŚCI — „ARKA-

DIA”, Łomża, Wysznińskiego 2, (086) 2187-779

2334-oo

MERITUM — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 7, (086) 218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

2395-oo

SPRZEDAM BUDYNEK, Legionów 60C, 2188-030

2548-o

ATRAKCYJNE 46 m2. Centrum I piętro. „Tytan” 2166-226, 0604-227-658.

f-2689-oo

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ lokal przy Al. Legionów w Łomży, tel. 0604-152-065

f-2723-oo

SPRZEDAM DOM z bała, stan bdb. — tanio, 474-06-91.

f-2472-o

DO WYNAJĘCIA M-4, 604-261-629.

f-2785

WYNAJMĘ LOKAL obok nowego sądu, 216-29-86, 218-50-97.

f-2783

WYNAJMĘ MIESZKANIE 2-pokojowe, 216-95-66.

f-2788

WYNAJMĘ M-3 Łomża, (086) 2193-048.

f-2792

M-2 DO WYNAJĘCIA, 218-72-24.

f-2794

M-2 DO WYNAJĘCIA, 473-62-61.

f-2799

HALA DO WYNAJĘCIA 4721-407.

f-2811

SPRZEDAM M-5, 218-44-14.

f-2827-o

WYNAJMĘ LOKAL (305 m2) ul. Piłsudskiego w Łomży na każdą działalność, 0600 828 855.

f-2833

M-3 SPRZEDAM, (086) 2198-417.

f-2837

M-5 SPRZEDAM, 218-97-39, po 19.00.

f-2881-o

LOKALE HANDLOWE, Łomża, 0604 402 041.

f-2873-o

SPRZEDAM M-4, III p. ul. 3 Maja 6A, 0692 234 503.

f-2854

MIESZKANIE do wynajęcia, 215-03-04.

f-2858

WYNAJMĘ DOM, 2198-215, po 16.00.

f-2861

LOKAL — CENTRUM do wynajęcia, 0603 695 247.

f-2867

STANCJA, 2169-631,

f-2872

M-4 DO WYNAJĘCIA, 218-27-06.

f-2874

MIESZKANIE w Białymstoku do wynajęcia — TANIO, (086) 219-80-99, 0608 678 769.

f-2880

ODNAJMĘ 10-12 m2 w LEADER PRICE (przy perfumerii), tel. 218-37-59, po 21.00.

f-2884

Rezerwa zamówienia: 96 21 lub 218 10 26

**RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA**

*My Klientów rozpędzamy, nim zadzwoni już czekamy.*

**96 21 lub 218 10 26**

**speed**  
 Centrum Nauki Języka Angielskiego  
 Metodą Callana

**CALLAN METHOD™**

**JUZ W ŁOMŻY!**

- Tydzień lekcji gratis,
- pisemna gwarancja na zdanie Cambridge First Certificate,
- zajęcia tylko w języku angielskim,
- małe grupy,
- lektorzy polscy i brytyjscy,
- dogodne formy płatności,
- możliwość rozpoczęcia i zakończenia nauki w dowolnym momencie.

www.speedenglish.civ.pl  
 Zapisy i informacje:  
 Łomża, Dworna 8, tel. 216-22-24  
**ANGIELSKI 4 X SZYBCIEJ**

fak. 2622

fak. 2634


**KONTAKTY**



WYNAJME NOWA hała 400 m2 w Łomży, (086) 2160-755,

f-2885

WYNAJME M-1 CENTRUM, (086) 473-046.

f-2889

MIESZKANIE do wynajęcia, 0602 840 974.

f-2900

WYNAJME DOM na bar Łomża — okolice, 0503 174 820.

f-2909

M-3 centrum sprzedam, 4750-185.

f-2910

SPRZEDAM ATRAKCYJNE M-3 (47 m2), I piętro, centrum, 216-27-27, 0608 607 870.

f-2913

DO WYNAJĘCIA kawalerkę, 219-88-08.

f-2914

DO WYNAJĘCIA lokal o pow. 46 m2, Wyszyńskiego 2/11, 216-98-23.

f-2915

UMEBLOWANY POKÓJ wynajmę 2160-166.

f-2916

DO WYNAJĘCIA m-2, 2188-520, PO 16.00.

F-2917

WYNAJME MIESZKANIE w centrum Łomży, tel. 0505 512 614.

F-2918

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0604-876-166.

f-2927-o

POKOJE DO wynajęcia, 47 302 87, 47 302 21.

f-2930

WYNAJME POKÓJ pracującej, 216-36-18.

f-2934

## USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-550-109.

f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero — „OPOKA”, 216-48-39.

f-2159-o

NAPRAWA — ŁODÓWKI, PRALKI, 218-07-07, 2180-916.

f-323-o

USŁUGI: koparko-ładowarka „Ostrówek” wszelkiego rodzaju + samochód, 216-33-34, kom. 0-601-94-20-52, 216-20-42

1701-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001

1802-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

2086-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 766-74-19

2277-oo

OPRAWA PRAC. Wydruk z dyskie-tek laserowo. Ksero czarno-białe i kolorowe, ksero wielkoformatowe. „ARTPAP”, Prusa 14, lok. 72, tel. 216-54-62

2292-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 219-03-33

2324-oo

SCHODY, BALUSTRADY, stal nierdzewna, drewno krajowe, egzotyczne, (086) 216-48-63 po 18.00

2338-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

2360-oo

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, glazura, panele, 216-62-88

2362-oo

TYNKI GIPSOWE, remonty, 218-13-44

2417-oo

TARCIE DREWNA trakiem przeznaczonym, 0-504-101-766, 2189-859

2438-o

TYNKI, 0-608-147-306

2464-o

JAK DO ŚLUBU to tylko Jaguarem, 216-32-42; 0604-430-889.

f-1812-oo

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

2466-o

WYKONAM WSZYSTKIE usługi ze stali nierdzewnej, (086) 216-00-34

2496-oo

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-29-13, 0-504-387-575

2500-o

PODŁOGI: — układanie, cyklinowanie, — woskowanie, — olejowanie, 0-607-323-887

2546-o

MYJNIA — PRANIE dywanów, tapicerek, Legionów 60C, 2188-030

2548-o

GLAZURA, CYKLINOWANIE, tel. 2169-240

2551-oo

NAJTAŃSZE KRYCIE DACHÓW, 473-73-84, 219-25-30, 0-600-102-732

2582-o

POLBRUK KOMPLEKSOWO, 0-502-514-184

2619-oo

CYKLINOWANIE PODŁÓG, 217-50-78

2629-o

Z.R.B. wykonuje docieplenia budynków, remonty, 2182-425

2651-oo

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką Ostrówek. Malowanie, szpachlowanie, panele, sufity podwieszane. 0602-828-318; 2160-625.

f-2680-o

# ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

## PANELE ŚCIENNE PODŁOGOWE GLAZURA, TERAKOTA

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOMŻY Al. Legionów 54

tel.(086) 219 90 03, 219 90 12

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 108

Elk ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 2209

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. Remonty mieszkań wszelkiego rodzaju, 0602-828-318, 2160-625.

f-2680-o

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji gazowych firmy BRC. Najnowocześniejsze systemy. Naprawa. Raty. Gwarancja. Jarnuty k./ Łomży, 216-97-03; 0503-010-038.

f-2714-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0692-818-162.

f-2694-oo

GLAZURA, 4742-447.

F-2724-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 4738-329, 0609-838-692.

f-2728-oo

MATERIAŁY ELEWACYJNE najtaniej Łomża, Al. Legionów 54, 4730-005.

f-2729-oo

BIURO RACHUNKOWE, 0602-620-652.

f-2738-o

AUTOMATYKA BRAM — 4730-190.

f-2749-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, profesjonalnie (086) 271-85-97.

f-2772-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, PANELE, 214-11-58.

f-2790

BLACHARSTWO, DEKARSTWO, 0692 104 316.

f-2805-o

KSERO, OPRAWA PRAC, bindowanie, Al. Legionów 30, 0600 161 696.

f-2836-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, tynkowanie, tapetowanie, terakota, 2172-135; 0600 124 773.

f-2838-o

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 0604 917 284.

f-2840-o

DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, ZAMGLAWIANIE kurniki, szklarnie, pieczarkarnie. 0608 301 582; (086) 2186-992.

f-2809

**AKCENT**  
PRZEDSIĘWSTWOSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44  
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

### SPECJALNA PROMOCJA

BLACHY **BORGA**

JESZCZE TANIEJĄ

**BORGA**

**novoferm**

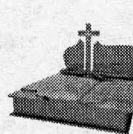
**FAKRO**

STOLARKA  
WIELOKOPERTWOWA S.A.

SCHEKLA

- stolarka okienna i drzwiowa
- okna PCV
- bramy garażowe
- okna dachowe
- szwedzkie blachy pokryciowe
- styropian

fak. 2525-o



Łomża

ul. Poznańska 156  
(przy stacji paliw)  
tel. 218 08 01

## NAGROBK GRANITOWE

duży wybór - atrakcyjne ceny  
napisy na szkle i granicie

fak. 2398

### KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste  
w szerokim asortymencie produkowane w gruncie  
i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

### HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych  
Wola Zambrowska 74a  
18-301 Zambrow  
tel. 0-606-304-304, fax (086) 475-30-11  
e-mail: skoen@wp.pl

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY,  
ATRAKCYJNE ODMIANY  
MOŻLIWOŚĆ DOSTAWY DO KLIENTA

KUPON  
10%  
ZNIŻKI

fak. 2262

Firma Handlowo-Usługowa  
**ANKOWSKI**

PARTNER  
HANDLOWY **GERDA**

DRZWI a/wł **GERDA** • OKNA  
• ZAMKI • DORABIANIE KLUCZY  
18-400 Łomża, Al. Legionów 105  
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16

NOWOŚĆ – PROMOCJA!

NOWE DRZWI **GERDA** W STAREJ CENIE

WYBIERZ:

JAKOŚĆ • KOMFORT • BEZPIECZEŃSTWO

fak. 2208

**ROB-GAS**

BEZPOŚREDNI IMPORTER  
INSTALACJI GAZOWYCH

MONTAŻ – SERWIS  
SPRZEDAŻ – CZĘŚCI

Łomża, ul. Bema 37  
tel. (0 86) 215-35-31

fak. 2214

# KONTAKTY





**AUTOMATYZACJA BRAM**, garaże blaszaki, 0605-821-450, (86) 218-39-84.

**HYDRAULIKA, REMONTY**, 218-85-08.

**TYNKI TANIO**, 2181-586.

**KRYCIE DACHÓW** wszystkim, gwarancja (085) 473-16-18.

**SZPACHLOWANIE, GLAZURA**, sufitry podwieszane, tynki, 215-03-99.

**UKŁADANIE GLAZURY**, 0692-112-518, 218-40-18.

**MALOWANIE DACHÓW**, 271-71-54.

**USŁUGI KOPARKA**, wynajem transport, wykopy stawów, szamb, 216-35-79, 0602 520 789.

**PODŁOGI, UKŁADANIE**, cyklino-  
wanie, 2150-119.

**VIDEOFILMOWANIE**, 0605 371 606.

**OGRODZENIA** z kamienia, 0607 703 870.

**WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI** i sprzętu budowlano-ogro-

Uprzejmie informujemy,  
iż Stowarzyszenie Młodych Łomżan  
„TERAZ”

prowadzi rekrutację na kurs  
przygotowujący do pełnienia  
obowiązków członków rad  
nadzorczych, który odbędzie się  
w Łomży.  
Kurs kończy się egzaminem  
państwowym w Łomży.  
Przewidywany koszt wraz  
z egzaminem wynosi 2500 zł.  
Liczba miejsc ograniczona  
Zgłoszenia: tel. (086) 216-40-11,  
(086) 216-28-81.

fak. 2926

dniczego, ul. Nowogrodzka 44 B,  
tel. 216-74-14.

**ROBOTY BUDOWLANE** z cegły  
klinkierowej oraz inne, (086) 215-  
75-62.

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW**,  
(086) 215-34-54.

**UKŁADANIE POLBRUKU**, ogro-  
dzenia klinkierowe, 217-83-03, 218-  
49-73, 0600 127 834.

## TRANSPORT

**HANNOVER — KAŻDA** niedziela,  
215-76-17, 215-75-34

**WYNAJEM BUSÓW**, 216-24-20.

**BELGIA, NIEMCY — wyjazd sobo-**  
ta, (085) 7376-300, 0-606-336-751

**HANNOVER, BREMEN, Bielefeld**,  
216-93-98, 0-603-534-666

**NIEMCY — HOLANDIA — BEL-**  
GIA, (086) 218-53-89, 0-603-396-731

**NIEMCY BUSEM**, 2176-215; 0608-  
611-628.

**PRZEWÓZ OSÓB, WYSTAWIAM**  
RACHUNKI, (86) 218-79-06, 0602-  
110-161.

**PRZEWÓZ — HANNOVER**, każ-  
da niedziela, Polska 0600-564-429,  
Niemcy 0174-803-64-45.

**BUSEM NAJTANIEJ**, 2183-088;  
0608-576-544.

**BUSEM KRAJ — ZAGRANICĄ**,  
218-34-58; 0604-621-841.

**HANNOVER, BREMEN, HAM-**  
BURG, 2180-913, 0602 609 003,  
2184-787.

## PRACA

**KOSMETYKI — możesz dorobić**,  
telefon 2184-198

**POSZUKUJEMY OSÓB** z bardzo  
dobrą znajomością języka angielskiego.  
Praca w Łomży, tel.  
(029) 764-64-86

**SZUKASZ PRACY?** Zadzwoń, tel.  
600-052-540.

**ZATRUDNIĘ W BARZE**, 271-34-41.

**PRACOWNIKA Hurtowni w Łomży**.  
Wymogi: prawo jazdy, znajomość  
obsługi komputera, wykształcenie  
min. średnie, tel. 2198-233, 0608  
320 354.

**ORIFLAME — praca konsultantki**  
— zgłoszenie gratis (086) 217-59-  
27, 0606 641 643.

**ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCÓW** w  
sklepie branży przemysłowej, 0601  
672 667.

**OSOBĘ DYSPOZYCYJNĄ**, operaty-  
wną na stanowisko menadżera za-  
trudnić. „THE WORLD” Łomża ul.  
Szkolna 3, 216-21-15.

**DLA dwóch murarzy praca**, 2179-  
247.

**PRZYJĘĆ DO sklepu dziewczynę** z  
okolic Śniadowa, 0602 582 222.

**SZUKAM PRACY**. Biegła znajomość  
jęz. angielskiego, komputer, prawo  
jazdy, 0600 397 933.

**ZATRUDNIĘ HOSTESSE** do Per-  
fumerii — osoba studiująca, tel.  
218-37-59, po 21.00.

**ZATRUDNIMY — hodowcę bydła**  
mlecznego. Wymagania: odpowie-  
dzialność. 0603 296 532.

**ZATRUDNIĘ KRAWCOWE**, 216-  
58-28.

**POSZUKUJĘ KIEROWCY** kat. C +  
E, 0504 310 806.

**ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowe-**  
go, 0604 065 175.

**PHU PARTNER** zatrudni przedsta-  
wiciela handlowego z Łomży i  
Ostrołęki, wymagane doświadcze-  
nie w branży spożywczej, 0501 281  
283.

**DOROBISZ PRZY PRACACH:**  
opieka nad dziećmi, chorymi, my-  
cie okien, sprzątanie, kopanie  
ogródka, prace polowe itp.  
Zainteresowanych prosimy o zgła-  
szenie pisemne: „KONTAKTY”, 18-  
400 ŁOMŻA, al. Legionów 7, z do-  
piskiem „Dorobię”.

## NAUKA

**MATEMATYKA — KOREPETYCJE**  
uczniom i studentom, (086) 218-74-  
63, 2187-779

**ANGIELSKI — KOREPETYCJE**,  
218-03-90, 218-89-61.

**POLICEALNE STUDIUM INFOR-**  
MATYCZNE, TURYSTYKI, dzien-  
ne, zaoczne NOT, Łomża 216-64-  
72.

**PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA**  
— zapisy, Łomża 218-42-21.

## ZWIERZĘTA

**SZCZENIĘTA OWCZARKI**, 216-28-  
89.

**OWCZARKI NIEMIECKIE** z rodo-  
wodem i bez, (086) 279-12-14.

**ZGINAŁ PIES SIBERIAN HUSKY**.  
Jedno oko błękitne, drugie brzo-  
we. Nagroda. 216-22-34.

## INNE

**USA — 0504 683 818.**  
**USA — WYJAZDY**, 0-504-862-196  
**BIURO MATRYMONIALNE** (086)  
473-16-50, 0607 191 070.



**Kredyty samochodowe i hipoteczne**

**Kredyty samochodowe** w CHF, EUR, PLN, USD

- na samochody nowe i używane
- uproszczona procedura
- nominalne oprocentowanie od 5,9%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- atrakcyjne pakiety ubezpieczeniowe
- możliwość promocyjnego zakupu auta
- jakość potwierdzona certyfikatem ISO 9002

**10 000 zł od 145 zł**  
np. kwota kredytu miesięczna rata

**18-400 Łomża, Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)**  
Tel.: 21-66-961, 21-81-658 Internet: www.ptf.pl Infolinia: 0-800-266-166

**Kredyty hipoteczne** w CHF, EUR, PLN, USD

- z możliwością przewalutowania
- na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu użytkowego oraz spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku
- nominalne oprocentowanie od 5,65%
- do 100% wartości inwestycji, bez poręczycieli
- czas spłaty do 30 lat
- możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez prowizji

**50 000 zł od 300 zł**  
np. kwota kredytu miesięczna rata



**K.J.J. MULA**

**WIERTARKA 710 VAT**

**SZLIFIERKA KĄTOWA 800 VAT**

**WKRETKA AKU 12V**

**2 LATA GWARANCJI**

**MŁOT UDAROWY 700 VAT — 250 ZŁ**

**I INNE ELEKTRONARZĘDZIA**  
**W ATRAKCYJNYCH CENACH**

# Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

**P.P.H.U. „OKNAL” s.c.**

**Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86**  
**producent okien z PVC**

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza

# ALUSTIC

## OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9 18-421 Piątnica tel.(086)2191 886 fax(086)2191 913

- produkcja okien i drzwi PCV z profili GEALAN
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport

**Łomża ul. Dworna 1 tel. (086) 219 84 73**  
**Zambrów ul. Kościuski 21 tel. (086) 271 07 04**  
**Białystok ul. Legionowa 28 lok. 4 tel./fax (085) 748 52 30**  
e-mail: alustic@lomza.com www.alustic.pl

## PROMOCJA

bramy garażowe uchylne od 750 zł  
bramy garażowe segmentowe  
ociekane od 1850 zł  
stalowe drzwi wewnętrzne od 270 zł  
drzwi p-poż od 559 zł  
skrzydło drzwi wewnętrznych od 99 zł  
napędy bram od 761 zł

## PROMOCJA

fak. 2898

fak. 2210



# KONTAKTY





**Motorola  
V50L**  
z futerałem  
i zestawem  
słuchawkowym  
**49 zł**

**19 zł**

**VISA-TEL**

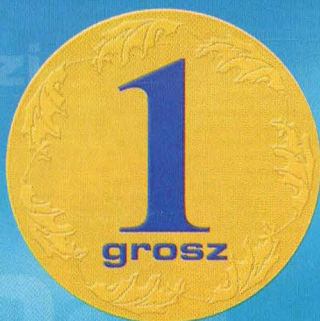
Autoryzowany przedstawiciel

18-500 Kolno  
ul. Wojska Polskiego 16  
tel./fax: (086) 27 83 377  
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto. Szczegółowy cennik i regulamin promocji  
dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.

**Do końca  
roku**

**rozmowy  
nawet**



**za minutę**



*moja*

Ogłoszenie

W  
gazecie  
żyje  
dzień  
Słowo  
w  
radiu  
jest  
ulotne

Ogłoszenie  
W  
**KONTAKTACH  
ŻYJE  
TYDZIEŃ**

NISSPOL KREDYT  
TWÓJ WYBÓR  
TWOJA ALMERA

**34 230,-\***



NIŻSZA AKCYZA  
- NIŻSZA CENA



ALMERA  
2002



Teraz przy kupnie Almerę z rocznika 2002 masz wybór.  
Zapłać tylko **70% jej wartości**, a pozostałe 30% ureguluj  
po roku bez odsetek. Albo wybierz jeden z dwóch pakietów  
akcesoriów o wartości do **4350 złotych**.

\* 70% ceny Almerę 3-drzwiowej, 1,5 l, w pakiecie Comfort  
High (m.in. ABS, klimatyzacja, 2 poduszki powietrzne)

Szczegóły u autoryzowanych dealerów Nissana.

**SALON i SERWIS MIECZYŚŁAW WASILEWSKI**  
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

fak. 2450

### „Kontakty” poszukują

„Kontakty”, wspierające Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” w Łomży, które podjęło się tworzenia lotniska sportowego w Czerwonym Borze, poszukują starych drewnianych domów i stodoł do rozbiórki, starych okien i drzwi, wiejskich stołów, ław, szlabanów itp. mebli. Każdy, kto chciałby przekazać je Towarzystwu, proszony jest o kontakt listowny lub telefoniczny z redaktorem naczelnym Władysławem Tockim: „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. 216-40-22 lub 0603-646-484.

Wszyscy dobroczyńcy znajdą się w „Złotym albumie TL Cumulus”.

*Cumulus*  
**TOWARZYSTWO LOTNICZE**

ŁOMŻA, al. Legionów 7, tel. (086) 216-40-22, fax (086) 216-57-11, e-mail: tl.cumulus@wp.pl



**Laureaci konkursu  
„Wędkarski Okaz Roku 2001”**

Mariusz Kulesza, Janusz Wiśniewski, Kazimierz Rybicki, Adam Borkowski, Franciszek Sachmaciński, Stanisław Woliński, Ryszard Szymański, Andrzej Hołubowicz, Zbigniew Sobociński, Kazimierz Grzybowski, Łukasz Kaniuk, Zbigniew Hołubowicz, Marek Pyszyński, Danuta Świetlicka, Cezary Gawkowski, Bartosz Szymański, Romuald Miklewicz, Damian Prusko, Tomasz Dąbrowski, Włodzimierz Waclawski, Ryszard Kordal, Mieczysław Soliński.

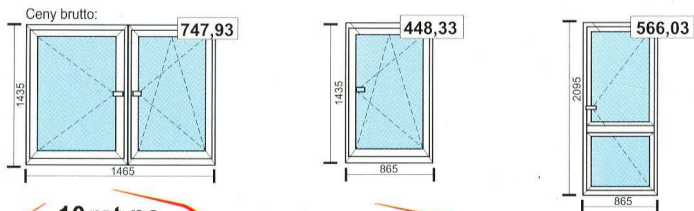
Pamiętkowe zdjęcie z wręczenia pucharów i nagród w redakcji „Kontaktów”.





Łomża ul. Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 218 43 22  
 VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel.086/ 218 93 63  
 VINDOV Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51  
 VINDOV Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel.086/ 275 00 89

**Teraz i CIEBIE stać na OKNA BEZOŁOWIOWE**



10 rat po  
**74,79**

10 rat po  
**44,83**

10 rat po  
**56,60**

- Niemieckie okucia winkhaus-autopilot
- Niemiecki bezołowiowy profil plustec
- Jakość potwierdzona aprobatą techniczną ITB Nr At-15-3019/01  
Certyfikatem zgodności COBR Metalplast Nr 0004/02

**Gratis**

- Mikrowentylacja
- Zaczep antywyważeniowy
- Zatrask przeciwwietrzny
- Komplet kotew montażowych
- Pomiary, Wycena i transport

Wybierz dowolne okna - przedstaw dowód tożsamości, drugi dokument ze zdjęciem oraz zaświadczenie o dochodach i nasz produkt jest Twój.  
OKNA spłacasz tylko w 10 ratach - bez żadnych odsetek!

**0% Prowizji 0% Odsetek 0% Kosztów**

NOWOCZESNE

SOLARIUM

„ALISUN”

Turbo

jednocześnie

zakład fryzjerski

Otwarte 7 dni

w tygodniu:

pn.-pt. 9.00-21.00.

sobota 9.00-17.00.

niedziela 12.00-21.00.

Łomża, Niemcewicz 1.

tel. 2184-294.

W maju

— promocyjne ceny.

ZAPRASZAMY

Fak. 2875-0

**SUPER OKAZJA!**  
**TAŃSZA OD ETERNITU!**  
 gat. II blacha trapezowa 13,96 zł/m<sup>2</sup>  
 blachodachówka 14,10 zł/m<sup>2</sup>

**Takiej blachy  
nie robi  
nikt  
inny**

Cięcie blachodachówki po Itali sprawia, że wygląd estetyka są niepowtarzalne. Nowoczesne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapłame dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcie na wymiar lub standardowe długości "Handy" - 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR



ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ☎ (086)218-02-60  
 Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (086)272-34-94  
 Elk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (087)621-16-43

Do 100 km transport gratis!



TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

Obszar Telekomunikacji w Łomży

Pilnie wynajmie

nieruchomość

położoną w Łomży przy ul. Poligonowej 30

o pow. gruntowej 12195 m kw.

wraz ze znajdującymi się na niej trzema budynkami,

o pow. 1093 m kw. (magazynowy — 540 m kw.;

wiatła — 540 m kw; portiernia — 13 m kw.)

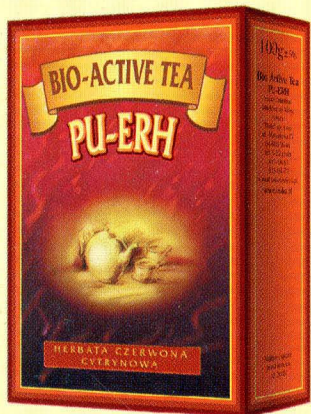
Informacji udziela:

Dział Zarządzania Nieruchomościami

pod nr. tel. 218-38-80

z siedzibą przy ul. Ks. Janusza I 1 w Łomży (pokój 201).

f-2883



## PU-ERH BIO-ACTIVE TEA OOLONG BIO-ACTIVE TEA ZABÓJCZY TŁUSZCZU

Słynny chiński lekarz i farmaceuta Zhao Xuem polecał czerwoną herbatę pu-erh jako skuteczny środek usuwający zbędny tłuszcz z organizmu.

Pu-Erh Bio-Active Tea od zwykłych herbat odróżnia to, że zawiera ona wiele związków biologicznie czynnych: alkaloidy, flawonoidy, aminokwasy, wapń, magnez, żelazo, selen oraz witaminę E — zwaną witaminą młodości.

Lekarze z Kliniki im. St. Antoine'a w Paryżu potwierdzili, że herbata pu-erh obniża stężenie cholesterolu we krwi. Uzyskano zdumiewający wynik: spadek cholesterolu o 13 procent w ciągu miesiąca u wszystkich pacjentów. Osoby, których nadwaga spowodowana jest niewłaściwą dietą, straciły miesięcznie nawet do 9 kilogramów wagi, pijąc od 3 do 5 filiżanek Pu-Erh Bio-Active Tea dziennie. 225 gramów (trochę ponad dwa opakowania) herbaty wystarcza na miesięczną kurację.

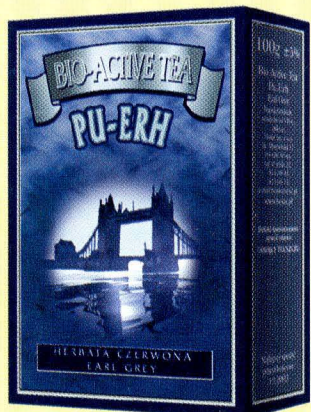
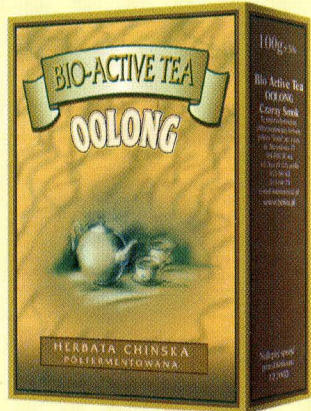
Pu-Erh Bio-Active Tea czyści krew, odtruwa organizm, wspomaga pracę wątroby i wzmacnia naczynia krwionośne. Flawonoidy nadają herbatce ostry zapach. Aby go złagodzić, Pu-Erh Bio-Active Tea Lemon została wzbogacona naturalnym aromatem cytrynowym, a Pu-Erh Bio-Active Earl Grey — naturalnym olejkiem bergamotki.

Odchudzanie wspomaga także picie herbaty Oolong Bio-Active Tea. To połączenie właściwości herbat czarnych i zielonych. Oolong Bio-Active Tea wytwarzana jest z liści herbacianych zbieranych w prowincji Fukien. Dają one orzeźwiający napar o długo utrzymującym się zapachu i brzoskwińowym posmaku.

Oolong Bio-Active Tea reguluje przemianę materii. Badania wykazały, że regularne picie Oolong Bio-Active Tea powoduje o 25 procent szybsze spalanie tłuszczu u kobiet i o 15-20 procent u mężczyzn. Herbata opóźnia także pojawianie się zmarszczek. Zapobiega niewydolności nerek i zmianom skórny.

Ze względu na musujący charakter Oolong Bio-Active Tea można pić z cukrem lub cytryną, nie wolno jednak dodawać mleka.

Dystrybutor w Polsce: BIO-ACTIVE Sp. z o.o.  
 ul. Marysińska 17, 04-606 Warszawa  
 tel./fax: (0 prefix 22) 8125893, 6130473  
 www.boku.pl



**OGRÓD  
 CZTERY PORY ROKU**



**JUMIRPOL**

UL. NOWOGRODZKA 118

18-400 ŁOMŻA

tel./fax (086) 216-51-71

**OFERUJE SVOJE USŁUGI  
 W ZAKRESIE:**

- kompleksowe zagospodarowanie terenów zielonych  
 — wykonanie oczek wodnych, skalniaków, nasadzenia
- projektowanie ogrodów
- fachowe doradztwo
- w sprzedaży bogaty wybór krzewów i roślin ozdobnych

**ZAPRASZAMY**

Z nami urządzisz ogród swoich marzeń!